

Bogdan Malinowski:
Paskudną
robotę tutaj zrobił
SOKiAS na czele
z panem Lange,
który prowadzi
firmę
w Długołęce
i przyjeżdża raz
na miesiąc do
Karpacza, żeby
podać go
ocenie.

str. 9



nowiny

jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

nj24.pl

TYGODNIK Nr 8 (2800) Rok 54, 19 lutego 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)



Kto pomoże 90-letniej staruszce?

str. 25

Abecadło Kutów

str. 7

A. Cyl mówi dość

str. 17

Ruszają Srebrne Kluczyki

str. 12

Polskie Karkonosze tańsze od czeskich

str. 19

Kto weźmie Teatr Norwida?

str. 3

Raport o fotoradarach

str. 20-21



EstyFlorsy
**Kup kwiatki
na Dzień Kobiet**
pracownia florystyczna
JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12
tel. 691-706-148
Realizujemy zamówienia telefonicznie.

**HEMOROIDY
BEZBOLESNE LECZENIE!!!**
508 934 144
Szczegółowe ogłoszenia LEKARSKIE str. 34

www.komis lombard.pl
Lombard
7 DNI W TYGODNIU
9.00-21.00
al. Jana Pawła II 24
tel. 666-017-712
pasaż KAUFAND

9 770 208 1688 133 08

Blog naczelnego



Pisanie bloga na kolanie na jakiejś kartce papieru, w autobusie, to brzmi jak anachronizm. Ale tak mi się ostatnio przytrafiło. Planowana wizyta w rodzinnym Poznaniu oraz niezbyt optymistyczne prognozy pogody skłoniły mnie do zostawienia samochodu w Jeleniej Górze. Postawiłem na jeleniogórski PKS. Podróż zaczęła się imponująco. Każda przekazana do luku bagażowego torba otrzymała swój numer. Na dodatek kierowca spytany, czy za bagaż jest dodatkowa opłata, daje do zrozumienia, że za jedną sztukę nie ponosi się dodatkowych opłat. Podczas kursu powrotnego nie jest już tak słodko. Bagaż nie otrzymuje już swojej banderolki, no i trzeba dodatkowo uiścić cztery złote. Nic nie rozumiem, ten sam przewoźnik, dokładnie ta sama trasa, tyle że w kierunku powrotnym... ale w porównaniu z komfortem podróżowania koleją, oferującą kolonie insektów w wagonach, to i tak mała dolegliwość.

Rozglądam się w środku autobusu. Większość pasażerów rozmawia przez telefony albo wysyła sms-y. Potem idą w ruch gazety, książki i laptopy. Facet vis a vis całą drogę z Jeleniej Góry do Głogowa czyta CKM. Jestem zszokowany, bo zawsze sądziłem, że takie pismo raczej się ogląda niż czyta... Pani przede mną przegląda prasę kobiecą. Przed oczami fruwały mi artykuły o gotowaniu, sprzątaniu, modzie oraz „historie z życia wzięte”. Gdy dojeżdżamy do przystanków, pasażerowie zaczynają się dziwnie zachowywać. Wszystkich ogarnia senność, a na puste siedzenia obok trafiają torby, szaliki. Nie rozumiałem tego do czasu, gdy w Głogowie dosiadł się do mnie jegomość, który zajmował dobre półtora miejsca. Na dodatek ten dziwny zapach. Zatemknęłam za swoimi czterema kółkami. Na szczęście wysiadł w Lesznie. Kiedy wyjeżdżałem do Poznania, nie poznałem miasta. Wszystko rozkopane, dworzec PKS, dworzec PKP, ulice i chodniki obok. Później dowiedziałem się, że właśnie powstaje tam ogromne centrum komunikacyjno-handlowe, które zapewne stanie się dumą tego miasta. Od razu sobie pomyślałem, ile to pieniędzy musiało nie trafić do Konina, Gniezna czy Leszna, aby można było zrealizować tak ogromny projekt w jednym Poznaniu. To wypisz, wymaluj przykład Wrocławia, który bogaci się i rozwija kosztem reszty województwa. Tak sobie myślę, że podział na Polskę A i B nie przebiega już wzdłuż południków, ale według wielkości miast. Duże i silne ośrodki spychają na margines takie miasta jak Jelenia Góra czy Wałbrzych. W drodze powrotnej do Jeleniej Góry przysiadłem się Legnicy. To ponoć tygrys rozwoju Dolnośląskiego. Przejeżdżam przez to smutne, ciemne i zapuszczone miasto. Nieodnowione kamienice, obdrapane tynki, wszędobylskie grafity... Aż trudno uwierzyć, że to centrum zagłębia miedziowego. Dlatego z ulgą witam otuloną śniegiem Jelenią Górę. Jak tu bajkowo - zachwyca się pani, która spędzi tu najbliższe dni w uzdrowisku. Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej...

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Zmiana prezesów

Po ponad 30 latach pracy w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze na emeryturę odszedł jego dotychczasowy prezes, Michał Kasztelan. Zastąpił go Włodzimierz Stasiak, dotychczasowy członek zarządu miejskiej spółki.

Prezydent miasta, Marcin Zawła, dziękując M. Kasztelanowi za jego pracę, powiedział, że miasto będzie chciało skorzystać z jego bogatych doświadczeń i wiedzy i dlatego wkrótce otrzyma on propozycję objęcia stanowiska członka rady nadzorczej którejś z komunalnych spółek.

Odchodzący prezes rozpoczął pracę, gdy MPGK było jeszcze państwową firmą. Od wielu lat to spółka prawa handlowego, która musi sprostać wymogom konkurencyjnego rynku.

Gdy zaczynałem pracę, śmieci z miasta wysypywało się do dziury w pobliżu obecnego urzędu skarbowego przy ulicy Wolności, a odpady z Celwiskozy woziła furmanka. Dziś spółka jest no-



G. KOCZUBA

wczesną firmą, a największym wyzwaniem dla mojego zastępcy będzie wygranie przetargu i wykonywanie usług wywożenia i segregacji odpadów według nowych przepisów - powiedział M. Kasztelan.

Nie udało się, dodał, wcześniej zrehabilitować nieczynnego już wysypiska odpadów w Siedlęcinie, ale dzięki zmianie dokumentacji i obniżeniu kosztów przed-

sięwzięcia, rekultywacja została rozpoczęta i z planowanych pierwotnie sześciu będzie kosztować tylko dwa i pół miliona złotych.

Walka o rynek śmieciowy w mieście będzie zacięta, bo około dziesięciu dużych firm zapowiada udział w przetargu. Będziemy oferować swoje usługi w zakresie odbioru odpadów także w ościennych gminach - zapowiada Włodzimierz Stasiak.

Nowy prezes MPGK przez ostatnie dwa lata był członkiem zarządu spółki, a wcześniej kierował działem estetyki miasta. Pracę w MPGK rozpoczął 30 lat temu na stanowisku inspektora ds. rozliczeń w dziale transportu. Przez 10 lat, jako reprezentant załogi, zasiadał w radzie nadzorczej spółki.

Być może już w kwietniu rozpocznie działalność lecznica weterynaryjna przy schronisku dla małych zwierząt. Myślimy też o wytyczeniu miejsca na grzebalisko dla zwierząt - mówił o najbliższych planach W. Stasiak.

Ubiegły rok MPGK zamknęła około 600 tysiącami złotych brutto zysku. Komunalna spółka zatrudnia dziś 259 osób.

Michał Kasztelan powiedział, że na emeryturze na początek będzie chciał trochę odpocząć, a później odda się swej pasji - jeździectwu.

Jeśli się uda i starczy sił, zorganizuję kolejne zawody jeździeckie w mieście - dodał M. Kasztelan.

GOK

Linia do Lwówka zagrożona?

PLK chce zlikwidować linię kolejową z Jeleniej Góry do Lwówka Śląskiego. Nie pozwolimy na to - alarmuje Grzegorz Oleś, szef Komitetu Obrony Dolnośląskiej Linii Kolejowych. Protest zapowiedziały też władze województwa.

Polskie Linie Kolejowe w czwartek przedstawiły listę linii kolejowych przeznaczonych do likwidacji. Wśród nich jest linia nr 283, z Jeleniej Góry do Ławszowej. Ta sama, która prowadzi przez Lwówek Śląski.

To oznacza, że mieszkańcy takich miejscowości, jak Mar-

czów czy Dębowy Gaj zostaną całkowicie odcięci od świata na zawsze - mówi Grzegorz Oleś. - KODLK mocno przeciwstawi się tej decyzji. Planujemy zwrócić się z tym problemem do Marszałka Sejmu oraz burmistrza Lwówka Śląskiego. Będziemy też nawoływali do sprzeciwu mieszkańców miejscowości położonych na terenie tej linii. Być może uda się uratować tę piękną linię kolejową przed zagładą, bo inaczej pozostanie ona tylko w smutnych wspomnieniach na papierze!

Zaskoczona decyzją PLK są też samorządowe władze województwa. - Na tej linii nasza spółka Kolej Dolnośląskie prowadzi regularne przewozy, z Jeleniej Góry do Lwówka - mówi wicemarszałek dolnośląski Jerzy Łuzniak. - Jeżdżą tam szynobusy.

Uważa jednak, że nie ma powodu do paniki. - Sądzę, że chodziło o likwidację odcinka Zebrydowa - Ławszowa. Tam nie ma kursów pasażerskich, sporadycznie przejeżdżają składy towarowe. Myślę, że był to po prostu błąd urzędników PLK.

Złożymy protest i mam nadzieję, że uda się to wyprostować.

PLK zmiany nazywa optymalizacją sieci kolejowej. W całej Polsce wyłączonych ma być 2,2 tys. kilometrów linii kolejowych. Spółka spodziewa się, że przyniesie to oszczędności rzędu 60-80 milionów złotych. Oprócz wspomnianego odcinka, w naszym regionie będzie wyłączony nieużytkowany od lat odcinek Bolków - Strzegom.

Wyłączenie linii z użytku miało nastąpić od grudnia 2013. Miejmy nadzieję, że uda się wyjaśnić kwestię wyłączenia trasy z Jeleniej Góry do Lwówka Śląskiego.

(ROB)

16 lat temu w NJ

Oddaną do użytku w kwietniu 1995 roku pierwszą nitkę estakady budowano osiem lat. Wszystko wskazuje na to, że budowa drugiej nitki, na którą przeznaczono 10,8 mln złotych, zakończy się po dwóch latach. Niestety, wciąż nie rozwiązano problemu uciążliwości ruchu na estakadzie dla mieszkańców położonych tuż przy niej budynków.

Rozmowa z Jerzym Urbanem:
- **Jakie wrażenia wywozi pan z Jeleniej Góry?**

- Myślałem, że jest to miasto zamożniejsze i barwniejsze, a tymczasem jest tu smutno i szaro. Widać w tym skutki naszej fatalnej polityki uprawianej przez 45 lat, kiedy to wszystko, w tym budynki komunalne, było „nasze” i szlag je trafił, a miasto dziś jest obdrapane i brudne.

Tydzień temu oficjalnie uruchomiono arest śledczy w Jeleniej Górze.

Już w poniedziałek przyjęto dziesięciu skazanych. Z dnia na dzień przybywa coraz więcej mieszkańców świeżo wyremontowanych cel, które teraz mogą pomieścić około 120 osób. Szefowie arestu standard określają jako średni europejski, bez szczególnych wygód, więc i powodów do zachwyty. Kuchnię również określa się jako przeciętną, dzienna stawka żywieniowa wynosi 3,5 zł.

Koszty związane ze spopieleniem zwłok dla mieszkańców Jeleniej Góry byłyby mniejsze, gdyby uruchomiono piec do kremacji, znajdujący się w podziemi kaplicy cmentarnej przy ulicy Sudeckiej. Na pewno nie stanie się to w bieżącym roku, ponieważ przedsięwzięcie nie zostało ujęte w planie wydatków miasta.



P. LUDWIŃSKI



Dyplom bez hamulców, czyli rzetelność podstawą wykształcenia!



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”. Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczuba, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Danuta Sz wajkiewicz (sekretarz redakcji, korekta), Robert Zapora. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Ilona Obłozza, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75-26-913 (fax), 64-24-420; sekretarz redakcji i korekta: tel./fax 64-24-420, publicyści - 64-24-889, 64-24-485, księgowość - 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75-24-781, dział marketingu: 64-24-420, tel./fax 64-24-480, skład komputerowy: 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 78-1090-1997-0000-0005-2800-0248 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Kto pokieruje Teatrem Norwida?

Prezydent Jeleniej Góry ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Teatru im. Cypriana Kamila Norwida. Jest to procedura formalna, obecnemu dyrektorowi Teatru Norwida, Bogdanowi Kocy, kończy się kadencja. Ma on prawo do ponownego ubiegania się o to stanowisko.

- Jeszcze nie wiem, czy będę startował w konkursie, dopiero wróciłem z urlopu - powiedział „Nowinom” dyrektor Bogdan Koca, kiedy zamykaliśmy bieżący numer tygodnika.

Wymagania, jakie musi spełnić kandydat na dyrektora Teatru Norwida, można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej miasta. Warunkiem jest między innymi: wykształcenie wyższe, „pożądane studia podyplomowe lub kursy z zarządzania” oraz „doświadczenie w realizacji inwestycji”, minimum pięcioletnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym związanym z działalnością kulturalną lub prowadzeniem własnej działalności gospodarczej związanej z kulturą, znajomość pozyskiwania i rozliczania funduszy unijnych. Przyszły dyrektor musi się wykazać dobrym stanem zdrowia i znajomością przynajmniej jednego języka obcego w stopniu komunikatywnym.

Wnioski kandydatów przyjmowane są do 25 marca. Kandydaci mają obowiązek przedstawić pisemnie koncepcje programowe i finansowe funkcjonowania teatru na okres trzech sezonów artystycznych (zaczynając od 1 września 2013 roku). Nowy dyrektor będzie przez trzy lata łączył funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego bądź - co przewiduje regulamin - obowiązki dyrektora artystycznego przekazuje zastępcy, którego sam zaproponuje.

Nowego dyrektora teatru wybierze komisja, w skład której wejdą przedstawiciele ministerstwa kultury, ZASP-u, związków zawodowych działających w teatrze i or-

ganizatora, czyli Miasta Jeleniej Góry. Personalny skład komisji nie jest jeszcze znany. Nazwisko dyrektora teatru powinniśmy poznać do końca kwietnia.

Tyle można powiedzieć o stronie formalnej konkursu na dyrektora. Emocje związane z tematem z pewnością będą narastać. W kuluarach nieformalnie wymienia się nazwiska osób, które pojawić się mogą w kontekście kandydatów. Wśród nich jest choćby reżyser teatralny, Jacek Zembrzusi i Maciej Nowak (krytyk teatralny i... kulinarny, kieruje Instytutem Teatralnym im. Raszewskiego w Warszawie). Kierowa-

jeleniogórską sceną długie lata zainteresowany był Piotr Kruszczyński (były dyrektor sceny wałbrzyskiej, obecnie Teatru Nowego w Poznaniu). Czy tym razem zgłosi akces w konkursie?

Spośród potencjalnych kandydatów z Jeleniej Góry, wymienia się co najmniej dwa nazwiska: Justyna Stankiewicz-Kadłuckiej (prawnik, animator kultury, menedżer kultury) i Henryka Dumina (etnolog menedżer kultury).

- Pokierowanie Teatrem Norwida jest ciekawym wyzwaniem. Takie zadanie to zmierzenie się z wielką górą - powiedział „Nowinom” Henryk Dumin. - Nie przekreślam takiej możliwości, ale jeszcze nie podjąłem decyzji.

Justyna Stankiewicz-Kadłucka potwierdziła, że na 99,9 proc. jest zdecydowana wystartować w konkursie na dyrektora Teatru Norwida.

Łatwiej napisać, kto w konkursie na pewno nie wystartuje. Nie wystartuje Małgorzata Bogajewska, która od 2004 roku przez trzy lata pełniła funkcję dyrektora artystycznego sceny dramatycznej.

- Nie ten moment życia, mam już poukładane życie rodzinne w Warszawie. Okres kierowania sceną jeleniogórską wspominam miło, życzę teatrowi jak najlepiej - powiedziała „Nowinom” przez telefon. - Zresztą, choć mam doświadczenie, czynnie pracuję zawodowo, tym razem nie spełniałabym wymagań formalnych. Prowadziłam scenę tylko przez trzy lata, a nie, jak określono teraz w regulaminie, przez pięć lat.

Z tym ostatnim wymogiem formalnym Małgorzata Bogajewska zdecydowanie się nie zgadza:

- Takie kryterium odcina możliwości wystartowania w konkursie ludziom młodym, z energią, wizją teatru, w którym się chce pracować. W środowisku mówimy, że w konkursach na dyrektorów teatrów startuje wciąż ten sam autobus z tymi samymi pasażerami. Przeważają reżyserzy... nieczynni już zawodowo na scenie.

Autobus ruszył. Pasażerów poznamy wkrótce. **MPP**



R. ZAPORA

Po wypadku w Michałowicach

Jak zapanować nad drogą i tunelem?

- Tu mamy specyficzny teren, ostrzejszą, zmienną, mniej przewidywalną pogodę. Obsługa przez służby utrzymania drogi powinna być w zimie bardziej przemyślana - mówi Bogdan Widak, piechowicki radny z Michałowic. Mieszkańców osiedla poruszył czwartkowy wypadek, po którym dwie osoby trafiły do szpitala. Wskazują, że na drodze nie poradziły sobie auta przystosowane do jazdy w warunkach górskich.

- W czasie kiedy doszło do wypadku, droga była czarna, ale oblodzona. Nawet jadąc wolno, trudno zapanować w takiej sytuacji nad samochodem - opowiada Anna Hawro-Grodzka, koleżanka i sąsiadka jednej z ofiar zderzenia samochodów. Ona sama miała podobne zdarzenie w ubiegłym roku.

Mieszkańcy mają wrażenie, że jeleniogórskie MPGK, które czuwa

nad stanem drogi, działa generalnie na telefon. - Nie mogę mieć pretensji, bo gdy dzwonię do firmy na dyspozytornię, zawsze reagują i przyjeżdżają, ale ten system nie powinien się chyba jednak opierać na telefonach od mieszkańców - uważa Bogdan Widak. Dodatkowo twierdzi, że należy jakoś dopracować kwestię usuwania sopli i nacieków, muld lodowych na jezdni, które tworzą się przy tunelu skalnym. Są tam prawie zawsze. To bardzo trudny fragment drogi, bo znajdujący się na zakręcie. Łatwo tu o wypadek.

Stanisław Sokoliński, zastępca kierownika oddziału estetyki miasta przy MPGK, zapewnia, że system obsługi tej trudnej drogi jest dopracowany. - Jeździmy tam zawsze po opadach, współpracujemy z MKZ, które informuje nas o potrzebie naszej interwencji, no i zawsze reagujemy na sygnały od

mieszkańców - mówi. W jego opinii niewiele więcej da się zrobić, bo pogoda i warunki często są tam inne niż w Jeleniej Górze, więc system oparty na reakcjach na sygnały z Michałowic wydaje się optymalny. Zapewnia przy tym, że regularnie są usuwane sople przy tunelu. Przy czym sople i nacieki na jezdni potrafią się tam utworzyć w kilkadziesiąt minut. Trudno więc zapewnić taką obsługę tego odcinka, aby nigdy nie było tam tego typu utrudnień.

Anna Hawro-Grodzka wskazuje, że czwartkowy wypadek mógł mieć znacznie gorsze konsekwencje. Całe szczęście, że kiedy rok temu remontowano drogę, uwzględniono prośby mieszkańców i zamontowano barierki na poboczu. Gdyby ich nie było, oba auta spadłyby z sześciometrowej skarpy. Wtedy skutki wypadku byłyby nieporównanie gorsze - mówi. **(sad)**



ARCH. PRYW.

W czwartkowy poranek, kiedy doszło do wypadku, droga była czarna, ale pokryta warstwą lodu.

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała Marta Jaromin, specjalistka oddziału Państwowej Inspekcji Pracy w Jeleniej Górze

Pracodawca też może potrzebować pomocy



K. MATLA

Wydawać by się mogło, że w kwestii przestrzegania prawa pracy najwięcej mieć będą do powiedzenia ci spośród naszych czytelników, którzy sami są przez kogoś zatrudnieni. Tymczasem do redakcji NJ, specjalnie na dyżur, przyszła pewna pracodawczyni, która nie może sobie poradzić ze swoim nierzetelnym pracownikiem. Jeleniogórzanka przyjęła do swojego zakładu usługowego pracownika skierowanego przez urząd pracy, i z urzędem podpisała stosowną umowę. Jest to umowa na czas określony, konkretnie na 2 lata. Problem w tym, że właścicielka zakładu jest bardzo niezadowolona z nowego pracownika. Osoba ta naprzemiennie choruje albo korzysta ze zwolnień na dziecko. A gdy już się pojawia, to albo przychodzi zbyt późno, albo wychodzi za wcześnie. Tym, co szczególnie zniechęciło pracodawczynię, jest też fakt, że osoba ta próbuje stawiać pracodawcy warunki dotyczące godzin pracy. Mówi na przykład, że tego i tego dnia może przyjść przed południem, ale następnego już tylko po południu. Albo sugeruje pracodawcy, że ten powinien zmienić godziny otwarcia zakładu... Koniec końców pracodawca zaczął się zastanawiać nad narzędziami dyscyplinowania pracownika, a w ostateczności nawet nad rozwiązaniem umowy.

Tymczasem, jak się okazuje, nie jest to wcale takie proste.

Marta Jaromin podpowiada, że na początku można skorzystać z narzędzi definiowanych przez kodeks pracy, czyli kar porządkowych. W zależności od skali problemu może to być upomnienie, nagana, itd. Trzeba jednak koniecznie zwrócić uwagę na szczegółowe zapisy umowy podpisanej z urzędem pracy. Pracodawczyni twierdzi, że w chwili podpisywania umowy otrzymała informację, iż będzie mogła zmienić pracownika, jeśli nie spełni on jej oczekiwań. Tymczasem w samej umowie nie ma na ten temat żadnych zapisów. Oznacza to, iż rozwiązanie może nastąpić w oparciu o kodeks pracy, czyli np. z dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Odmowa wykonania polecenia służbowego może stać się nawet podstawą do rozwiązania umowy w trybie ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, czyli do wręczenia tzw. dyscyplinarki. Szczególnie taka odmowa, która narazi pracodawcę na wymierne straty.

M. Jaromin zwraca uwagę na umowy terminowe w ogóle. Muszą być zawarte na okres dłuższy niż 6 miesięcy (np. 6 miesięcy i jeden dzień) oraz muszą zawierać w swej treści wskazanie, że dopuszcza się wcześniejsze rozwiązanie umowy zgodnie z

okresem wypowiedzenia. To uwaga na przyszłość. Jeśli pracodawczyni będzie podpisywać kolejne umowy z urzędem pracy, musi zadbać o odpowiednie zapisy dotyczące przedwczesnego rozwiązania stosunku pracy. Rozwiązanie umowy na czas określony nie nakłada na pracodawcę obowiązku podawania przyczyny rozwiązania.

Jedno nie ulega wątpliwości - pracownik nie może przychodzić i wychodzić kiedy chce. Ma się stosować do poleceń przełożonego. To pracodawca, nie pracownik, układa plan pracy. Oczywiście, można się stosować do zasad współżycia społecznego i uwzględniać specyficzne potrzeby pracownika, ale pracownik zawsze musi się podporządkować ustaleniom pracodawcy. Praca w systemie podstawowym to pięć dni pracy w tygodniu po 8 godzin. Jeśli wypadnie szósty dzień pracy w tygodniu, pracodawca musi zapewnić inny dzień wolny w ramach okresu rozliczeniowego.

Inne ciekawe zgłoszenie dotyczyło pracownika, który czuł się nierówno traktowany w zakresie obłożenia obowiązkami. Mówiąc krótko, uważał, że czynności, które wykonuje on sam, powinny być wykonywane przez dwóch pracowników, co jasno wynika z wewnętrznego regulaminu pracy w zakładzie.

- To są zwykle bardzo trudne tematy, każdy ma w takim przypadku bardzo subiektywne odczucia - podkreśla pani inspektor. - Różne czynniki mogą mieć wpływ na powstanie takich odczuć: atmosfera w pracy, wynagrodzenie, czas, który trzeba poświęcić danemu zadaniu, także kompetencje i kwalifikacje pracownika. Owszem, mówimy o zakazie jakiegokolwiek dyskryminacji w pracy, ale potwierdzenie, czy rzeczywistość do niej doszła, bywa problemowe. Zwykle jest tak, że strony mają zupełnie różne opinie w tej samej kwestii. Do nas, do PIP, można wystąpić np. w sprawie wynagrodzenia, bo można zweryfikować dokumenty w tym zakresie. Generalnie jednak spory dotyczące stosunku pracy rozstrzyga Sąd Pracy.

Pracownik, wobec którego pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, może domagać się odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę.

Orzeczenia sądowe wskazują, że odszkodowanie obejmuje wszelkie szkody materialne i niematerialne pracownika. Interpretowane jest to jako zadośćuczynienie krzywdzie pracownika i rekompensata za ewentualne dolegliwości zdrowotne, które mogły zaistnieć na skutek dyskryminacji. Oznacza to, że odszkodowanie nie

jest limitowane co do swojej maksymalnej wysokości. Oprócz roszczenia o odszkodowanie pracownik może dodatkowo rozwiązać stosunek pracy bez wypowiedzenia, z powodu ciężkiego naruszenia przez pracodawcę jego podstawowych obowiązków wobec pracownika. Po rozwiązaniu przez pracownika stosunku pracy bez wypowiedzenia jest on uprawniony do żądania odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, a jeżeli umowa o pracę została zawarta na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy - w wysokości wynagrodzenia za okres 2 tygodni. W przypadku dyskryminacji naruszającej dobra osobiste pracownika, w grę wchodzi także wystąpienie z roszczeniami przewidzianymi w kodeksie cywilnym. Taką decyzję należy jednak podjąć po dokładnym przeanalizowaniu wszystkich czynników.

(mat)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 605 533 855
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	redakcja	- 75 642 44 20
powiat lubański	- 606 665 454		

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas
W środę od godz. 10 do 12

O tym, czy można i czy warto zamienić styl życia na zdrowy i ekologiczny, rozmawiać można z Andrzejem Marchowskim, zajmującym się tym zagadnieniem zawodowo i amatorsko.

Tel. 75/64-24-485

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Artyści i przyjaciele wspomogą „Żeroma”

Będą występy artystyczne, a przede wszystkim licytacje prac plastycznych. Dochód z Wielkiej Gali Koncertu Charytatywnego w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Jeleniej Górze zostanie przeznaczony na potrzeby uczniów.

V Koncert Charytatywny pod hasłem „Przyjaciele szkoły - młodzieży” odbędzie się w czwartek 21 lutego o godzinie 18 w auli popularnego „Żeroma”.

Wystąpią, jak nazwa wskazuje, przyjaciele szkoły. Będą to absolwenci, nauczyciele i osoby związane ze szkołą. Całość poprowadzi Jacek Ziobro.

Oprócz występów wokalnych, muzycznych i tanecznych będzie sprzedaż domowych wypieków a przede wszystkim ciesząca się niesłabnącą popularnością licytacja prac plastycznych.

- W tym roku licytację poprowadzi Krzysztof Langer, który także jest absolwentem szkoły - mówi Lidia Łotocka, przewodnicząca rady rodziców szkoły, która jest głównym organizatorem. - Wystąpi u nas po raz pierwszy, wcześniej nie udało nam się dograć terminów.

Gala odbędzie się już po raz piąty. W poprzednich latach na rzecz młodzieży występowali m.in. nauczyciele, rodzice, absolwenci. Teraz większość z nich także zobaczymy na scenie, są przecież również przyjaciółmi szkoły. Celem jest pomoc uczniom szkoły. - Jest to kontynuacja inicjatywy Jana Wcisły, mojego nieżyjącego poprzednika, który wymyślił stypendia naukowe dla uczniów - mówi Lidia Łotocka. - Szukaliśmy sposobu pozyskania środków, stąd

pomysł zorganizowania gali charytatywnej.

Pieniądzy wystarczy nie tylko na stypendia, ale i na sprzęt do szkoły i dofinansowanie niektórych przedsięwzięć. Przykładowo, ze środków uzbieranych w poprzednim roku zakupiono dwa telewizory, dwa laptopy, zatrudniono лаборantkę do pracowni chemicznej, a także dofinansowano zbliżający się wyjazd reprezentacji szkoły na mistrzostwa świata w biegach na orientację w Portugalii.

Dochód z imprezy z roku na rok jest coraz większy. Podczas pierwszej gali, w 2009 roku, zebrano 8 tysięcy złotych, w ubiegłym roku - aż 18 300 złotych. - Liczymy, że tym razem uda nam się przekroczyć granicę 20 tysięcy - mówi L. Łotocka.

(ROB)

REKLAMA I PROMOCJA



Z przyjemnością informujemy, że w 2012 r. wiele osób przekazało 1% podatku na rzecz Stowarzyszenia Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kottliny Jeleniogórskiej. Za pieniądze zebrane tą drogą zakupiliśmy aparaty endoskopowe, która pozwoliła na dalszy rozwój maksymalnego leczenia schorzeń dróg żołądkowych i trzustki.

Jak wiadomo, również i w tym roku istnieje możliwość wpłaty 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego, jaką jest również nasze Stowarzyszenie. Za zgromadzone w bieżącym roku środki finansowe chcielibyśmy zakupić dalsze urządzenia niezbędne do wykonywania zabiegów maksymalnych, będących optymalnym rozwiązaniem podczas leczenia bardzo dużej grupy chorych.

Z serdecznymi podziękowaniami i pozdrowieniami

Dyrektor
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kottliny Jeleniogórskiej
w Jeleniej Górze
B. Haimiel
Dr Stanisław Haimiel

Prezes Stowarzyszenia Pomocy Chorym
przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej
Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego
Kottliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze
Kamila Puzos
Dr Kamila Puzos

Podatnik decyduje się na przekazanie (za pośrednictwem urzędu skarbowego) 1% swojego rocznego podatku na rzecz jednej z wybranych i wykazanych organizacji pożytku publicznego, nie wykazuje tej kwoty w danym i zaliczkuje do zeznań, bez względu na rodzaj podatku w odwołanej pozycji składowego formularza podatkowego PIT - 38, PIT - 37, PIT - 36L, PIT - 38 i PIT - 36L. Darczyńca deklarowanej kwoty deklarowany podatek wpłaca lub w odpowiedniej pozycji zeznania numer 2 Krajowego Rejestru Sądowego organizacji pożytku publicznego na rzecz, której został przekazany darowizna i tak: w PIT - 38 kwota to kwota od 120 do 120 w w. 1, w PIT - 36 pozycja od 302 do 306 w w. 1, w PIT - 36L, w pozycji od 305 do 308 w w. 1, w PIT - 37 pozycja od 123 do 127 w w. 1, PIT 38 poz. od 58 do 62 w w. 1, w PIT 38 poz. od 51 do 55 w w. 1

I. WNIOSK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)	
Wzrost: 0000000000	Imię i nazwisko: 0000000000
Adres: 0000000000	Adres e-mail: 0000000000
Podpis: 0000000000	Adres: 0000000000

Cztery osiedla chcą się oderwać od miasta. Wkrótce ruszą konsultacje społeczne. Piechowice przed rewolucją

Za rok Piechowice mogą mieć zupełnie inny charakter. Z miasta Piechowic prawdopodobnie staną się miastem i gminą. Do tego będą graniczyć z czterema wsiami, które dziś są osiedlami, integralnymi ich częściami: Michałowicami, Pakoszowem, Górzycem i Piastowem. Pierwszym krokiem do tych zmian będą konsultacje społeczne, o terminie których piechowicka rada miejska zadecyduje na najbliższej piątkowej (22II) sesji.

Wnioski o przeprowadzenie konsultacji w sprawie utworzenia czterech wsi wpłynęły kilka dni temu. Po obradach w komisjach zostaną teraz przegłosowane na sesji rady. Nie ma wątpliwości, że rada opowie się za takimi konsultacjami.

Przypomnijmy, że najpierw z podobnym pomysłem wystąpiła grupa mieszkańców Michałowic. Uznali, że niezależność osiedla korzystnie wpłynie na jego rozwój. Wiesz ma większe możliwości pozyskiwania pieniędzy na infrastrukturę, stanowiąc o kierunkach rozwoju. Aktywni mieszkańcy mają większe możliwości szukania dodatkowych źródeł finansowania swoich pomysłów choćby na rozwijanie bazy turystycznej. W ślad za Michałowicami wnioski o przeprowadzenie procedury oderwania się od miasta poskądali mieszkańcy pozostałych piechowickich osiedli. - Kiedyś dość sztucznie sklejono administracyjnie te miejscowości, teraz następuje proces odwrotny. To bardzo ciekawe i korzystne - mówi Witold Rudolf, burmistrz Piechowic. Podkreśla, że proponowane zmiany administracyjne to inicjatywa oddolna.

Zmiana administracyjna w Piechowicach, jeśli się dopełni, przyniesie zasadniczą zmianę w liczbie miesz-



R. ZAPORA

kańców miasta. Dziś Piechowice mają 6369 obywateli, po oderwaniu czterech osiedli ich liczba spadnie do ok. 4900. To ma wielkie znaczenie, bo Piechowice będą traktowane jak obszar wiejski, a z tym wiąże się nowe możliwości. Zyskają nauczyciele, bo dostaną dodatek wiejski (ze zwiększonej subwencji oświatowej). Zmieni się kwalifikacja Piechowic: zejdą do kategorii, w której nie będą musiały już konkurować o środki zewnętrzne z Wrocławiem czy Poznaniem. Wiele wskazuje na to, że będzie łatwiej sięgnąć po pieniądze unijne z funduszy na obszary wiejskie niż w dotychczasowym układzie. Przekonywał o tym m.in. przedstawiciel gminy Stara Kamienica, który uczestniczył w konsultacjach z radnymi.

Konsultacje społeczne odbędą się najprawdopodobniej w ciągu czterech

dni (mówi się o terminie od 6 do 9 marca). Na temat ewentualnych zmian będą mogli wypowiedzieć się wszyscy uprawnieni mieszkańcy Piechowic. Będą wyglądały w ten sposób, że każdy konsultowany mieszkaniec otrzyma kartę z dwoma pytaniami. W pierwszym zostaną zapytani, czy są za tym, aby z miasta wydzielili się cztery wsie. Przy czym będą tu podane nazwy ulic obecnych Piechowic, które do nowych wsi byłyby zaliczone. Drugie pytanie będzie ustrojowe i dotyczyć będzie zmiany statusu Piechowic z „miasta” na „miasto i gmina”.

Przy konsultacjach społecznych nie ma progów, jak przy referendum, które stanowiłyby o ich ważności. Wynik konsultacji społecznych ma charakter pomocniczy, nie wiąże radnych, co do decyzji ostatecznych w sprawie.

Sławomir Sadowski

Rok od awarii, a zacieki wciąż straszą Będzie remont nowej przychodni w Mysłakowicach

Minął rok od oddania nowoczesnej przychodni zdrowia w Mysłakowicach, której budowa kosztowała 5 mln zł i była dofinansowana ze środków unijnych (wraz z ośrodkiem pomocy społecznej). Mieszkańcy ze zdziwieniem obserwują, że dotąd nie zniknęły zacieki przy podłodze, które powstały po wyjątkowo pechowej awarii tuż po otwarciu obiektu. Pytają, czy budynek jest zawilgocony. - Pod podłogą są wodociągi z wodą ciepłą i zimną. Wtedy tuż po otwarciu przychodni puściła łączka, woda zalała podłogi i dół ścian. Doszło do zawilgocenia. Usterka została usunięta w marcu - mówi Ryszard Krempa, szef działu inwestycji w myślakowickim urzędzie. Urzędnicy i specjaliści badali, czy awaria przyniosła trwałe skutki, ale okazało się, że zawilgocenie ustąpiło. Nie ma możliwości, aby wody gruntowe zawilgościły obiekt,

bo przed inwestycją podniesiono teren o półtora metra.

Zdzisław Pietrowski, wójt Mysłakowic, uspokaja, że ślady po zawilgoceniu niepokojące mieszkańców zostaną wkrótce usunięte. Będzie przeprowadzone skuwanie kafelków, ewentualne odgrzybianie i malowanie. Władze Mysłakowic mają nadzieję, że gminy nic to nie będzie kosztować i cała robota zostanie wykonana w ramach gwarancji. Skąd ta niepewność? Otóż wykonawca splajtował, a jego firmą zarządza teraz syndyk masy upadłościowej. - Mamy nadzieję, że koszty pokryje ubezpieczyciel wykonawcy - mówi wójt.

Sprawa remontu po ubiegłorocznej awarii to nie jedyna rzecz, która jest jeszcze do załatwienia w związku z przychodnią. Gmina wciąż czeka na 260 tys. zł z obiecanych środków unijnych na tę inwestycję. **(sad)**

Oszuści okradli bogatyniankę

Wydawać by się mogło, że metoda „na wnuczka” została już odarta z wszelkich tajemnic, a upublicznienie informacji o niej powinno być wystarczającą przestrogą dla każdej potencjalnej ofiary. Tymczasem okazuje się, że ta bandycka metoda wyludzenia pieniędzy jest wciąż skuteczna!

12 lutego funkcjonariusze Komisariatu Policji w Bogatyni otrzymali kolejną informację o oszustwie tzw. metodą na wnuczka.

- Do 79-letniej mieszkanki Bogatyni zadzwonił mężczyzna, który podając się za jej syna, poprosił o pilne pożyczanie kilkudziesięciu tysięcy złotych - relacjonuje oficer prasowy KPP w Zgorzelcu, Antoni Owsiak. Niby-syn twierdził, że spowodował wypadek i musi teraz zapłacić poszkodowanemu. Rozmówca potrzebował pieniędzy na już, i obiecywał,

że zwróci je bardzo szybko. Która matka pozostałaby głucha na tak rozpaczliwe wezwanie? Zapewne roztropna. Starsza pani z Bogatyni pomyślała chyba sercem, a nie głową. Bez zmruczenia oka przekazała obcemu mężczyźnie, który przyszedł do jej domu - niby w imieniu syna - 33 tysiące złotych.

- Dopiero po kilku godzinach zorientowała się, iż syn nie potrzebował żadnych pieniędzy, a ona padła ofiarą oszustwa - komentuje A. Owsiak. - Niejednokrotnie oszuści podają się nie tylko za członków rodziny, ale za pracowników opieki społecznej czy też organizacji charytatywnych, a nawet za policjantów, prosząc o przekazanie pieniędzy. Zanim zdecydujemy się przekazać komuś swoje pieniądze, dobrze się zastanówmy, czy nie mamy do czynienia z oszustami. **(mat)**

Solidarni nie płacą

Związek rolników „Solidarność”, firmowany przez Mariana Zagórnego, od lat nie płacił za zajmowany miejski lokal. Okazuje się, że mieszczą się w nim jeszcze dwie inne organizacje przywódcy rolników. Zainteresowany zapowiada, że... przeprowadzi się do ratusza.

Chodzi o siedzibę Wojewódzkiej Rady NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Zajmuje ona od czerwca 2002 roku pomieszczenie o niewielkiej powierzchni 25 m kw. w budynku przy ul. Wojska Polskiego. Jak informuje miasto, związek zalega z czynszem na kwotę 37 tysięcy złotych.

- Najemca nigdy nie wnosił opłat regularnie. Już w roku 2006 zadłużenie wyniosło ponad 7 tysięcy zł (w tym zaległość główna 6,5 tys. zł). Umowa najmu została w tej sytuacji rozwiązana w marcu 2006 r. - informuje Cezary Wiklik, rzecznik prasowy prezydenta Jeleniej Góry.

Dodał, że najemca nie opuścił jednak lokalu i od tej pory - w świetle obowiązujących przepisów - był naliczany czynsz wyższy, jak za bezumowne korzystanie z lokalu. Dwukrotnie w 2006 roku prezydent wyrażał zgodę na spłatę zadłużenia w

ratach, niemniej dłużnik nie regulował długu.

Urzędnicy rozpoczęli czynności zmierzające do przejęcia lokalu przez miasto. Wtedy okazało się, że władze związku nie przyznają się do zajmowania tego pomieszczenia. W piśmie wyjaśniającym stwierdziły, iż Marian Zagórny, który podpisał umowę najmu, nie był do tego upoważniony przez związek. Już od roku 1998 r. nie jest członkiem NSZZ RI „S”, bowiem wówczas został z tego związku wykluczony.

Władze Jeleniej Góry wystąpiły do policji z wnioskiem o ustalenie, kto nielegalnie zajmuje lokal. Otrzymało odpowiedź, iż w lokalu przebywa Marian Zagórny, a sam lokal zajmowany jest przez Związek Zawodowy Rolników Rzeczypospolitej „Solidarni”.

- W trakcie rozprawy sądowej ustalono także, iż poza Związkiem Zawodowym Rolników Rzeczypospolitej „Solidarni”

lokal ten stanowi także siedzibę Fundacji „Jesteśmy Solidarni”, przy czym szefem obu tych instytucji jest Marian Zagórny - dodaje rzecznik prezydenta.

Marian Zagórny inaczej przedstawia tę sytuację.

- Założyłem nowy związek i z chwilą przystąpienia do niego automatycznie przestałem być członkiem poprzedniego. Nasz nowy związek „Solidarni” chciał przejąć ten lokal od miasta i za niego płacić. Wystąpiliśmy o to w 2006 roku, ale miasto nie zgadzało się - mówi. - Rozmawiałem z ówczesną dyrektorką zakładu gospodarki mieszkaniowej, żeby wystawiała faktury na „Solidarnych”, ale nie chciała na to przystać.

Jest jednak oczywiste, że miasto czy zakład budżetowy nie może wystawiać faktury na organizację, z którą nie ma podpisanej umowy. A umowy nie może podpisać, bo lokal



R. ZAPORA

jest zadłużony i trzeba najpierw spłacić dług. Dlaczego wcześniej Zagórny nie płacił?

- Poprzedni związek miał kłopoty - tłumaczy. Teraz płacić nie chce, bo... dług jest za duży. Poza tym - jak twierdzi - urósł z winy urzędników, a nie jego organizacji. - Gdybyśmy dostawali faktury na „Solidarnych”, to byśmy płacili - odpowiada.

Co dalej? Miasto zamierza w najbliższym czasie eksmitować „Solidarnych” i fundację. Zagórny twierdzi, że napisał pismo z prośbą o umożliwienie przejęcia lokalu bądź wskazanie innego. - Jeśli nie otrzymamy go,

przeniesiemy się do ratusza - mówi. Dlaczego akurat tam? - Prowadzimy działalność - organizujemy ferie dla dzieci z ubogich rodzin, załatwiamy sprawy związkowe. Nie będziemy przecież stać na ulicy - mówi.

- Władze miasta starają się także i w takich przypadkach negocjować ugody, ustalać ratalne spłaty należnego czynszu, szukają indywidualnych rozstrzygnięć co do sposobu regulowania odsetek, ale wymagają zawsze woli regulowania tych opłat ze strony dłużnika. Niestety, w tym przypadku takiej woli nie ma - podkreśla rzecznik prezydenta. **(ROB)**

Okiem Kubka

MOTTO NA ŻYCIE

Na ostatnim roku studiów we Wrocławskim Seminarium mieliśmy spotkanie z księdzem kardynałem Bolesławem Kominkiem. Mądry to był Rządca Archidiecezji. Wstawił się między innymi jako współautor listu do biskupów niemieckich. Znalazły się tam słowa: „PRZEBACZAMY I PROSIMY o PRZEBACZENIE.”



Kardynał Kominek uważał, że zadaniem fundamentalnym, bardzo ważnym na całe życie, dla każdego człowieka - tym bardziej dla wychowawcy i kapłana - jest praca nad sobą. Nie możemy być zbyt pewni siebie. Aby wzrastać w mądrości, wewnątrz siebie rozwijać, musimy czuć: Mieć świadomy i jasno określony SPOSÓB na ŻYCIE.

Sprzyja temu, ułatwia pracę nad sobą, trzymanie się jakiejś myśli - jakiejś idei. Rodzaj życiowej dewisy. Korzystając z pojęć literatury: ŻYCIOWE MOTTO. Na każdą chwilę. Najlepiej je sobie zapisać. Brać co dzień do ręki - odczytać, podumać i zapytać: NO i CO?

Wielu wybitnych ludzi - kontynuował Kardynał - taki sposób na życie ujmowało w krótkie zdanie. Na przykład Jezus. - Co było jego naczelną ideą? Jedynym pragnieniem? Czego trzymał się całe życie? Zostawił nam w spadku swoje życiowe motto. Jan, umiłowany uczeń, zapisał je w swojej Ewangelii: „Moim pokarmem jest PEŁNIĆ wolę mojego Ojca.” Wszystkowi Ojca podporządkował - UTOŻSAMIAŁ się z nią.

Bez pracy nad sobą - zaakcentował - nie ma człowieczeństwa. Bez człowieczeństwa - NIEMOŻLIWE jest PIĘKNE KAPŁAŃSTWO. Na zakończenie zachęcał, abyśmy taką myśl sobie wyszukali. - W Biblii, w jakiejś książce albo i sami napisali.

Moją pierwszą placówką po święceniach była parafia świętej Doroty we Wrocławiu. - Cudowne lata. Na początku Wielkiego Postu 1965 roku okazjnie odwiedził kościół. Akurat byłam w świątyni. Pozdrowiłem. W odpowiedzi usłyszałem: - NO i CO?

Przewidywałem, że kiedy, nawet przypadkiem, po raz pierwszy się spotkamy - usłyszę to nieśmiertelne pytanie: - No i co? Uśmiechnąłem się. Byłem przygotowany. Odprowadzając Biskupa do samochodu, wygłosiłem swoje motto. Zanim wsiadł - jeszcze raz kazał mi powtórzyć. Spokojnie recytowałem:

Wielka radość jest tylko jedna - DOBRO.

I smutek wielki jeden - ZŁO. Kropelkami odmierza nam CZAS. Uczę się z UŚMIECHEM wychylać każdą zawartość,

Którą LOS napętnia mój kubek. Może z ciekawości pytasz, Czytelniku: - No i co? Na ogół mi się udaje. Choć, zdarza się - czasem MOTTO mnie przerasta. Jak to w życiu bywa. Wielki Post. Szczególny czas dla chrześcijan. Dobra okazja, by przypomnieć. Wiele razy o tym pisałem. Poniżej zachęta: Uparcie i systematycznie - PRACUJ nad sobą, Czytelniku. To przecież najważniejsze Twoje ŻYCIOWE ZADANIE każdego dnia.

- No i co...?

KUBEK

Eksmisja na własne życzenie?

Siedemdziesięcioparoletni emeryci z pierwszą grupą inwalidzką i ich trzydziestotrzyletni syn z zespołem Downa będą eksmitowani w tym tygodniu z mieszkania na Zabobrze. Lokatorzy czują się oszukani przez Jeleniogórską Spółdzielnię Mieszkaniową. Z kolei prezes spółdzielni uważa, że zrobiono więcej niż przewiduje prawo, by pomóc tej rodzinie, która wpadła w kłopoty finansowe z własnej winy.

Weronika Niemczuk przyznaje, że w 1995 roku zaprzestała spłacania kredytu, jakim byli obciążeni wszyscy spółdzielcy, którzy otrzymali mieszkania w zasobach JSM. Ale dodaje, że czynsz płaci na bieżąco. Jej zaległość wobec spółdzielni wynosi ponad 30 tysięcy złotych. Komornik już dawno zajął emeryturę jej i męża. Od 2004 roku nad lokatorami ciąży wyrok eksmisyjny z 80-metrowego mieszkania przy Sygietyńskiego.

- Dlaczego miałam płacić za coś, za co już zapłaciłam? Od 1977 roku zbierałam na książeczke mieszkaniowej na mieszkanie. W siedem osób gnieździł się na dwudziestu metrach kwadratowych. Gdy w 1992 roku dostaliśmy w końcu przydział na to mieszkanie, byłam pewna, że dostałam mieszkanie własnościowe, bo mój wkład był wyższy niż wymagany - opowiada Weronika Niemczuk.

Wszyscy lokatorzy, którzy zasiedlili spółdzielcze mieszkania lokatorskie oprócz czynszu mieli do spłacenia kredyt wzięty przez spółdzielnię na budowę bloków.

- W naszej spółdzielni wybudowaliśmy prawie 7,5 tysiąca mieszkań na kredyt. Zasady były jednakowe dla wszystkich. Pani Niemczuk i jej rodzina zabiegali od początku o mieszkanie lokatorskie i takie otrzymali - Mirosław Garbowski, prezes Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pokazuje dokumenty, wnioski o przydział i inne pisma.

Władze spółdzielni przyznają, że wkład lokatorki na książeczke mieszkaniowej wynosił w chwili otrzymania przydziału na mieszkanie prawie 53 miliony ówczesnych złotych, a do otrzymania lokalu wystarczył wkład 39 milionów. Przepisy przewidywały, że nadwyżka może być rozliczona w czynszu,

jako spłata kredytu lub na ponadstandardowe wyposażenie mieszkania.

- Spółdzielnia przymusiła nas do zasiedlenia tego mieszkania przy Sygietyńskiego, bo ponoć nie dysponowali mniejszymi. Sugerowali, że gdy już zamieszkamy, to będziemy mogli zamienić się z kimś na mniejsze. Ale takiej oferty nie znaleźliśmy - dodaje W. Niemczuk.

Rodzinie przysługiwała dodatkowa powierzchnia mieszkalna z tytułu wychowywania niepełnosprawnego syna.

Lokatorka twierdzi, że przestała spłacać raty kredytu, bo usłyszała w spółdzielni, że budynek, w którym zamieszkała, rozliczono na starych zasadach, zaś wkład pieniężny, jaki posiadała rodzina, rozliczono według nowych zasad.

- Te rozliczenia wielokrotnie były weryfikowane przez różne sądy i żaden ich nie zakwestionował. Wielokrotnie tłumaczyliśmy tej pani, co z czego wynika. Niestety, nie przyjmuje ona żadnych argumentów - dodaje M. Garbowski.

Miesięczna rata kredytu, jaką mieli spłacać Niemczukowie, wynosiła niepełna 350, a później nieco ponad 400 złotych.

W 1998 roku rada nadzorcza JSM podjęła pierwszą uchwałę o wykluczeniu z grona spółdzielców Weroniki Niemczuk z powodu uchylania się od płatności rat kredytu. Zaległości wynosiły wtedy 4600 złotych. Po odwołaniu się dłużniczki od tej decyzji do sądu, uchwała została uchylona ze względów formalnych.

- Już wtedy proponowaliśmy tej pani lokal zastępczy o powierzchni prawie 46 metrów. Posiadany przez nią wkład wystarczyłby na pokrycie wartości mieszkania i nie musiałaby więcej płacić. Niestety, odmówiła. Kolejnej propozycji także - zaznacza prezes M. Garbowski.

W 2001 roku rada nadzorcza spółdzielni ponownie wykluczyła W. Niemczuk z grona spółdzielców, tym razem skutecznie. W tym czasie zadłużenie lokatorki sięgało już 17 tysięcy złotych.

ciem licznika. Tauron właśnie szacuje swoje szkody, a niezależnie od ich pokrycia złodziejowi grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Zatrzymano dwóch mężczyzn - 24 i 31 lat - którzy w mieszkaniu mieli amfetaminę i marihuanę w ilości pozwalającej przygotować 5 tys. porcji. Trwa ustalenie, czy zatrzymani byli handlarzami. Wtedy grozi im 10 lat więzienia.

Lwówek Śl.
Zatrzymano dwóch mężczyzn (25 i 31 lat) podejrzanych o okradanie lwóweckich sklepów. Złodzieje są mieszkańcami Zgorzelca. Specjalizowali się w drogich kosmetykach. Ukradli towar co najmniej o wartości 1 tys. zł. Udało ich ustalić dzięki monitoringowi.

Lubań
Bardzo chciałem mieć taki sprzęt, a nie miałem pieniędzy - tłumaczył mężczyzna, który wykorzystał nieuwagę sprzedawcy i ukradł mu notebooka o wartości 900 zł. Zaspokojenie żądzy posiadania może go kosztować nawet pięć lat odsiadki.

Zgorzelec/Pieńsk/Bogatynia
Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn oraz kobietę, którzy posiadali narkotyki.



- Tracę dorobek całego życia - mówi Weronika Niemczuk.

W 2003 roku JSM uzyskała wyrok z nakazem zapłaty - w sumie 7,5 tysiąca złotych. W. Niemczuk nie zgodziła się z tym rozstrzygnięciem, a sprawa trafiła nawet do Sądu Najwyższego, który odmówił przyjęcia kasacji.

Rok później JSM uzyskała w sądzie wyrok eksmisyjny wobec rodziny Niemczuków. Sąd przyznał jednak pozwanym lokal socjalny i wstrzymał eksmisyję do czasu wskazania przez miasto odpowiedniego lokum.

Sąd zauważył, że skoro Niemczukowie kwestionowali zasadność i prawidłowość naliczania i obciążenia ich spłatą kredytu, to mogli wywieść w tym zakresie powództwo ustalające. Lokatorzy jednak nigdy tego nie zrobili, tylko - mimo wezwań do zapłaty - stanowczo odmawiali regulowania należności.

W 2004 roku należności Niemczuków urosły już do kwoty ponad 27 tysięcy złotych. Jeleniogórską Spółdzielnię Mieszkaniową naliczyła lokatorom odszkodowanie za bezumowne zajmowanie lokalu mieszkalnego w kwocie 713 złotych.

- Miałam 35 lat, gdy założyłam książeczke mieszkaniową. Teraz mam 75 lat i mam iść pod most. Za co? - pyta W. Niemczuk.

We wrześniu ubiegłego roku urząd miasta wskazał lokal socjalny w starej kamienicy, do którego ma się przeprowadzić rodzina. To 18-metrowe mieszkanie z toaletą na klatce schodowej.

Nieduże świadczenia zusowskie Niemczuków - emeryturę i rentę, od wielu lat pomniejsza o niemałe kwoty komornik. Dług, który narastał latami, jeszcze nieprędko będzie spłacony.

Jeszcze na początku lutego zarząd JSM w drodze wyjątku postanowił pomóc rodzinie Niemczuków. Choć od strony formalnej sprawa od dawna jest przesądzona, a eksmisyję do lokalu socjalnego można było wykonać już kilka miesięcy temu, to spółdzielnia zaproponowała, że przekwateruje rodzinę do mieszkania w swoich zasobach.

- Akurat zwolniło się mieszkanie. Już ogłosiliśmy przetarg na nie, ale pomyśleliśmy, że ze względów humanitarnych proponujemy je Niemczukom. To 35-metrowy lokal, na parterze, z łazienką. Zaoferowaliśmy nawet, że to mieszkanie wymalujemy, przeniesiemy też infrastrukturę z dotychczasowego lokalu - kuchenkę gazową, drzwi wewnętrzne. Rozmawiałem z tą panią, dziękowała mi. A na drugi dzień przynosi pismo z prośbą o trzy dni do namysłu. Wyczerpaliliśmy już wszystkie możliwości pomocy, a przez tyle lat, przy odrobinie dobrej woli z drugiej strony, sprawa była do polubownego załatwienia wielokrotnie - dodaje Mirosław Garbowski.

Weronika Niemczuk, pytana o to, co zrobi 20 lutego, w dniu wyznaczonej eksmisyji, odpowiada, że nie wie.

Grzegorz Koczubaj

Na marginesie

Gryfów Śl.
Dwóch młodych mężczyzn - 21 i 22 lata - włamało się do mieszkania, skąd ukradli sprzęt elektroniczny, laptopa, telefon komórkowy o łącznej wartości ok. 1350 zł. Policja szybko ujęła sprawców i odzyskała sprzęt. W mieszkaniu jednego ze złodziei natrafiono na kradzione rzeczy pochodzące z włamań odnotowanych w Gryfowie na przestrzeni całego ubiegłego roku. Dodatkowo jeden ze sprawców w momencie zatrzymania miał przy sobie działkę marihuany.

Jelenia Góra
Na gorącym uczynku przyłapała policja i służby kolei 27-latkę, który kradł ciężarki służące napinaniu sieci trakcyjnej na wysokości ul. Sobieszowskiej w Cieplicach. Złodziej zdemontował 17 takich ciężarków i 8 z nich już wyniósł (każdy ważył 27 kg). Gdy wrócił po kolejny, został zatrzymany. Za stworzenie niebezpieczeństwa w ruchu kolejowym i kradzież grozi mu odsiadka do lat 8.

Duże kłopoty będzie miał 24-latek, który pobierał energię elektryczną z pominię-

W mieszkaniu u 23-latka z Pieńska znaleziono kilka woreczków z metaamfetaminą. Z kolei na ulicy Zgorzelca zatrzymano 37-latkę, który miał przy sobie marihuanę. Podobnie kilkanaście porcji marihuany miała przy sobie 24-letnia mieszkanka Bo-

gatyni. Policjanci badają, czy zatrzymani trudnili się handlem narkotykami, czy byli tylko konsumentami. W pierwszym wypadku grozi im kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności, w drugim - do 3.

(sad)

EXPRESS

LOKALE

NOCLEGI dla pracowników, 696-652-021.

POKOJE do wynajęcia, 696-652-021. G623-G

KARPACZ- kawalerka centrum sprzedam, 602-691-711. G625-G

DO WYNAJĘCIA 38 m kw. 2-pokojowe, umeblowane, piec tanio, os. Orle, 662-058-152. G629-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK wolno stojący z ogrodem do wynajęcia w Kowarach- 1.000 zł. Tel. 503-569-534. G626-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM: blachę ocynk 2x1250x2500= 2,65 netto/ kg; blachę czarną 1400x1200x1400= 2,45 netto/ kg. Tel. 75/75-520-51; kom. 601-999-561. G627-G

TOWARZYSKIE

SEKSOWNA pielęgniarka, 794-109-733. G633-G

Głos mają laureaci nagrody Kryształu Górskiego - zwycięzcy wyborów „Człowieka Roku 2012”

Abecadło Kutów, czyli rozmowy niekontrolowane

Pytania o teatralne wybory, początki Teatru Naszego, premiery, jubileusze i niebanalny a teatralny sposób na życie... na łamach „Nowin Jeleniogórskich” już padały. Odpowiedzi udzielali aktorzy, reżyserzy, dyrektorzy teatru, restauratorzy, gestorzy turystyki, czyli Jadwiga i Tadeusz Kutowie. O czym nigdy nie mówili? Tym razem słowa wypuściliśmy na wolność. Niech mówią obrazy, impresje, urywki myśli. Jak literki tworzą abecadło, puzzle pracy i życia JADWIGA i TADEUSZA KUTÓW układają się w całość.

A jak artysta

Jadwiga: w takim teatrze jak NASZ, codzienność tworzy przygotowywanie scenariuszy, drukowanie biletów, sprzątanie sali, pranie kostiumów, kąpanie się przed spektaklem, mycie głowy, robienie makijażu. Ale jest ta jedna chwila, kiedy trzeba stać się artystą. I nie boję się tego słowa na A. A jak artysta. Gdybyśmy nimi nie byli, nie sądzę, czy przez tyle lat widzielibyśmy sens w tym, co robimy. I przez tyle lat chcieliby do nas przyjeżdżać widzowie. Być z nami w świecie, który realność odcina na dwie godziny. Staramy się wciągnąć widza w świat emocji, uczuć, na który w codziennym życiu nie ma ani czasu, ani możliwości. Każdy zamyka się w swojej skorupie. Mało jest miejsc, gdzie człowiek może wyładować emocje, nie będąc wyśmianym przez innych.

B, C, D, E... stop. Padło na „F”

F jak fantastyka

Tadeusz: Zdecydowanie. Od wielu lat, odkąd nie mamy w domu telewizora, wieczorami Jadwiga czyta prasę kulinarną, a ja mam swoje przyjemności: „Wiedzę i życie”, „Nieznany świat”. I choć artykuły są coraz bardziej okrojone, przeważają zdjęcia nad treścią, trudniej znaleźć coś, co zaskakuje... jak wszechświat jest nieskończony, nieskończoność dotyka wiedzy. To jak kolejne drzwi w labiryncie. Chcę wiedzieć, co jest za tymi drzwiami. Wczoraj przeczytałem choćby, że serce ma swój mózg, pamięta emocje, doznania, komunikuje się z mózgiem. Wiedziałaś o tym, Jadzka?

Jadwiga: musimy strasznie śmiesznie wyglądać wieczorem w łóżku. Ja czytam i powtarzam: „serniki, ale serniki, z trufkami. Przez serniki do serca”. A Tadeusz czyta na głos: „czarna dziura w kosmosie”... i wtedy ja już chrapie.

G,H,I,J... stop - K jak

Tadeusz: Kut!

Jadwiga: Katarzyna! Teraz już Paustuszek, nie Kuta. Córka. Najważniejsze stworzenie w naszym życiu. Długo nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, że jest przyporą naszego pionu... Tadek, dobrze powiedziałam? Żeby utrzymać dom w pionie, stawia się przyporę?... Za nami trudny kawałek życia przy tworzeniu podstaw teatru. Teraz zbieramy plan. Jak z tym ziarnem, które rzucone w ziemię, w końcu złapie słońce, wiatr i zakorzeni się. Udało się nam ochronić przyjaźń między dzieckiem a rodzicami.

Tadeusz: nie do końca udało nam się wtedy wyważyć proporcje między pracą a córką. Wydawało nam się, że jeśli dziecko siedzi obok, to my jesteśmy z nim. Kasia nigdy tego nie wyartykułowała, ale przez jakiś czas czuła, że jest

numerem dwa, traktowana instrumentalnie. Najpierw był teatr. Dopiero potem ona. Jeszcze nie chodziła do szkoły, koślawo czytała, a dostała wyrysowany układ przycisków na konsoli i jako akustyk prowadziła nam spektakle. Kiedy na scenie zaczęliśmy się z Jadzią dusić w układzie dwójkowym, tydzień namawialiśmy Kasię, żeby z nami zagrała. Po udanym występie przed kilkudziesięcym widzownią w Lubomierzu, okupiła to płaczem... radości.

Jadwiga: moi rodzice byli rolnikami, ale nigdy nie kazali mi uprawiać ziemi. Kasia uczyła się tańczyć, grać na pianinie, saksofonie, jazdy konnej, na nartach. Mogła wybierać, by pójść własną drogą. Teraz jest naszym największym przyjacielem.

L... M - jak małżeństwo

Jadwiga: była zima, miałam szmaciane pantofelki, nosiłam mnie na plecach.

Tadeusz: i krzychałem, że w ratuszu dają po jednej bez kartek.

N jak normalność

Tadeusz: lubię to słowo. W odróżnieniu od słowa sukces. Naszą normalność tworzą ludzie, którymi się otaczamy: rodzina i przyjaciele, załoga Teatru Naszego i widzowie. Nie pieniądze, statystyki, budynki. Ludzie, dla których chce się żyć. Jeśli to napiszesz, napiszesz wszystko.

O... P jak plany, R jak rozsądek, S... do T jak trwanie

Jadwiga: teatr to absolutnie matematyka. P jak plany, plany. Akurat teraz ważniejsze jest „T” jak trwanie. Czasy kapryśne, burzliwe, nie są przychylnie dla ludzi prowadzących tego typu biznes. Coraz mocniej machamy rękami, żeby się utrzymać na powierzchni pracy, rynku, życia. Największym planem, jaki realizujemy codziennie, jest utrzymanie fizycznego i psychicznego zdrowia. Z Teatrem Naszym związanych jest trochę ludzi, rodzin. Wszystkie plany muszą być teraz jak R - rozsądek. Zresztą, ogłosiliśmy kiedyś Teatr Nasz imieniem Zdrowego Rozsądku. Jak mówi nasz przyjaciel, ksiądz Kubek: „chcesz rozśmieszyć Pana Boga, to opowiedz o swoich planach”.

Tadeusz: bardziej przewidujemy niż planujemy, co może się wydarzyć. Nasza metoda sprawdza się. Dzięki temu teatr ewoluował od grania na ulicy do przystawki kapelusza, przez przedstawienia w przedszkolach i szkołach aż do własnej sceny. I to nie jest koniec drogi. Michałowice są dla nas ważnym miejscem. Dla nas i dla wszystkich, którzy tu chętnie i przygodnie, znów cytując Kubka, przebywają. Nie zrobimy nic, co zawiedzie widzów. Ale istnieje coś takiego jak upływ czasu.

Jadwiga: w innych teatrach sztuka może nie schodzić z afisza, aktorzy tak. Wymienia się ich na młodszych. My tak mocno powiązaliśmy swoje życie z teatrem, że nie ma możliwości podmianki. Zdrowy rozsądek każe nam myśleć, co będzie z nami, naszymi ciałami, za pięć, dziesięć lat. Ciało jest naszym tworzywem. Mamy do siebie ogromny dystans, wciąż potrafimy z siebie się śmiać... może nie pora jeszcze na literkę na U jak upływ czasu.

Tadeusz: to może P jak prawda.

W teatrze nie można oszukiwać.

Jadwiga: a dla mnie P to piosenka. Przez trzy minuty w teatrze piosenki może zdarzyć



ARCHIWUM TEATRU NASZEGO

się wszystko. To forma życia teatralnego najlepsza, najskuteczniejsza, Tadek, pomóż znaleźć słowo...

Tadeusz: skondensowana.

P jak pasja

Jadwiga: powiem coś głupiego. Jadę do domu, gotuję kolację, a później czytam książki kucharskie. Literatura iberoamerykańska została wyparta przez kulinarną.

Tadeusz: jak Jadwiga opowiada o procesach kulinarnych, co w jakim momencie i w jakiej temperaturze trzeba „kręcić”, słucha się tego jak dobrego kryminału. Ja, kiedy już będę miał więcej czasu, spokoju i nie będę musiał myśleć o spłacie kredytu, będę pisał książki. Póki co, mam bardzo przyziemne pasje. Lubię spędzać czas w lesie ze swoimi psami. Mamy cztery psy. Porozumiewam się z nimi pozawerbalnie. Chwile, które szalenie lubię. Drugą rzeczą, która mnie wyzwała, jest rower. Ciągłe podnieca mnie i szybkość, i trudność w pokonywaniu przeszkód. Na Śnieżkę nie próbowałem wjechać, ale pod Łąbski Szczyt wdarłem się na rowerze. Pewnie to kwestia wieku, przekroczenia pewnej granicy, bo wolę wspinać się niż zjeżdżać. Serce pracuje w szybszym rytmie, w płucach więcej powietrza. Wtedy nie myślę o problemach.

R jak rysa

Jadwiga: nie jestem świetna w sprawnianiu, żeby być młodszą, piękniejszą i mądrzejszą... Nie uprawiam sportów zimowych. Nie jeżdżę już na nartach i jeszcze nie jeżdżę na rowerze. W naszej rodzinie to rysa. Nawet pływam źle. Nie słuchał mnie odwłok. Dziecko mnie trochę nauczyło.

Tadeusz: zaznaczam, to nie było morze martwe.

Jadwiga: jeszcze nie, długo nie!

Tadeusz: we mnie to bym znalazł dużo rys, nawet nie chcę o tym mówić... słabości są ładnie. Bez nich zostanie tylko piedestał.

Jadwiga: no, co zrobić? Ale ja mam lęk wysokości. Piedestał będzie niewysoki.

Tadeusz: moja żona ma rysę, którą staram się szanować. Za sobą mamy 38 premier w Teatrze Naszym. Jadwiga jest artystką, która zawsze próbuje na 100 procent.

Jadwiga: ... bo mi żal, nawet tylko dla siebie, na próbie, zaśpiewać piękną pio-

senkę na 50 proc. Wojciech Młynarski mawiał, że herbata nie staje się słodsza od samego mieszania. Potrzebny cukier. Dostałam dar od natury. Nie mogę go marnować.

Tadeusz: ponieważ zwykle to ja jestem autorem scenariusza, potwornie mnie denerwuje, jak nie mogę wygłaskać od aktorów tego, co już powstało w mojej głowie. Jestem złym pedagogiem, nie byłbym dobrym reżyserem. Chyba dość instrumentalnie traktuję aktorów. Jadzia z reguły trafia w sposób interpretacji, prowadzenia roli. Jeśli nie trafia...

Jadwiga: wtedy włącza się literka „r” jak nerrrrry...

Tadeusz: moja żona nie przepada za uwagami na scenie. Klótnie zawodowe, nie ma siły, przenoszą się na życie prywatne. Niechętnie nam się ze sobą wtedy rozmawia, nawet przez chwilę trochę się nie lubimy.

Jadwiga: ale po dwóch dniach poprzemyślłam...

Tadeusz: proces powstawania spektaklu w takim teatrze jak Nasz jest zupełnie inny niż w teatrze instytucjonalnym. Trudno jest postawić granicę między życiem zawodowym a prywatnym. Teatr potrafi być balsamem i katalizatorem negatywnych odruchów. Premiera jest już świętym czasem. Nie ma miejsca na animozje. Rozsuwa się kurtyna. I w sekundę rozdrapanie rany się zablizniają. Żywa reakcja publiczności jest ostatecznym balsamem.

Jadwiga: widz daje ciepło, daje energię. Mówisz pierwsze słowo i spektakl płynie. To cudowne uczucie. Dlatego nasze życie jest jak C - ciekawe. Wróćmy do literki C.

Zagubione po drodze C. Może...

C jak cena

Jadwiga: płaci się. Ale się opłaci.

Tadeusz: rzetelna cena. Od 20 lat żyjemy w stresie, że musimy tworzyć wciąż nowe spektakle. Sami. Siadam przed komputerem. Żadnego pomysłu. Wtedy Jadwiga zachowuje się jak anioł: donosi kawę, kanapki. Nie dzwoni przy mnie telefon. To trwa. Żadnego pomysłu. Druga w nocy, ósma rano, kolejna kawa. Żadnego pomysłu. Bywało, że 30-40 godzin nie wstawałem od komputera. W końcu mam scenariusz. Przychodzi zespół. Czytam. Oni się nie śmieją. I to jest najgorszy moment. Ale pisanie fascynuje mnie. Na scenie spędziliśmy

około 10 tysięcy godzin. Pomaga doświadczenie czy intuicja, jakkolwiek to nazwać. Kiedy piszę, widzę nas na scenie.

Jadwiga: na scenie prawdziwej. Tak ją nazywam. Wybraliśmy taki teatr, który nie żyje bez zadowolenia widowni. Intuicyjnie wiedzieliśmy, że to nasza droga.

U jak umieranie

Jadwiga: o, ta literka nam zwykle towarzyszy raz w tygodniu. Kiedy ktoś mówi: „wpadnę w poniedziałek”, odmawiam. Bo w poniedziałek, po tygodniu intensywnej pracy, ja umieram. Umieranie jest fajne, kiedy człowiek codziennie spełnia swoje życie tak, że w razie czego nie byłoby żal. Nie wiem, jak to będzie naprawdę. Ale wydaje mi się, że każdego dnia jestem gotowa. Tak intensywnie żyjemy, poznajemy ludzi, podróżujemy mentalnie z nimi. Zresztą, już tyle razy umierałam na scenie, w tyłu kostiumach, z tylu powodów. Cena, którą się płaci za intensywność przeżyć, jest warta.

W, X, Y stop. Z jak...

Jadwiga: na pewno nie jak zazdrość. Bo grzech jest, a korzyści wcale. Zazdraszczanie odradzam.

Z jak ZAWSZE

Tadeusz: jest przeciwstawieniem słowa „nigdy”. Nie lubię mówić: „to się nie uda”. ZAWSZE to jak progresywne działanie. Trwanie. Wieczność.

Z - jak zespół

Jadwiga: dla mnie jednak klucz do naszego trwania. To Jacek Szreniawa, z którym pracujemy już 12 lat. Nie tylko współtworzy KWP, czyli kolejne wielkie przeboje. Wiąże nas rodzaj twórczej przyjaźni. To Katarzyna, Erika, Arkadiusz i Marcin. Zespół Teatru Naszego.

Bez KROPKI

Tadeusz: wszystko, co było, jest balastem. Po kropce zawsze stoję przed koniecznością, ale też obietnicą, czegoś nowego. To daje poczucie, że dziś, jutro jest początkiem.

Jadwiga: stawiam na przecinek. Na pewno nie kropkę i, broń Boże, nie średnik.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Niezwykłe spotkanie pokoleń

Zespół Szkół Zawodowych i Licealnych im. Górników i Energetyków Turowa w Zgorzelcu rozpoczął realizację projektu „Młodość - pierwszy krok ku starości”. Przedsięwzięciu patronuje senator RP, Jan Michalski.

- Inspiracją dla tego projektu był rok 2012, obchodzony w Unii Europejskiej pod hasłem aktywności osób starszych i solidarności międzypokoleniowej - powiedział senator Jan Michalski podczas inauguracji przedsięwzięcia. - W Polsce senat dedykował ten rok szczególnie uniwersytetom trzeciego wieku. Ale ta szersza, europejska formuła, bardziej korespondowała z aktywnością i współdziałaniem.

Senator nie tylko objął program honorowym patronatem, ale został też przedstawiony przez gospodarza szkoły, dyrektora Jolantę Szymańską, jako jego inicjator.

Tego typu wyzwania nie było dotąd realizowane przez żadną ze zgorzeleckich szkół; w każdym razie nie w takim zakresie. Program realizowany będzie do czerwca br., a jego głównym celem jest integracja międzypokoleniowa. Do współpracy zaproszono wszystkie legalnie działające w mieście stowarzyszenia i organizacje, skupiające osoby starsze. Młodzież będzie aktywnym uczestnikiem wszystkich przygotowanych modułów, zaś odpowiedzialność za przygotowanie i poprowadzenie poszczególnych zajęć przejęli nauczyciele pracujący na co dzień w ZSZiL, czyli w popularnym „górniku”.

Seniorzy mogą deklarować uczestnictwo w poszczególnych grupach w zależności od zainteresowań i możliwości. Do wyboru mają kurs

poświęcony podstawom obsługi telefonu komórkowego oraz kurs obsługi komputera. W ofercie jest też kurs podstaw pomocy przedmedycznej, który poprowadzi znany i doświadczony instruktor PCK. Wielkie zaciekawienie wzbudziła oferta nauki elementów samoobrony, przygotowanej ze szczególnym uwzględnieniem ograniczeń fizycznych, związanych



K. MATLA

Senator Jan Michalski objął program „Młodość - pierwszy krok ku starości” swoim patronatem.

z zaawansowanym wiekiem. Są też moduły związane z kulturą. Uczestnicy będą przygotowywać wspólne występy artystyczne, zbiorą materiały do wystawy dokumentującej ciekawe zakątki Zgorzelca, a inna grupa będzie pracować nad stworzeniem zbioru opowiadań historycznych związanych z regionem.

Inauguracja projektu odbyła się w bardzo sympatycznej atmosferze, przy kawie i prezentacjach artystycznych młodzieży szkolnej. Wprawdzie to seniorzy byli w centrum zainteresowania, i to ich uczestnictwo przesądzi o powodzeniu lub porażce przedsięwzięcia - ale należy podkreślić jeszcze jeden ważny akcent. Program służyć ma także rozbudzaniu zaangażowania społecznego młodzieży na rzecz osób starszych. Nie jest bowiem tak, że tylko starsi mają coś do przekazania młodzieży. W tym przypadku także młodzi ludzie dzielą się swoją wiedzą i umiejętnościami, szczególnie w zakresie opowania cywilizacyjnych gadżetów.

Senator Michalski z dużym uznaniem wyraził się o aktywności grona pedagogicznego „górnika”, i podjęciu dodatkowych wyzwań. Szczególnie ważne było odkrycie tych obszarów, w których można było projektować wspólne działania młodzieży i seniorów.

- Jeśli chodzi o Polskę, jesteśmy obecnie na 18. miejscu w świecie pod względem średniej wieku. W roku 2050, gdy dzisiejsza młodzież wejdzie w wiek seniorski, będziemy najstarszym krajem w Europie - podkreślił. - Bez umiejętności rozmawiania między pokoleniami, będzie nam coraz trudniej. Musimy pamiętać, że komunikacja to nie tylko wysyłanie e-maili czy rozmowa na portalach społecznościowych. Nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu i żywej rozmowy.

W inauguracji programu uczestniczyli także starosta zgorzelecki i burmistrz Zgorzelca, którzy życzyli wszystkim powodzenia w realizacji przedsięwzięcia.

(mat)

Senator kontra posłanka?

Czy tablica pamiątkowa poświęcona ofiarom katastrofy smoleńskiej poróżni Zgorzelca? Nie wiadomo. Na razie wywołała polemikę elit politycznych.

Z pomysłem wystąpiły lokalne struktury PIS, którym lideruje w Zgorzelcu Sławomir Zawada; na co dzień radny powiatowy oraz członek zarządu bogatyrskiego GPO. Do burmistrza Zgorzelca trafiło pismo sygnowane przez członków i sympatyków PIS - prośba o wskazanie godnego miejsca w centrum miasta, gdzie mogłaby stanąć lub zawisnąć tablica upamiętniająca 96 ofiar katastrofy smoleńskiej i 22 tysiące ofiar zbrodni katyńskiej. Inicjatywie z pełnym zaangażowaniem przyklasnęła posłanka Marzena Machałek, która na początku lutego spotkała się ze swoimi zgorzeleckimi sympatykami. Urząd jeszcze nie zdążył

odpowiedzieć na prośbę, ani się do niej nie ustosunkował.

Wyraził natomiast swoją zdecydowaną opinię senator RP, Jan Michalski, zgorzelczanin, samorządowiec i polityk PO.

- Stanowczo oświadczam, że ogromnym nadużyciem jest porównanie ofiar katastrofy lotniczej prezydenckiego samolotu, który rozbił się 10 kwietnia 2010 roku na lotnisku w Smoleńsku, z ofiarami Zbrodni Katyńskiej z 1941 roku i wzywam lokalne struktury Prawa i Sprawiedliwości o powstrzymanie się z tego typu inicjatywami - można przeczytać w specjalnym oświadczeniu senatora.

PIS chciałby odstąpić tablicę już 10 kwietnia br., dokładnie w trzecią rocznicę tragedii smoleńskiej. Jednak charakter pamiątki powinien korespon-

dować z potencjalną lokalizacją, stąd niecierpliwie oczekiwanie na sygnał z urzędu miejskiego. Tymczasem pan senator, członek rządzącego wszak miastem PO, artykułuje swe stanowisko bardzo wyraźnie:

- Katastrofa smoleńska była bez wątpienia wielką tragedią i wstrząsnęła współczesnymi Polakami, jednak nie można jej w żaden sposób porównywać i zestawiać z bestialskim mordem oficerów Wojska Polskiego i polskiej inteligencji, którego dokonano w Lesie Katyńskim. Katastrofa smoleńska była nieszczyśliwym wypadkiem, w którym zginęło wiele autorytetów z różnych sfer życia, zbrodnia katyńska była egzekucją, na mocy podjętej wcześniej decyzji politycznej.

Burmistrz Rafał Gronicz będzie się musiał wykazać wielkim taktem i rozegrać kwestię dyplomatycznie.

(mat)

Sprostowanie

Ankieta niezgody

W numerze szóstym Nowin Jeleniogórskich z dnia 5 lutego w artykule autorstwa Grzegorza Koczubaja pt. „Ankieta niezgody” zamieszczono nieprawdziwą informację jakoby Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych był autorem ankiety dotyczącej dialogu społecznego.

Od października 2012 roku, kiedy to kwestionariusz ankiety zamieszczono na jeleniogórskich portalach internetowych, do wiadomości publicznej przekazywano informację, że organizatorem ankiety jest Karkonoska Koalicja Organizacji Pozarządowych „Masz Głos” - Masz Wybór”. Potwierdziła to również konferencja prasowa zorganizowana przez Koalicję w dniu 4 lutego 2013 r., na której obecny był autor artykułu.

W dalszej części artykułu p. Grzegorz Koczubaj przytacza opinie, które w ocenie

czytelnika mogą wywołać odczucie, iż Sejmik jako organizacja przeprowadzająca ankietę jest dyletantem - i tutaj cytat: (...) że autorzy badań nie rozróżniają ankietera od ankietowanego, a różnica nie jest przecież ani subtelna, ani mało znacząca”.

Podkreślić trzeba, że w opracowaniu, jakie otrzymał Sejmik z Karkonoskiej Koalicji Organizacji Pozarządowych, nie ma sformułowań przytoczonych przez p. G. Koczubaja.

Uczestniczyliśmy w konferencji prasowej moderowanej przez przedstawicieli Koalicji, na której prezentowane były wynikające z ostatecznych opracowań wnioski. Takie materiały wysłano też do wszystkich mediów po przekazaniu wyników ankiety prezydentowi miasta, co jest logiczną konsekwencją działania w takim przypadku.

Godzi się też podnieść, iż redaktor Koczubaj przekazywał informację, że artykuł ma już napisany. Przeto w naszej opinii pisał tekst z założoną tezą, że to Sejmik jest sprawcą

tytułowej „ankiety niezgody”.

Zwracamy również uwagę na błąd w pisowni nazwiska prezesa KSON, które poprawnie pisze się Schubert.

KSON od 12 lat funkcjonuje jako organizacja pozarządowa niosąca pomoc wielu tysiącom głównie niepełnosprawnych mieszkańców regionu i do tej pracy potrzebny jest nam spokój i klimat społecznej akceptacji, a nierzetelny w swej treści artykuł G. Koczubaja stanowi istotną przeszkodę do właściwego wypełnienia przez Sejmik swojej misji.

Nieodparty wydaje się także wniosek, iż rzeczony artykuł świadomie dezawuuje rolę KSON w działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych

Prezes Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych Stanisław Schubert

Od redakcji: Odpowiedź autora tekstu zamieścimy za tydzień.

Uniewinniony po 10 latach

Osiem lat zajęło prokuraturze zbieranie dowodów wina doktora Grzegorza K.

Dziesięć lat lekarz czekał, by usłyszeć, że jest niewinny. Prawomocny wyrok zapadł przed jeleniogórskim Sądem Okręgowym.

Były lekarz zgorzeleckiego pogotowia ratunkowego został oskarżony o narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pacjenta i przyjął, że działał on umyślnie.

Były lekarz zgorzeleckiego pogotowia ratunkowego został oskarżony o narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pacjenta, do którego przyjechał na interwencję. Prokuratura zarzuciła medykowi, że nienależycie zbadał chorego, zbyt powierzchownie ocenił jego stan zdrowia i nie zabrał do szpitala. 53-letni mężczyzna trafił na oddział ratunkowy dopiero na drugi dzień i po dwóch godzinach zmarł.

Noc w komórce

Zmarłym był Andrzej T., mieszkaniec Starego Węglińca, który od dwudziestu lat nie wylewał za kołnierz, a ostatnimi laty przed śmiercią zniknął na długie tygodnie z domu, włączając się to tu, to tam, pijąc denaturat i inne wynalazki.

Pod koniec kwietnia 2003 roku mężczyzna wrócił z ponaddwumiesięcznej tułaczki. Znalazła go rano leżącego na trawie przed domem konkubina, z którą miał dwóch synów.

„Skubał trawę i wkładał do ust. Jakby pił”. Był strasznie brudny, zarośnięty i śmierzdzący. Nie chciał jeść i pić - opowiadała konkubina mężczyzny, Teresa A.

Kobieta wezwała pogotowie, które przyjechało do Starego Węglińca po około 20 minutach. Lekarz, Grzegorz K., zbadał mężczyznę, ale uznał, że w pierwszej kolejności wymaga on porządnej toalety, odwszawienia i nakarmienia, a nie hospitalizacji. Konkubina upierała się, by karetka zabrała mężczyznę do szpitala. Lekarz twierdził jednak, że jego życiu nic nie zagraża.

Po tym, jak ambulans odjechał, kobieta przyniosła zwinięty koc i podłożyła pod głowę ciągle leżącemu na trawie Andrzejowi T. „Zaczęły spod niego wychodzić robaki”.

Z pomocą syna kobieta zaprowadziła mężczyznę do komórki i tam zostawił go na noc. Następnego dnia po południu poszła do ośrodka opieki społecznej z prośbą o jakąś pomoc przy umyciu mężczyzny. Burmistrz Węglińca obiecał, że pokryje koszty pomocy przy doprowadzeniu konkubenta Teresy A. do „ludzkiego” stanu.

Z pomocą sąsiada kobieta zajęła się myciem Andrzeja. Obciął mu włosy, wyrzucił starą śmierzdzącą odzież i ubrał w to, co dał sąsiad. Mężczyzna jednak nadal nic nie jadł i nie pił, przestał kontaktować. Burmistrz poprosił dyrekcję szpitala o zabranie Andrzeja T. do lecznicy ze względów socjalnych.

Gdy karetka transportowa wiozła mężczyznę do zgorzeleckiego szpitala, pacjent zaczął tracić oddech i świadomość. Wezwano karetkę reanimacyjną. W szpitalu stan mężczyzny nadal się pogarszał i po około dwóch godzinach pacjent zmarł.

Biegli: wina lekarza

Zgorzelecka prokuratura postawiła Grzegorzowi K., lekarzowi z zespołu

gogotowia, zarzut narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pacjenta i przyjął, że działał on umyślnie.

Biegli z Pomorskiej Akademii Medycznej, którzy wydawali opinię w tej sprawie, uznali, że lekarz, który przyjechał na interwencję, nie osłuchał pacjenta, nie zmierzył tętna ani ciśnienia krwi, nie ocenił także stopnia wyniszczenia fizycznego organizmu chorego oraz nie zabrał do szpitala, czym naraził go na niebezpieczeństwo.

Głównym świadkiem oskarżenia stała się konkubina zmarłego, która powiedziała, że lekarz tylko zmierzył puls u jej konkubenta oraz zapytał go, jak się nazywa.

Oskarżony medyk nie przyznawał się od początku do wina. Twierdził, że wykonał badanie jak należy. Jemu, jako anestezjologowi z doświadczeniem, łatwiej ocenić stan zdrowia pacjentki niż laikowi przypatrującemu się z boku.

Zresztą druga opinia w tej sprawie, o którą poprosił już na etapie procesu sąd, wykonana przez biegłych z wrocławskiej Akademii Medycznej, zawierała dalej idące wnioski. Według ekspertów, stan zdrowia zmarłego mężczyzny, którego zgon wywołała niewydolność wielonarządowa z towarzyszącą niedokrwistością, był z pewnością dużo lepszy, gdy badał go doktor Grzegorz K. niż w chwili przyjęcia do szpitala.

I nawet brak zapisów w karcie wyjazdu o wszystkich badaniach nie mógł mieć decydującego znaczenia dla oceny stanu zdrowia pacjenta.

Sąd: czyn nieumyślny

Sąd jednak uznał winę lekarza, ale zmienił kwalifikację prawą czynu na popełniony nieumyślnie i z tego powodu umorzył postępowanie, bo minął pięcioletni okres przedawnienia. W międzyczasie zmarła konkubina mężczyzny, a jego dwaj synowie nie byli zainteresowani reprezentowaniem praw pokrzywdzonego.

Od wyroku sądu apelowało oskarżenie i obrona. Prokuratura chciała ponownego rozpoznania sprawy, uznając, że działanie medyka było umyślne i działał on z zamiarem ewentualnym. Obrona wносиła o uniewinnienie.

Sąd apelacyjny wytknął sądowi pierwszej instancji zbyt pobieżną analizę opinii biegłych i przydanie nadbytej dużej znaczenia zeznaniom świadka - konkubiny zmarłego. Sąd podzielił opinię drugiego zespołu biegłych, którzy uznali, że to właśnie Teresa A. nie podjęła żadnych działań po odjeździe karetki i to ona naraziła Andrzeja T. na niebezpieczeństwo ze zdecydowanie większym prawdopodobieństwem niż doktor Grzegorz K.

GOK

Armagedonu nie było

Rozmowa z Bogdanem Malinowskim, burmistrzem Karpacza

- W wywiadzie, który ukazał się tydzień temu w naszym tygodniku, Tadeusz Gołębiowski stwierdził, że gdyby wiedział, jak będzie tu przyjęty, jakie go spotkają kłopoty, to nigdy by się nie zdecydował na tę inwestycję w Karpaczu...

- Tak. Myślę, że rzetelnie opowiedział, co go tutaj spotkało, jakim przeciwnościom musiał stawić czoło.

- Jednym z tych problemów był urząd miasta. Tadeusz Gołębiowski skarżył się, że wbrew wcześniejszym umowom, miasto od razu zaczęło naliczać podatki...

- To się wzięło ze zmian przepisów, czynników od nas niezależnych. Kiedy rozpoczynaliśmy rozmowy z panem Tadeuszem, mieliśmy swoją uchwałę związaną z inwestowaniem w infrastrukturę w mieście, z systemem ulg i zwolnień. W międzyczasie weszła w życie ustawa o pomocy de minimis. Ona narzuciła nam ograniczenia pomocy publicznej dla inwestorów. Trzeba pamiętać, że pierwsze rozmowy z Tadeuszem Gołębiowskim odbyły się w 1999 r. Potem wróciliśmy do nich w 2004. Poza tym w momencie, gdy Gołębiowski zdecydował się na inwestycję w Karpaczu, ruszyła maszyna czarnego PR. Były głosy, że miasto zwolniło inwestora ze wszystkich podatków. Do tego wielu wieszczycy, że tak duży obiekt zabierze całą wodę, spowoduje przerwę w dostawach prądu i gazu. Miasto po otwarciu hotelu miało się zakorkować. Miał być prawdziwy armagedon. Nic z tych przepowiedni się nie spełniło. Ale udało się zbudować atmosferę zagrożenia i wiszącego nad miastem skandalu. To z pewnością miało wpływ na inwestora... Wracając do podatków, to jest sytuacja jasna. Ja jestem gospodarzem miasta, on jest gospodarzem hotelu. Cięża na nim pewne obowiązki, a ja muszę pilnować finansów miasta, aby zgodnie z prawem ściągnąć to, co się miastu należy. Bo ja jestem z tego rozliczany.

- Jak wytłumaczyć fakt, że osoba tak okrzepła biznesowo, mająca za sobą wiele inwestycji, nie przyjmuje argumentów, że nie można było uniknąć podatku od nieruchomości w okresie tuż po otwarciu obiektu?

- W momencie, gdy inwestor otwierał hotel, nie było jednoznacznej wykładni przepisów, od którego momentu

podatek od nieruchomości naliczać należy. W 2011 pojawiły się wyroki NSA, określające, od którego momentu należy naliczać taki podatek. Te pretensje Tadeusza Gołębiowskiego mogą się też brać stąd, że jednak w Polsce inaczej się traktuje kapitał zagraniczny. Takim inwestorom łatwiej uzyskać gwarancje zwolnień podatkowych na poziomie rządowym.

- Panu jako burmistrzowi w jakiś sposób chyba jest na rękę krytyka miasta dokonana przez Tadeusza Gołębiowskiego. Okazuje się, że nie byliście w zмовie...

- Obraz, jaki przedstawił, przywraca proporcje i właściwy ogląd naszych relacji, gdzie każdy pilnuje swoich interesów. Przez pięć lat na każdym spotkaniu w mieście słyszeliśmy, że preferujemy tego inwestora, że wszystko się robi pod jego potrzeby. Teraz okazuje się, że tak nie było. My wszystkim inwestorom jednakowo sprzyjamy i pomagamy, na ile możemy. To się przejawia między innymi w tym, że te ceny, które zależą od miasta, staramy się utrzymywać na konkurencyjnym poziomie. Dlatego podatki od nieruchomości, ceny wody, ceny wywozu śmieci są niższe w porównaniu z in-

piej niż realizacja inwestycji jedynie na bazie warunków zabudowy.

- Kto najbardziej szkodził tej inwestycji Tadeusza Gołębiowskiego?

- To charakterystyczne, że najsilniejszy opór nie pochodził od mieszkańców. Ci pamiętali może jeszcze końcówkę lat 90., gdy w Karpaczu bezrobocie sięgało 30 proc, FWP padało i nie było specjalnych widoków na przyszłość. Wtedy wielu przychodziło do urzędu i mówiło, żeby coś zrobić, ściągnąć inwestorów, żeby przyciągnąć gości i tworzyć miejsca pracy. Dzięki samemu Gołębiowskiemu powstało ich 300. A pamiętajmy, że mógł ze swoimi pieniędzmi i możliwościami pójść gdzie indziej.

- Skąd więc ten największy opór pochodził?

- Z Wrocławia. To rozmaici działacze stamtąd, jak się okazało, najlepiej wiedzą, jak powinna być zaplanowana przestrzeń w Karpaczu, jak powinny wyglądać elewacje, a jak drogi. Paskudną robotę tutaj zrobił SOKIAS na czele z panem Lange, który prowadził firmę w Długołęce i przyjeżdża raz na miesiąc do Karpacza, żeby poddać go ocenie. Wtórnie mu pan Rzepka, któremu pomogliśmy w inwestycji, a potem okazał się wielkim zwolennikiem odmiennych koncepcji rozwoju miasta. Protestowały też stowarzyszenia niemieckie.

Jak twierdził pan

po zakładach LG na Dolnym Śląsku w ostatnich latach i na pewno największa inwestycja turystyczna po wojnie na tych terenach. I w tej oto sytuacji przez cały czas budowania kompleksu hotelowego był odsądzany od czci i wiary, straszono nim wszystkich potencjalnych inwestorów, przekonywano, że ten obiekt pograży miasto, doprowadzi do jakiejś tragedii.

- Kilka lat temu przez prasę lokalną i regionalną przetoczyły się publikacje na temat niezwykłej inwestycji Gołębiowskiego. Miał powstać krytyczny stok narciarski z wieczną zimą. Coś niepowtarzalnego, absolutnie ekskluzywnego. To miał być magnes. Dziś przeciwnicy Gołębiowskiego mówią, że to była zwykła podpucha, na którą łasi na spektakularny sukces samorządowcy dali się nabrać...

- Z tego, co wiem, to był realny projekt. Taki stok jednak nie powstał. Zadecydował kryzys

nie jakieś znaczenie miał też fakt, że właśnie w tym okresie wzmogły się ataki na inwestycję Gołębiowskiego. Mógł przez to nie wykazać wielkiej determinacji.

- Czy jest pan pewien, że obecność takiego molocha nie ma żadnych negatywnych skutków dla Karpacza?

- Już widać, co wykazaliśmy, że większość obaw okazało się chybotliwych. Co do tego, czy hotel jest ładny, czy brzydki, czy tu pasuje, czy też nie, to rzecz gustu, ocen subiektywnych. Natomiast pełen obraz sytuacji co do wpływu „Gołębiowskiego” na miasto będziemy mieli za 5, może 6 lat. Pewne jest, że ten obiekt ściąga tysiące zamożnych gości, że przysparza miastu i mieszkańcom dochodów, a nie powoduje żadnych większych komplikacji. Obecność „Gołębiowskiego” wiele wniosła do standardów jakości obsługi. Bo może się ten obiekt podobać lub nie, wydawać się za duży, zbyt ingerujący w przestrzeń, ale wszyscy doceniają jakość jedzenia, poziom obsługi i akwapark. Taki drobny, ale znaczący przykład dotyczący obsługi właśnie. Powszechnie do niedawna było w różnych karpacczych lokalach, że przy wymianie popielniczek po prostu rzucono przy gościach ich zawartość na tacę, po czym z powrotem odkładano ją na stół. Teraz to się nie zdarza. Wszyscy podają nowe, czyste. Takich szczegółów, gdzie gestorzy równają do dobrych wzorów, można by przytoczyć więcej. To duży, choć mniej zauważany pozytywny wpływ „Gołębiowskiego” na otoczenie hotelarzy i restauratorów.

- Myśli pan, że kolejni inwestorzy po zapoznaniu się z doświadczeniami Tadeusza Gołębiowskiego nie wystraszą się Karpacza?

- Myślę, że nie. Tadeusz Gołębiowski po prostu dał upust swoim emocjom, które się odkładały przez te kilka lat, kiedy zainwestował ogromne pieniądze i spotkał się z brakiem przychylności, ale też z partnerskim, uczciwym podejściem władz. Odreagował, ale ta inwestycja mu się na pewno opłaci. Jemu i Karpaczowi.

Rozmawiał Sławomir Sadowski

S. SADOWSKI



nymi miejscowościami turystycznymi. Chodzi o to, żeby tutejsi przedsiębiorcy w zabiegach o turystę mieli dobrą pozycję wyjściową. Naszym atutem, ważnym dla wielu inwestorów, jest to, że posiadamy plan zagospodarowania przestrzennego. To sytuacja znacznie

Gołębiowski, wskutek ich aktywności w dniach otwarcia hotelu umowy z „Gołębiowskim” anulowały wszystkie niemieckie biura podróży, które przedtem były chętne do współpracy. Tadeusz Gołębiowski zainwestował tu kilkaset milionów. To największa inwestycja

i postawa banków. W 2008 roku Tadeusz Gołębiowski wystąpił do banku o sfinansowanie tego przedsięwzięcia i spotkał się z odmową. Chodziło o kredyt w wysokości 200 mln zł. Uznano, że taka inwestycja nie daje gwarancji zwrotu poniesionych nakładów. Pew-

REKLAMA I PROMOCJA



ODSETKI

0%

WEŹ KREDYT GOTÓWKOWY BEZ ODSETEK
i zapłać tylko prowizję:

- oprocentowanie 0%
- jednorazowa prowizja 9%
- bez zaświadczeń do 5 000 PLN

801 822 100*

raiffeisenpolbank.com



Zapraszamy do placówek w Jeleniej Górze: ul. Grodzka 12, ul. Konopnickiej 12, ul. Wolności 7.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania Kredytu na Miarę – spłacanego w 12 równych ratach miesięcznych, którego całkowita kwota wynosi 5 000 PLN i obejmuje wartość finansowanej kredytem prowizji w wysokości 9%, tj. 450 PLN, z uwzględnieniem oprocentowania nominalnego w wysokości 0%, wynosi 19,23%. Miesięczna rata Kredytu na Miarę równa jest 416,67 PLN, o całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta to 5 000 PLN. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

* Koszt połączenia według taryfy operatora.

Na poważnie o pieniądzech

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Gitary brzmiały w Cieplicach

Ponad dwudziestu młodych adeptów gitary z całego kraju rywalizowało o nagrody i wyróżnienia w czasie IX edycji festiwalu gitarowego Gitaromania imienia Łukasza Pietrzaka.



G. KOCZUBAJ

Tytuł Wielkiego Gitaromaniaka oraz pierwsze miejsce w starszej kategorii konkursu festiwalu Gitaromania zdobyła Zuzanna Wężyk, uczennica szkoły muzycznej w Gdańsku.

W miniony piątek i sobotę festiwalowa publiczność mogła słuchać nie tylko uczestników konkursu, ale też i wirtuozów.

Konkurs rozgrywano w dwóch grupach wiekowych. W młodszej pierwsze miejsce zdobyła Karolina

Derwisz, a drugie miejsce przypadło ex aequo: Janowi Markowskiemu i Kacprowi Dworniczakowi. Na trzecim miejscu znalazły się dwie uczestniczki konkursu: Beata Atlas i Agnieszka Rau.

W starszej grupie jury najwyższej oceniło występ Zuzanny Wężyk. Drugie

Martę Papierz i Karolinę Derwisz. Bonusem dla uczestników konkursu były także lekcje u mistrzów, od których usłyszeli wiele cennych wskazówek.

Organizatorem festiwalu jest Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Jeleniej Górze. **GOK**

miejsce natomiast przypadło Michałowi Lazarowi. Trzeciego miejsca nie przyznano.

Gwiazdą piątkowego wieczoru festiwalu był włoski wirtuoz gitary Aniello Desiderio, a w sobotę biało-ruski duet „Duo La Corda”. Oba występy bardzo podobały się publiczności.

Uczestnicy konkursu w młodszej grupie mieli w programie obowiązkowym wykonanie utworu Witolda Lutosławskiego. Za te wykonania jury nagrodiło

Barometr na obrazy Łukasika

Wernisaż obrazów JAROSŁAWA ŁUKASIKA zainauguruje - w sobotę, 23 lutego o godzinie 18 - cykl wystaw w nowo otwartym Centrum Sztuki w Stanisławowie pod wspólnym tytułem „Barometr. Sztuka - Architektura - Społeczeństwo”.

Wernisażowi towarzyszyć będzie koncert „Dwa kwartety smyczkowe” w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Filharmonii Dolnośląskiej Klassik Modern pod dyrekcją Romana Samostrakova.



Jarosław Łukasik, malarz i krytyk sztuki, dzieciństwo i młodość spędził w Hajnówce, przy granicy polsko - białoruskiej. Malarstwo studiował w Poznaniu, gdzie do dziś mieszka i pracuje. Wielokrotnie nagradzany przez środowisko krytyków sztuki, uczestniczył w 15 wystawach zbiorowych i 17 indywidualnych w Polsce i w Niemczech.

O swoich obrazach autor wystawy mówi, że „nie zmierną do określonej puenty. Ich sens jest każdorazowo odmiennym domniemaniem ufundowanym na intuicji, której ostateczny pesymizm skrywa się pod kolorową maską syntetycznych, bądź jak to woli, surowych i prostych w formie, kompozycji”.

Wystawę Jarosława Łukasika pt. „Okno - wnętrze - ściana” będzie można oglądać w Centrum Sztuki w Stanisławowie do 13 marca 2013 roku. **MPP**

Przebojowy ZOOM to już!

Do 24 lutego trwać będzie w Jeleniej Górze 16. Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM-ZBLIŻENIA. W programie świetnie zapowiadającej się imprezy, specjalne pokazy filmowe, konkurs kina offowego, wydarzenia muzyczne i wielu ciekawych gości ze świata kina.

Najważniejszymi punktami programu są filmowe projekcje specjalne i pokazy konkursowe w Kinie LOT. Nie zabraknie też atrakcyjnych wydarzeń muzycznych, które rozgrywać się będą w sali widowiskowej JCK przy ul. Bankowej.

Już rozpoczęły się towarzyszące festiwalowi międzynarodowe warsztaty dla młodych twórców.

We wtorek 19 lutego rusza cykl festiwalowych wydarzeń specjalnych. Na początek mocne uderzenie - światowa prapremiera legendarnego filmu niemieckiego „Natan Mędrzec” z muzyką graną na żywo przez znakomity zespół Kroke! Początek o godz. 18.00. Tego samego dnia o 20.30 także pokaz specjalny głośnego filmu niemieckiego „Transpapa”. Po projekcji spotkanie z jego reżyserką Sarą Judith Mettke.

W środę, 20 lutego o 19.00, kolejny hit muzyczny. Przygotowany specjalnie na festiwal program zatytułowany FILMOWO/JAZZOWO zagrają Henryk Miśkiewicz i Full Drive 3 w składzie: Henryk Miśkiewicz, Marek Napiórkowski, Robert Kubiszyn, Michał Miśkiewicz. Zespołowi będzie towarzyszył gość specjalny - amerykański trębacz Michael „Patches” Stewart. W programie koncertu utwory z najnowszej płyty Full Drive 3 oraz przeboje muzyki filmowej.

W czwartek, 21 lutego, tuż po ceremonii otwarcia festiwalu, którą rozpocznie o 20.00 pokaz najnow-



Cykl festiwalowych wydarzeń specjalnych rozpocznie światowa prapremiera słynnego filmu niemieckiego „Natan Mędrzec” z muzyką graną na żywo przez zespół KROKE.

szego filmu Artura Więcka „Barona” - „Wszystkie kobiety Mateusza” (z muzyką Leszka Możdżera i gwiazdorską obsadą aktorską). Po projekcji spotkanie z reżyserem filmu. Również w czwartek o godz. 22.30, w Klubie Kwadrat JCK koncert zespołu Microexpressions.

22 lutego pokazy dwóch kolejnych filmów przyjmowanych gorąco przez publiczność festiwalu filmowych. Naj-

pierw, o 15.00, węgierski film noir - „Egzamin” w reż. Petera Bergendy, a 19.30 „Piąta pora roku” w reż. Jerzego Domaradzkiego.

W sobotę, 23 lutego o 15.00, słowacki hit kinowy „Love” w reż. Jakuba Kronera. Tego samego dnia o godz. 20.00 obejrzeć będzie można również

najnowszy film Jana Jakuba Kolskiego pt. „Zabić bohra”. Główną rolę w filmie gra Eryk Lubos, który będzie gościem festiwalu i po projekcji spotka się z publicznością.

Serie pokazów specjalnych zamknie w niedzielę, 24 lutego czeski film „Cztery słońca” w reż. Bohdana Slamy. Początek o 10.30.

Wszystkie filmy obcojęzyczne prezentowane podczas pokazów wyświetlane będą z polskimi napisami.

Od 21 lutego trwać będzie zasadnicza część festiwalu, czyli międzynarodowy konkurs filmowy, na który w tym roku zgłoszono ponad 450 filmów z wszystkich stron świata. Do pokazów konkursowych zakwalifikowanych zostało 114 obrazów z 26 krajów. Filmy twórcy z regionu jeleniogórskiego rywalizować będą dodatkowo w kategorii „Made in Karkonosze”, o nagrodę specjalną ufundowaną przez patronujące od lat wydarzeniu „Nowiny Jeleniogórskie”. Konkursowe filmy

fabularne, dokumentalne i animowane oglądać można w kinie LOT do 23 lutego. Pokazy konkursowe rozpoczynać się będą codziennie o godz. 10.00. Nowością jest wydzielenie z głównego konkursu video-artów, które będzie można oglądać w BWA w Jeleniej Górze w czwartek i piątek (21-22 lutego) od godz. 16.00.

Gala finałowa z ogłoszeniem wyników konkursu, ceremonią wręczenia nagród i projekcjami filmów nagrodzonych oraz filmów warsztatowych w niedzielę, 24 lutego o godz. 11.00 w Kinie Lot.

Więcej informacji oraz szczegółowy program festiwalu na www.nj24.pl i www.zoomfestival.pl (redd)

Stawką w kinowym konkursie są nagrody finansowe i statuetki „Żelaznego Filmowca” przyznawane zwycięzcom we wszystkich reguleminowych kategoriach.



Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Festiwal mistrzów



D. ANTOSIK

We wtorkowy wieczór festiwalową publiczność zachwycił znakomity Tadeusz Gadzina.

Znakomitym koncertem z udziałem wielkiego mistrza fortepianu prof. Andrzeja Jasińskiego oraz świetnego młodego pianisty Mateusza Borowiaka zakończył się w miniony piątek XX Ogólnopolski Festiwal „Gwiazdy Promują”.

Jubileuszowa edycja jednej z najstarszych i najbardziej znanych imprez organizowanych cyklicznie przez Filharmonię Dolnośląską w Jeleniej Górze powinna usatysfakcjonować melomanów. Festiwal kolejny raz potwierdził bowiem swoją nietuzinkową wartość i wysoką klasę. Organizatorzy wydarzenia, mimo niepewnej sytuacji budżetowej, zaryzykowali i kolejny raz zaserwowali publiczności serię dobrych koncertów.

W przygotowanym programie wyraźnie czuć było jednak rezerwę. Jubileuszowy kontekst wydarzenia dawał nadzieję na choćby okolicznościowe rozwinięcie przedsięwzięcia i większą ilość bardziej spektakularnych koncertów, utrzymujących rozmiar festiwalu chociaż na poziomie z lat poprzednich. Nie sposób jednak skromniejszego wydania uznać za wadę. Szczególnie w trudnym czasie, gdy festiwal tak naprawdę walczy o przetrwanie. Poza tym, że było skromniej, nie oznacza wcale, że było gorzej. Pod względem artystycznym tegoroczny festiwal utrzymany został na dotychczasowym, wysokim poziomie. Był różnorodny, co też decyduje o jego wartości i atrakcyjności.

Organizatorzy nie pozwolili też na pojawienie się uczucia programowego niedosytu. Sprytnie i udanie połączyli bowiem kalendarzowo dwa różne przedsięwzięcia muzyczne. Dzięki temu dobry koncert inauguruje

Rok Lutosławskiego w Jeleniej Górze, choć nie był oficjalnie częścią festiwalu „Gwiazdy Promują”, stał się jego naturalnym otwarciem. Personalnie i programowo idealnie wpisał się także w formułę festiwalu, ponieważ na scenie pojawiły się postaci nierozdzielnie związane z historią imprezy. Świetny wiolonczelista Tomasz Strahl i dyrygent Jerzy Swoboda występowali także w rolach muzycznych pedagogów promujących tych, do których należyć będzie przyszłość naszej sceny muzycznej.

Utalentowana studentka Tomasz Strahla, młodziutka wiolonczelistka Marta

Koncert finałowy był mistrzowskim popisem klasy fortepianu prof. Andrzeja Jasińskiego i jego wychowanka Mateusza Borowiaka.



D. ANTOSIK

W tym tygodniu jeleniogórska filharmonia zaprasza na koncert o zupełnie innym charakterze. W piątek, 22 lutego, o godz. 19.00 „Muzykę słonecznego Meksyku” zaprezentuje Trio Mariachi w składzie: Rolando Escalante (gitara, śpiew), Victor Martinez (skrzypce, gitara) i Rafael Soyer (ronroko). Koncert poprowadzi Joanna Moryc.

Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 756424410 już w najbliższą środę, 20 lutego, o godz. 14.30. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania naszego „NJ” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!



D. ANTOSIK

Charyzmatycznego współtwórcę festiwalu prof. Romana Lasockiego Rada Miasta nagrodziła tytułem Honorowego Obywatela Jeleniej Góry.

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Prace artystów związanych z **Domem Aukcyjnym Abbey House w Warszawie**: Janusza Kotlewskiego, Stanisława Młodożeńca, Jakuba Słomkowskiego i Anny Szprynger będzie można oglądać w Muzeum Karkonoskim od 19 lutego na wystawie pt. „Wizje pejzażu”. Wernisaż w tym dniu o godz. 18.

20 lutego o godz. 17 w Galerii Muflon wystawę haftu artystycznego „Iglą malowane...” zaprezentuje Helena Krawczyk-Demczuk.

21 lutego o godz. 18 i 20.30 w sali widowiskowej JCK wystąpi kabaret Ani

Mru Mru z programem „Nuda, rutyna i odcinanie kuponów”.

Muzeum Przyrodnicze zaprasza 21 lutego o godz. 19 na prelekcję z pokazem multimedialnym Grzegorza Schmidta pt. „Czeski Raj”.

Muzeum Karkonoskie organizuje 22 lutego o godz. 16 w Galerii Na Górze otwarcie wystawy „Nasze fotografie” słuchaczy Karkonoskiego Uniwersytetu III Wieku.

Wernisaż wystawy fotografii dokumentującej 30 lat 18. Jeleniogórskiej Drużyny Harcerzy „Victoria” Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej zaplanowano w Książnicy Karkonoskiej na 22 lutego o godz. 17.

Kolejny koncert Ligi Rocka w sali Novej JCK zaplanowano na 22 lutego. Start o godzinie 17. Wystąpią

formacje muzyczne: CZTERY METRY OD CHODNIKA (reggae, psychodelic, ska), AKCYZA (punk rock), TYTAN (rock), ABHORRENT VICE (death core/Metal core), SILENT LIVE (synt/pop/rock) oraz gościnnie z Niemiec TRAF (garage rock).

Pierwszy pokaz w ramach Festiwalu Młodych Talentów - III Cieplickiego Kutra Artystycznego rozpocznie się w Przystani Twórczej 22 lutego o godz. 19.

Teatr Norwida zapowiada na Scenie Studyjnej - 23 lutego o godz. 19 - premierę spektaklu „Blackbird” szkockiego dramaturga Davida Harrower w reżyserii Grzegorza Brała, twórcy alternatywnego Teatru Pieśń Kozła. W spektaklu występują: Katarzyna Janekowicz i Tadeusz Wnuk.

25 lutego o godz. 17 w kawiarni Muza

ODK na Zabobrze z czytelnikami spotka się Urszula Musielak, promująca swój tomik „Wyznania milczących drzew”.

Scena Piosenki Kulturalno-Satyrycznej PKS zaprezentuje 25 lutego o godz. 19 w Teatrze Zdrojowym premierę śpiewogry pt. „SKONAN i PRZETERMINATOR”. Wystąpią aktorzy: Jacek Grondowy i Tadeusz Wnuk oraz muzycy: Róża Wysocka (fortepian), Kazimierz Cyna (kontrabas), Dariusz Motyka (saksofon, klarnet).

KAMIENNA GÓRA

Centrum Kultury zaprasza 22 lutego o godz. 18 na wieczór promujący książkę „Emplarium” Hannibala Smoke'a i film o ginących pałacach Dolnego Śląska.

Kabaret DNO wystąpi 23 lutego o godz. 18 w Centrum Kultury.

klasy fortepianu prof. Andrzeja Jasińskiego. Słynny pianista i pedagog wspólnie z Orkiestrą Symfoniczną FD zaserwował jeleniogórskiej publiczności koncert fortepianowy Mozarta. Pojawił się też na scenie z Mateuszem Borowiakiem, by wspólnie ze swoim wychowankiem zagrać koncert na dwa fortepiany Bacha. Finałowa część piątkowego wydarzenia należała już tylko do Mateusza Borowiaka, który porwał publiczność urzekającym koncertem d-moll Rachmaninowa. Świetny młody pianista nie wyczerpany ogromnym programem na do widzenia uraczył jeszcze owacyjnie oklaskującą go widownię dwoma pięknymi bisami.

Znaczącym elementem jubileuszowej edycji festiwalu było ważne wydarzenie pozamuzyczne. Władze Jeleniej Góry postanowiły nagrodzić prof. Romana Lasockiego - współtwórcę festiwalu i jego szefa artystycznego - tytułem Honorowego Obywatela Jeleniej Góry. Uroczystość nadania tytułu człowiekowi, który od lat współdecyduje o obliczu festiwalu „Gwiazdy Promują” i jego szczególnym charakterze, dopełniła program ostatniego dnia imprezy.

Więcej zdjęć z festiwalu na www.nj24.pl.

Daniel Antosik

MPP

Głosuj na aktora - plebiscyt „SREBRNY KLUCZYK 2013”!

Tradycyjnie, tuż przed Międzynarodowym Dniem Teatru, po raz 21. rozpoczynamy plebiscyt na najpopularniejszego aktora/aktorkę scen jeleniogórskich! Można głosować za pomocą tradycyjnych kuponów oraz przez głosowanie smsowe. Laureat plebiscytu uhonorowany zostanie SREBRNYM KLUCZYKIEM PUBLICZNOŚCI! Kogo darzycie największą sympatią? Kto podbił wasze serca? Jedno jest pewne, dla każdego aktora nagroda odmierzana głosami widzów jest darem największym.

Podajemy listę profesjonalnych aktorów scen jeleniogórskich. Tak przewiduje regulamin plebiscytu, tak zdecydowała Kapituła Srebrnego Kluczyka. Wypełnione kupony można przysłać lub bezpośrednio dostarczyć do redakcji „NJ” (58-500 Jelenia Góra, ul. Curie-Skłodowskiej 13).

Jeżeli chcesz wziąć udział w głosowaniu smsowym, należy wysłać sms na numer 7155. Całkowity koszt jednego smsa wynosi 1,23 zł brutto (w tym VAT) we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej.

AKTORZY TEATRU im. Cypriana Kamila NORWIDA:



Elwira Hamerska-Kijańska
sms o treści: TEATR1



Katarzyna Janekowicz
sms o treści: TEATR2



Bogdan Koca
sms o treści: TEATR3



Elżbieta Kosecka
sms o treści: TEATR4



Magdalena Kępińska
sms o treści: TEATR5



Iwona Lach
sms o treści: TEATR6



Anna Ludwicka-Mania
sms o treści: TEATR7



Marta Łącka
sms o treści: TEATR8



Agata Moczulska
sms o treści: TEATR9



Małgorzata Osiej-Gadzina
sms o treści: TEATR10



Robert Dudzik
sms o treści: TEATR11



Jarosław Góral
sms o treści: TEATR12



Jacek Grondowy
sms o treści: TEATR13



Andrzej Kępiński
sms o treści: TEATR14



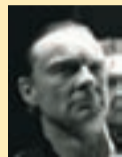
Piotr Koniecznyński
sms o treści: TEATR15



Kazimierz Krzaczkowski
sms o treści: TEATR16



Robert Mania
sms o treści: TEATR17



Jacek Paruszyński
sms o treści: TEATR18



Bogusław Siwko
sms o treści: TEATR19



Tadeusz Wnuk
sms o treści: TEATR20

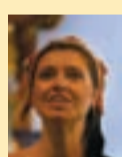


Irmina Babińska
(aktorka współpracująca)
sms o treści: TEATR21

AKTORZY ZDROJOWEGO TEATRU ANIMACJI:



Dorota Bąblińska-Korczycka
sms o treści: TEATR22



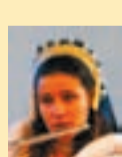
Dorota Fluder
sms o treści: TEATR23



Lidia Lisowicz
sms o treści: TEATR24



Katarzyna Morawska
sms o treści: TEATR25



Bogna von Woedtke
sms o treści: TEATR26



Radosław Biniek
sms o treści: TEATR27



Rafał Książdźyna
sms o treści: TEATR28



Sylwester Kuper
sms o treści: TEATR29



Jacek Maksimowicz
sms o treści: TEATR30



Sławomir Mozolewski
sms o treści: TEATR31



Diana Jonkisz
(aktorka współpracująca)
sms o treści: TEATR32

AKTORZY TEATRU CINEMA z Michałowic:



Monika Strzelczyk
sms o treści: TEATR33



Małgorzata Walas-Antoniello
sms o treści: TEATR34



Paweł Adamski
sms o treści: TEATR35



Jan Kochanowski
sms o treści: TEATR36



Tadeusz Rybicki
sms o treści: TEATR37

AKTORZY TEATRU NASZEGO z Michałowic:



Jadwiga Kuta
sms o treści: TEATR38



Tadeusz Kuta
sms o treści: TEATR39



Jacek Szreniawa
sms o treści: TEATR40

AKTORZY TEATRU MASKA z Jeleniej Góry:



Honorata Magdeczko-Capote
sms o treści: TEATR41



Krzysztof Rogacewicz
sms o treści: TEATR42



Ryszard Wojnarowski
sms o treści: TEATR43



„Uczę się bezpiecznie żyć” już po raz dziewiąty!

Wystartuj w konkursie i zostań mistrzem w zakresie edukacji ekologicznej, pierwszej pomocy, ruchu drogowego, ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej! Akces w konkursie można zgłaszać do 8 marca.

Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Nysa od 2004 roku or-

ganizuje konkurs dla dzieci edukujący w zakresie pomocy sobie i innym oraz bezpiecznych zachowań w codziennym życiu. Od pięciu lat przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja walczą o tytuł Mistrza Dolnego Śląska w Edukacji dla Bezpieczeństwa, a najlepsze placówki z obszaru Eurore-

gionu są Mistrzami Euroregionu Nysa. Tegoroczną edycję Dolnośląskiego Konkursu Bezpieczeństwa dla Dzieci i Młodzieży „Uczę się bezpiecznie żyć” zainaugurowała 19 listopada 2012 r. w sali sejmiku województwa dolnośląskiego Joanna Berdżik, wiceminister edukacji narodowej.

Przedsięwzięcie adresowane jest do przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów w następujących kategoriach: klasy 0 (drużyny 3-osobowe), klasy I-III (drużyny 3-osobowe), klasy IV-VI (drużyny 3-osobowe) i gimnazja (indywidualnie). Półfinał i zarazem Mistrzostwa Euroregionu Nysa odbędą się 16 i 17 kwietnia br. w Szkole Podstawowej nr 11 w Jeleniej Górze, a finał 28 maja we Wrocławiu.

Dokumenty źródłowe oraz informacje i formularze znajdują się na stronie:

www.euroregion-nysa.pl - komunikaty - V / IX Dolnośląski Konkurs Bezpieczeństwa dla Dzieci i Młodzieży „Uczę się bezpiecznie żyć” 2013.

Współorganizatorem konkursu na poziomie subregionu jeleniogórskiego jest Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego. Patronat honorowy objął Minister Edukacji Narodowej, Krystyna Szumilas i Minister Spraw Wewnętrznych, Jacek Cichocki.

W Lubomierzu operatorzy mammobusów zdobywali pacjentki w nieuczciwy sposób

Ostra walka o kobiece piersi

Badania mammograficzne dla kobiet po pięćdziesiątce i zagrożonych rakiem piersi, dzięki kilku programom finansowanym przez NFZ, stały się naprawdę powszechne. Także w małych miejscowościach, gdzie docierają mobilne mammobusy. Najwyraźniej jednak finansowanie takich badań jest na tyle atrakcyjne, że prowadzące je firmy mają się nieuczciwych metod, byle tylko przejąć pacjentki. Tak właśnie było w Lubomierzu.

Zmyłka na telefon

Grupa około 100 kobiet z Lubomierza od kilku lat korzysta z badań przeprowadzanych przez firmę z Gdyni - Centrum Usług Medycznych Fado. Jej mamobus pojawia się w miasteczku co dwa lata - w takim odstępie czasu można przeprowadzić badania - o terminie wcześniej powiadamiając swoje pacjentki. Wśród nich panią Marię (imię zmienione - nie chciała, by jej personalia zostały ujawnione).

- Tak było też tym razem - opowiada kobieta. - Już kilka tygodni przed zaplanowanym na sobotę 2 lutego przyjazdem mammobusu mnie i moje koleżanki powiadomiono telefonicznie o terminie badania. Potem jeszcze dostałyśmy kilka razy sms-y przypominające o tym i na koniec zadzwoniono raz jeszcze, by potwierdzić, że termin nam odpowiada i skorzystamy z badania. I nagle w środę czy też czwartek przed zapowiadany terminem zadzwonił ktoś, przedstawiający się jako

więc obdzwoiłam wszystkie znajome, namawiając, żeby jeszcze w tę sobotę pofatygowywały się do mammobusu. Sama też oczywiście poszłam. Porozmawiałam sobie z pracownikami mammobusa o tym, co się stało. Powiedzieli, że to nie pierwszy i na pewno nie ostatni taki przypadek. Zadzwoniłam też do tej drugiej firmy z pretensjami. Tam przekonywali, że dane o potencjalnych uczestniczkach badań są powszechnie dostępne w MSW dla wszystkich prowadzących je firm. Ale gdy zapytałam, dlaczego telefonicznie podawali się za Fado, pani już nie chciała wyja-

- pod numerem infolinii nie sposób było wyciągnąć od rozmówczyni, kogo reprezentuje. Wygląda na to, że tego typu podchody przy realizacji przesiewowych badań mammograficznych w małych miejscowościach są na porządku dziennym. Pierwsi nie czuli się pokrzywdzeni, drudzy zapewniają, że mają takie samo prawo prowadzić badania w Lubomierzu jak Fado i oczywiście kategorycznie zaprzeczają, by ktokolwiek podawał się za reprezentanta konkurencji.

Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi same decydują, u którego realizatora Programu chcą wykonać badanie po upływie interwału (w kolejnych rundach skryningu) - wyjaśnia, jednocześnie stwierdzając, że to, co miało miejsce w Lubomierzu, stanowi czyn nieuczciwej konkurencji.

Reszta wyjaśnień brzmi już jednak co najmniej dziwnie. Fado nie poinformowało żadnego organu o wykorzystaniu przez inną firmę swoich danych. Stwierdza jedynie, że interwencję w GIODO mogłyby podjąć panie, które mają podejrzenie, że ich dane zostały wykorzystane niezgodnie z prawem. Fado nie jest stroną w sprawie ewentualnego nielegalnego wykorzystania danych osobowych przez inną firmę.

Z kolei prezes gdańskiej spółki Geneva Trust Dorota Sepko nie ma swoim pracownikom nic do zarzucenia. Bardziej skupia się na wyjaśnieniach, że w mammograficznym programie przesiewowym nie istnieje, zarówno formalne prawo, jak i codzienna praktyka, przypisywania pacjentek do danego świadczeniodawcy, a Fado wielokrotnie w zeszłym roku wprowadzała i wprowadza pacjentki w błąd, twierdząc, że mogą one wykonać badania przesiewowe tylko u nich.

Tłumaczy też, że w Lubomierzu jest 777 kobiet, które mogą skorzystać z bezpłatnych badań mammograficznych co dwa lata. Przebadanych w ciągu ostatnich dwóch lat zostało 408 kobiet. Wynika z tego, że do zbadania pozostało 369 kobiet. Sytuacje, gdzie do danej miejscowości przyjeżdżają po sobie inne mammobusy, występują nagminnie. Tym razem Fado było w Lubomierzu przed mammobusami Geneva Trust, innym razem wizytuje miejscowości, gdzie mammobusy GT już wykonały badania.

Pani prezes zapewnia, że dane osobowe pacjentek GT pozyskuje, tak jak inni świadczeniodawcy, w sposób legalny z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Do meritum odnosi się jednoznacznie: - Prosimy o nierozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, jakoby rzekomo nasze pracownice podszywały się pod

firmę Fado. Mamy dziewięć własnych mammobusów i realizujemy kontrakty na terenie 12 województw. Mamy wystarczająco dużo pracy, którą wykonujemy na własny rachunek. Informuję, że o incydencie wprowadzania kobiet w błąd, jakoby były one tylko i wyłącznie pacjentkami Fado, poinformujemy Narodowy Fundusz Zdrowia.

Z tych wyjaśnień nie wygląda, by ktokolwiek przejął się problemem, a to znaczy, że pani Maria z Lubomierza i tysiące innych pacjentek korzystających z przesiewowych badań mammograficznych mają prawo być zaniepokojone. Bo przecież nie chodzi o to, że dwie konkurujące firmy zabiegają o usługobiorcę. Rzecz w tym, że jedna z nich podszywała się pod drugą, bezbłędnie trafiając do pacjentek konkurencji. A zaprzeczenia jej szefowej trudno zaakceptować, bo przecież pani Maria nie wymyśliła sobie całej historii (którą zresztą potwierdzają inne mieszkanki Lubomierza).

Najwyraźniej problemu nie widzi też NFZ. Magdalena Szefernaker z centrali Funduszu w dość lakonicznym wyjaśnieniu stwierdza, że: „Przedmiotowe zdarzenie nie świadczy o wykorzystaniu danych, które pozostały w dokumentacji Fado”. Przypina też: - Zgłoszenia o tego typu sytuacjach docierały już do Funduszu i były przekazywane do właściwego Oddziału Wojewódzkiego NFZ, który podpisał umowę o udzielenie świadczeń. Do Funduszu wpływały również zgłoszenia od innych świadczeniodawców i wskazywały, że firma Fado również stosuje takie metody. W tym wypadku sprawa również zostanie przekazana do właściwego OW NFZ (Dolnośląski OW NFZ).

Dziwna beztroška... której nie podzielają w biurze Generalnego Inspektora Danych Osobowych. Tam stwierdzono, że w świetle przytoczonych faktów może istnieć podejrzenie nieuprawnionego posługiwania się bazą danych osobowych, być może także niewłaściwego zarządzania bazą danych, i radzą zainteresowanym zgłoszenie problemu do bardziej wnikliwego zbadania.

Marek Lis



pracownik firmy Fado. Zwracał się do mnie jako do swojej pacjentki i poinformował, że zmienia się termin badania. Mammobus miał przyjechać zamiast w sobotę, we wtorek 5 lutego. Oczywiście bardzo przeproszał i tłumaczył, że to z powodów organizacyjnych. Rozmawiałam z koleżankami, okazało się, że wszystkie otrzymały takie informacje. Nie każda była zadowolona - w sobotę łatwiej wygospodarować czas, ale która tylko mogła, i tak się na badania wybierała. Nie było co psioniczyć: badania są przecież bezpłatne, a do tego bardzo ważne dla zdrowia, może i życia każdej z nas.

Tymczasem dobrze znany mammobus firmy Fado w Lubomierzu pojawił się już w sobotę. Pani mówi, że specjalnie się nad tym nie zastanawiała, zwłaszcza że jeszcze tego ranka odebrała kolejny sms, przypominający, że badanie zostało przesunięte na wtorek. Myślała, że pojazd będzie tak stał te kilka dni. Mocno zdziwiła się dopiero po południu, gdy około 15 odebrała telefon. Dzwoniła pani z Fado, pytając, czemu i ona, i większość innych stałych pacjentek nie przyszło na badania.

- Myślałam, że jaja sobie robią. Dość ostro zapytałam, o co chodzi i przedstawiłam całą sytuację. Pani z Fado odpowiedziała z rozbrajającą szczerością: „znowu nam wykradli dane!” Jestem z natury lojalna,

śnić. Nie chciała też powiedzieć, jak nazywa się jej firma i zaraz się rozłączyła. Mam chociaż małą satysfakcję, że uzurpatorzy niewiele kobiet w Lubomierzu przejęli...

Pani Maria jest oburzona takim traktowaniem, tak swobodnym obrotem jej danymi osobistymi. - Przecież to dane wrażliwe. Dotyczą stanu mojego zdrowia. Skoro wiedzieli, że jestem pacjentką Fado, to zapewne poznali też wyniki wcześniejszych badań. Poza tym myślałam, że do firm świadczących usługi medyczne można mieć zaufanie, a okazało się, że zachowują się tak samo jak najróżniejsi telefoniczni naciągacze.

Nasza czytelniczka nie zostawiła tak tej sprawy. Pofatygowywała się na policję, by poinformować o tym, że podejrzewa kradzież danych. Funkcjonariusze nie przejęli się opowieścią. Uznali, że nie doszło do kradzieży mienia, więc to nie ich sprawa. Pani Maria myśli teraz o poinformowaniu Generalnego Inspektora Danych Osobowych.

Czy to norma?

Z informacji, jakie przekazała nam - w tym kontekście uzasadnionym wydaje się określenie jej jako poszkodowanej - firma Fado i z tłumaczeń konkurującej w Lubomierzu gdańskiej firmy Geneva Trust. Jej ustalenie nie było wcale łatwe

Agata Jabłonowska, specjalista ds. marketingu i PR Centrum Usług Medycznych z Gdańska, tłumaczy, jak pozyskiwane są dane kobiet, którym proponuje się badania.

- Dane osobowo-adresowe ze zbioru PESEL udostępniane są odpłatnie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przepisów ustawy z dnia o ewidencji ludności, na stosowny wniosek. Są one wykorzystywane przy realizacji Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych, dedykowanego paniom w wieku od 50 do 69 lat, w wyniku przeprowadzonych postępowań konkursowych przez Wojewódzkie Oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia. Dzięki pozyskiwanym adresom udaje się dotrzeć do kobiet, które tą drogą dowiadują się o możliwości skorzystania z badań profilaktycznych. Dodatkowo panie, które wykonują badanie w placówce Fado oraz złożą stosowne oświadczenie o udostępnieniu nam danych osobowych dla potrzeb realizacji programu, po upływie dwóch lat są zapraszane przez nasze call center na kolejne badanie telefonicznie.

Pani Jabłonowska przyznaje, że udział w jednym badaniu nie oznacza, że pacjentka musi kolejne wykonywać w tej samej firmie. - Beneficjentki

REKLAMA I PROMOCJA

FIR Cię ozłoci
Firma Złotnicza
Jelenia Góra
ul. 1 Maja 2

10%
rabatu
na Dzień Kobiet

3,5 mln zł dla dwudziestu zabytkowych obiektów w naszym regionie

Miliony na zabytki

20 obiektów zabytkowych w naszym regionie otrzyma w tym roku wsparcie finansowe z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w łącznej kwocie 3,5 mln zł. Ministerstwo było dla nas bardzo szczodre - choć rok jest kryzysowy i w budżetach centralnych środki są obcinane (dotacje na zabytki globalnie są w tym roku takie same jak w ubiegłym), dostaliśmy ponad dwa razy więcej niż w 2012 r., a z dotacji skorzysta niemal dwa razy więcej obiektów.

Największą jednostką dotację uzyskał Wleń na dalsze prace prowadzone na zamku. Tym razem 400 tys. zł, ale to już V etap remontu zamku w Łupkach; łączne dotacje na to przedsięwzięcie sięgają już milionów.

Powody do zadowolenia mogą mieć mieszkańcy gminy Kamienna Góra, gdzie dofinansowanie zdobyły trzy przedsięwzięcia (w tym dwa w klasztorze w Krzeszowie), a także gminy Lubomierz i Lubawka - tu po dwa obiekty zabytkowe otrzymały dotacje. Także Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej wywalczyła sobie wsparcie dwóch przedsięwzięć realizowanych w Bukowcu.

W całej Polsce dotacje trafią na ochronę 288 obiektów zabytkowych, a więc co 14. z nich zlokalizowany jest na naszym terenie. Warto też zauważyć, że wniosek parafii ze Starej Kamienicy zdobywając 83 punkty, zajął 18. miejsce na liście rankingowej.

Lista zabytków z regionu jeleniogórskiego, które w 2013 r. zdobyły dotacje MKiDN, przedstawia się następująco (według punktacji zdobytej za projekty):

1. Parafia Rzymskokatolicka pw. Ścięcia św. Jana Chrzyciela w Starej Kamienicy na pełną konserwację drewnianego, polichromowanego stropu i gotycko-renesansowych malowideł ściennych (XV/XVI w.) w prezbiterium kościoła filialnego pw. św. Barbary w Małej Kamienicy: 200 tys. zł.

2. Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP w Pisarzowicach na prace konserwatorskie w kaplicy grobowej rodziny Schaffgotschów (nagrobki i płyty epitafijne z XVI i XVII w.) w kościele filialnym pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Raszowie: 100 tys. zł.

6. Gmina Wleń na remont murów kamiennych, odwodnienie XII w. zamku Łupki: 400 tys. zł.

7. Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Tekli w Pławnej Dolnej na remont więźby dachowej z wymianą pokrycia w XV-w. kościele parafialnym: 140 tys. zł

konstrukcyjną budynków zamkowych w XIV-w. zamku Niesytno: 250 tys. zł.

11. Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP w Krzeszowie na renowację Kaplicy Marii Magdaleny (1738 r.): 200 tys. zł.

12. Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP w Świerzawie

cach Wielkich na prace remontowe dachu wieży: 75 tys. zł.

16. Piotr Matuszak, Ocice na remont części dachu XVI w pałacu: 120 tys. zł.

17. Fundacja Doliny Pałaców o Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej na remont dachu dawnego browaru na terenie zespołu pałacowo-parkowego w Bukowcu: 200 tys. zł.

18. Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Jadwigi Śląskiej w Miłkowie na konserwację kamiennej elewacji wieży kościoła: 100 tys. zł.

19. Parafia Rzymskokatolicka pw. Zwiastowania NMP w Mirsku na remont kapitalny dachu kaplica pw. św. Barbary: 80 tys. zł.

20. Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP w Krzeszowie na konserwację barokowych polichromii ściennych J.W. Neunherta w Kaplicy Emmanuela: 200 tys. zł.

O pechu mogą mówić państwo Kudukowie z Warty Bolesławieckiej, właściciele tamtejszego dworu i Przedsiębiorstwa Turystycznego Pałac Niesytno w Płoninie. Ich wnioskom o środki na konserwację dekoracji sgraffitowej na elewacji wschodniego skrzydła budynku - w pierwszym, a na prace konserwatorskie, zabezpieczenie i stabilizację konstrukcyjną - w drugim przypadku zabrakło jednego punktu rankingowego.

Może uda się za rok, bo w poprzednim rozdaniu niewielu punktów zabrakło m.in. projektom z Krzeszowa, Małej Kamienicy, Świerzawy - wszystkie zdobyły dofinansowanie w tym roku.

A potrzeby są ogromne. Ministerstwo wybierało spośród niemal 1500 złożonych wniosków. Wśród nich były jeszcze 52 inne z naszego regionu, nieuwzględnione w tym rozdaniu. Co ważne - żaden nie został zdyskwalifikowany za błędy, a aż 50 zdobyło ponad 50 punktów rankingowych.

(mal)



Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP i św. Maternusa w Lubomierzu otrzymała 300 tys. zł dotacji.

3. Euro Trade And Financial Services Marcin Piłszak z Bogatyni na zabezpieczenie i rekonstrukcję po powodzi domu o konstrukcji przysłupowo-zrębowo-ryglowej: 200 tys. zł

4. Gmina Zgorzelec na zakończenie remontu dachu XVII-w. pałacu w Kunowie: 90 tys. zł.

5. Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP i św. Maternusa w Lubomierzu na konserwację barokowego malowidła ze sceną Przemienienia Pańskiego na zachodnim przęśle nawy głównej kościoła parafialnego: 300 tys. zł.

8. Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej Bukowiec na prace ratownicze, konstrukcyjne i budowlane w skrzydle południowym budynku mieszkalno-gospodarczego na terenie zespołu pałacowo-parkowego: 200 tys. zł.

9. Klub Przyrodników Uniemyśl (gm. Lubawka) na kompleksowy remont karczmny sądowej (XVIII w.): 150 tys. zł.

10. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe TISSO Krzysztof Harkawy z Płoniny (gm. Bolków) na prace konserwatorskie, zabezpieczenie i utwalenie substancji zabytku, stabilizację

na prace remontowe przy dachu XIV-w. kościoła wraz z montażem instalacji odgromowej: 100 tys. zł.

13. Parafia rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wojanowie na remont dachu kościoła z wymianą pokrycia: 200 tys. zł.

14. Gmina Lubawka Chełmsko Śląskie na wymianę pokrycia gontowego trzech drewnianych budynków i inne prace remontowe przy Domach Tkaczy Śląskich: 200 tys. zł

15. Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Michała Archanioła we Włodzi-

Do powiatowego Biura Rzeczy Znalezionej trafiło w ubiegłym roku 14 przedmiotów

Dwie walizki i portfel

Biuro rzeczy znalezionej to zupełnie zapomniana i chyba już niepotrzebna instytucja. Przy wielu laty trafiały tu liczne zguby - parasolki, torby i mniej codzienne przedmioty. Był ruch i wypełnione magazyny. Teraz przez takie biuro przy jeleniogórskim staroście przechodzi do kilkunastu przedmiotów rocznie. Z reguły są to dokumenty komunikacyjne, których właściciele z natury rzeczy ustalić jest bardzo łatwo. Urszula Kasica prowadząca Biuro Rzeczy Znalezionej przy staroście jeleniogórskim wyjaśnia przy tym, że rzeczy trafiają tutaj głównie za pośrednictwem policji. A to dlatego,

że znalazcy łatwiej odnaleźć komendę. Osobistego dostarczenia zguby nikt w urzędzie nie pamięta.

Ostatnio do BRZZ trafił portfel z sumą 470 zł i kartą bankomatową. Adresu tej osoby nie udało się ustalić, choć znane jest jej imię i nazwisko (z karty bankomatowej). Bank nie pomoże w takim ustaleniu, bo musi przestrzegać ochrony danych osobowych. Choć ten bank akurat podobno powiadomił właściciela karty, ale bez reakcji. Portfel z gotówką czeka więc na właściciela, który ma niemałe szanse tu trafić. Po dwóch latach gotówka zasiliło konto urzędu skarbowego.

Małe szanse na powrót do właściciela mają też dwie walizki, które zalegają w magazynie biura. Są to przedmioty nieatrakcyjne i z nędzną zawartością. W jednej jest patyk, a w drugiej trochę odzieży męskiej, klucze i płyta CD. Urszula Kasica sama się dziwi, po co ktoś to tutaj przywiózł.

W wypadku przedmiotów o znanym nazwisku i adresie właściciela okres przechowywania przez biuro trwa rok. Potem pieniądze i kosztowności trafiają do urzędu skarbowego, a inne do likwidacji.

(sad)



W rejestrze powiatowego Biura Rzeczy Znalezionej prowadzonym przez Urszulę Kasicę w 2012 r. zapisano czternaście zgub.

Oferta Play, napój Radler, sedes z planszy Castoramy i setki innych reklam straszą w centrum Karpacza, niszcząc atmosferę miasteczka i zasłaniając widoki oraz stylową architekturę. Co z tym zrobić?

Odzyskać Karpacz

Dwóch radnych z Karpacza prowadzi bój o oczyszczenie i uporządkowanie przestrzeni kurortu. Narzekają, że nie znajdują sojuszników w burmistrzowskich gabinetach. Burmistrz Rzepczyński odpowiada, że stan prawny jest skomplikowany i trudno o skuteczne działania, ale też zapewnia: za kilka lat i tak będzie pod tym względem znaczna poprawa.

Grzegorz Kubik i Wiesław Czerniak mają już dość. - W mieście ewidentnie łamane jest prawo, bo ludzie sobie dowolnie wywieszają reklamy i banery, podczas gdy jest jasno powiedziane w planie zagospodarowania przestrzennego, na jakich zasadach można to robić - mówi radny Czerniak. Dodaje, że centrum Karpacza podlega dodatkowej ochronie, bo układ urbanistyczny jest wpisany do rejestru zabytków. Narzeka, że nikt z urzędu miasta nie reaguje poważnie na ich uwagi i interpelacje. Ostatnio radny Kubik wysłał interpelację w sprawie 12 wielkich reklam w centrum miasta z pytaniem, co zrobiono, aby ustalić, czy są legalne. - Odpowiedzieli zdawkowo i zasugerowali, że to nie leży w ich kompetencjach. To ja się pytam, za co biorą pieniądze, jak nie za to, żeby w mieście panował ład? - dodaje Grzegorz Kubik.

Mieszko oblepiony

Radni twierdzą, że najlepiej niemość w sprawie oczyszczenia Karpacza z wielkich,

zakłócających przestrzeń reklam widać na przykładzie tych umieszczonych na DW „Mieszko”. Ze ściany tego obiektu od dłuższego czasu atakują wielkie reklamy: przedtem Hyundaia, potem Tesco, a teraz Play. Rok temu radni wysłali w tej sprawie interpelację do burmistrza, ten przesłał ją do powiatowego nadzoru budowlanego. Inspektor posłał do właściciela obiektu pismo, że reklama Hyundaia jest niezgodna z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Właściciel zastosował się do pisma. - Ściągnął Hyundaia, ale zaraz zawiesił Tesco - mówi radny Kubik. Na to radny Kubik napisał skargę na PINB do Dolnośląskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Sprawa wróciła do powiatowego inspektoratu. W przeddzień wizji lokalnej właściciel DW Mieszko, twierdzi radny Kubik, usunął reklamę Tesco. Sprawy nie było. Ale teraz znowu jest, bo zawisła oferta operatora komórkowego.

Radni Czerniak i Kubik podjęli interwencję w PINB także w sprawie kilku innych reklam w mieście. Są w toku. Radni oburzają się, że poza nimi, urzędnicy i straż miejska nie reagują na takie przypadki. - My nie jesteśmy policjantami, od pilnowania porządku, a w takiej roli nas się ustawia, robi się z nas donosiciele. A to nie tak powinno wyglądać. Co robią w tej sprawie burmistrzowie, kierownik

geodezji, straż miejska? - narzeka radny Czerniak. Uważa, że to do urzędników powinna należeć sprawa prowadzenia korespondencji z nadzorem budowlanym, pilnowanie przestrzegania prawa. - Tymczasem na każdym kroku daje się nam odczuć, że zajmujemy się sprawami drugorzędnymi, że niepotrzebnie w tym grzebiemy - dodaje.

Radny Kubik dochodził też, czy zgodnie z prawem umieszczono tablicę reklamową Castoramy przy zabytkowej posesji przy ul. Konstytucji 3 Maja 66. Wysłał nawet pismo do urzędu ochrony zabytków. - Pan Kapałczyński odpowiedział, że ta reklama stać tam nie powinna - mówi radny. Ta sprawa jest właśnie rozpatrywana w powiatowym nadzorze budowlanym.

To nie takie proste

W opinii Ryszarda Rzepczyńskiego, zastępcy burmistrza Karpacza, sprawa jest skomplikowana i doświadczenia innych miast dowodzą, że z bałaganem reklamowym wygrać łatwo nie jest. - Taki zapis, jaki mamy w planie zagospodarowania przestrzennego, mają wszystkie miasta. On się okazuje niewystarczający i trudny do egzekwowania. Nie jest skutecznym narzędziem. To walka z wiatrakami - uważa. Dodaje, że także wpis układu urbanistycznego Karpacza do rejestru zabytków niewiele pomaga w

S. SADOWSKI



Banery na DW Mieszko budzą w mieście największe emocje.

tej sprawie. Dzięki temu można bowiem walczyć z wolno stojącymi reklamami, ale już z banerami powieszonymi na ścianach budynków - nie. Ochrona układu urbanistycznego nie dotyczy bowiem pojedynczych obiektów. Właściciel może sobie na nich wieszać, co chce. Potwierdza to Jan Sobota z jeleniogórskiego Urzędu Ochrony Zabytków, mający pod swoją opieką Karpacz.

Sprawa nie jest jednak beznadziejna. - Teraz, w związku z urzędaniem deptaka, w perspektywie dwóch, trzech lat porządek w przestrzeni reklamowej Karpacza zrobiony być musi. Będzie temu służył miejski system informacji, który opracujemy w porozumieniu ze służbami ochrony zabytków - zapewnia Ryszard Rzepczyński.

Są dwa sposoby, aby zapanować nad reklamami w przestrzeni publicznej. Pierwsza, radykalna, to wprowadzenie parku kulturowego. Tak poradzono sobie w Krakowie, gdzie centrum jest wolne od chaosu reklam, banerów, krzykliwych ogłoszeń. Taki model wiąże się jednak z dużymi ograniczeniami dla mieszkańców. Na naszym terenie doświadcza tego w gminie Mysłakowice. Władze Karpacza są raczej za uściśleniem planu zagospodarowania przestrzennego. - Tam można wpisać wielkość, a nawet materiał, z jakiego mają być wykonane szyldy - mówi burmistrz Rzepczyński. Dodaje, że takie precyzyjne zapisy będzie można dopiero skutecznie egzekwować. Uspokaja przy tym, że system informacji miejskiej będzie wprowadzany stopniowo.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA

Firma EMY zaprasza na niecodzienne wydarzenie

Koncert Roberta Janowskiego

specjalnie dla Kobiet na Dzień Kobiet

tylko na Scenie Teatralnej w Hotelu Gołębiewski w Karpaczu



Hotel Gołębiewski
Scena Teatralna

10 marca 2013
godzina: 19.00
cena biletu: 50zł; 90zł

Sprzedaj
i rezerwacja:
533 509 857

www.kupbilecik.pl

więcej informacji na stronie: <http://www.golebiewski.pl/karpacz/atrakcje/scena-teatralna/repertuar>

Czarna niedziela pod koszem

Po czterech zwycięstwach z rzędu jeleniogórskie koszykarki z MKS MOS Karkonosze doznały u siebie porażki z szóstym w tabeli AZS PWSZ Gorzów Wielkopolski 51:61. W pierwszej rundzie drużyna trenera Jerzego Gadzińskiego przegrała 72:86.

Własne boisko było atutem Karkonoszy, jednak gospodynie słabo zaprezentowały się w początkowej (7:17) i w trzeciej kwarcie (12:19). Dwie pozostałe odsłony zespół z Jeleniej Góry zakończył korzystnymi wynikami 19:13 i 13:12. Po przerwie przewaga ekipy trenera Roberta Pieczyraka wzrosła do 13 „oczek”. Aż 30 punktów gorzowianki zdobyły spod kosza, 12 pkt. po szybkim ataku. Karkonosze odpowiednio 12 i 4. Zmienniczki w AZS PWSZ trafiły za 27 „oczek”, miejscowe tylko za trzy.

Koszykarki Karkonoszy miały kiepską, zaledwie 25-procentową skuteczność w rzutach za dwa punkty. Trafiły tylko 10 z 40 oddanych rzutów. Akademicki 18 celnych z 39 prób (46,2 proc.). Jeleniogórzanki zza linii 6,75 metrów trafiły tylko pięć z 20 rzutów. Przyjezdne dominowały w zbiórkach piłki w obronie (35) i były dokładniejsze w akcjach ofensywnych. Karkonosze stałe przegrywały kilkoma punktami i ciężko im było gonić wynik. D

- Wygranie dwóch kwart przez Karkonosze to było za mało na dobrze dysponowany rzutowo i w ziórkach (razem 49) zespół z Gorzowa Wlkp. - komentował trener Jerzy Gadziński. - W najbliższą sobotę w Swarzędzu z UKS-em Lider zagramy ważny mecz dla układu tabeli.

- Jestem zadowolony z dziewcząt, bo prawie w optymalnym składzie (bez liderki Klaudii Trębickiej), ale na trudnym terenie i z wymagającym rywalem rozegrały dobre spotkanie - podsumował trener akademickich R. Pieczyrak. - Zaniepokoiły mnie trzy chwile dekoncentracji moich podopiecznych, ale udało im się utrzymać przewagę.

Dla AZS-u najwięcej punktów wywalczyły Beata Jaworska 14 i Katarzyna Jaworska 10, dla Karkonoszy Paulina

Podgajna i Justina Kosalewicz po 14 i Monika Paradowska 10.

Trójki Edzi pogrzyły „Wichoški”

Boiskowy scenariusz znów się powtórzył. Drugoligowy zespół trenera Rafała Sroki nawiązał równą walkę z

nucie „Wichoški” przegrywały 62:70. Celnymi rzutami zza linii 6,75 metrów „załatwiła” je weteranka polskich boisk, doświadczona Edyta Krysiewicz. W całym spotkaniu popularna Edzia będąc najlepszą snajperką Tęczy, wywalczyła 23 punkty. Dwadzieścia



Trzy na jedną. Paulina Podgajna walczy o piłkę z Katarzyną i Beatą Jaworskimi (nr 11 i 18), z prawej Natalia Domińczuk.

H. STOBIECKI

MKS-em Tęczą Leszno (7. miejsce w tabeli), ale przegrał 69:76 (19:17, 18:16, 18:18, 14:25). To kolejna drużyna za mocna na jeleniogórskie koszykarki.

KS „Wichos” zagrał w optymalnym składzie. Dominowała skuteczna (razem 25 punktów) Joanna Pawlukiewicz. Wspomagały ją Żaneta Sojka (14) i Dagmara Palewicz (10). Przed czwartą kwartą jeleniogórzanki prowadziły 55:51, jednak nie zdołały zdobyć dopiero trzeciego w tym sezonie kompletu punktów. W 37. mi-

„oczek” zaliczyła rewelacyjna center Marta Kubicka.

- Cieszyłem się, że zespół z Jeleniej Góry stał strefą cały mecz, nam to odpowiadało - powiedział trener Tęczy Krzysztof Zajac. - Mieliśmy problemy z faulami i przy tej strefie było nam je łatwiej uchwycić. Edzia na strefie dobrze się odnalazła i to zdecydowało o końcowym wyniku. Cieszę się ze zwycięstwa.

W najbliższą niedzielę, 24 bm. „Wichoški” zagrają w Kątach Wrocławskich.

Henryk Stobiecki

Ważne zwycięstwo Sudetów

Sudety Jelenia Góra wysoko pokonały Bank Spółdzielczy Żory w kolejnym meczu II ligi koszykówki. Rywale jednak trzymali się dzielnie, dopiero w końcówce zabrakło im siły i pomysłu. Sudetom daje to nadzieję na dobre miejsce przed rundą play off.

W pierwszej połowie goście nie pozwalali na zbyt wiele Sudetom. Podopieczni Artura Czekańskiego w tym okresie prowadzili, ale przewaga nie była wielka. W 27. minucie było tylko 47:44 dla gospodarzy. Do tego momentu widać było, że Żory przyjechały do Jeleniej Góry, by zgarnąć dwa punkty za zwycięstwo. Wówczas jednak Łukasz Niesobski rzucił za trzy punkty i zrobiło się 50:44. Trener gości wziął czas, ale niewiele to rywalom pomogło. Później na parkiecie istniała tylko jedna drużyna. W końcówce tej kwarty Sudety zdobyły kilka punktów po kontrach i przewaga urosła do 12 oczek (56:44). W ostatnich 10 minutach jeleniogórzanie dominowali na parkiecie i skutecznie powiększali

przewagę. W 36. minucie po skutecznych wolnych w wykonaniu Jarosława Wilusza było już 70:48 i stało się jasne, że rywale nie mają co liczyć na dobry wynik.

Znakomity mecz rozegrał Jakub Czech, który powoli wraca do formy, jaką prezentował za czasów gry w I lidze. W końcówce szansę gry dostali rezerwowi i przewaga gospodarzy trochę stopniała, ale nie miało to już żadnego znaczenia. Pierwsze punkty w drugoligowych występach zdobył Bartosz Nadolski (po pięknym zagraniu Michała Kozaka). Ze zmienników na uwagę zasługuje gra Aleksandra Raczka, który zdobył 4 punkty i zaliczył dwa piękne bloki, a także Patryka Ostrowskiego (2 bloki, 2 punkty i aż 8 zbiórek).

- W pierwszej połowie zapomnieliśmy, że mamy wysokich zawodników podkoszowych i że tam mamy bardzo dużą przewagę. Szybko to sobie wyjaśniliśmy w szatni i w drugiej połowie obraz gry był inny - podsumował trener Artur Czekań-

ski. - Cieszy mnie, że Paweł Minciel i Jakub Czech wracają do wysokiej formy z czasów I ligi. Dobrą zmianę dzisiaj dał Aleksander Raczek, ale na tym polega gra zespołowa - musimy się uzupełniać. Jedną piątką nie zajdziemy daleko.

Na cztery kolejki przed końcem Sudety zajmują szóste miejsce w tabeli (24 pkt w 15 meczach), ale mają bezpieczną przewagę nad siódmą Albą Chorzów (23 pkt w 17 meczach). Teoretycznie jeleniogórzanie mają szansę nawet na zajęcie drugiego miejsca po rundzie zasadniczej. Wiele wyjaśni się w najbliższą sobotę, Sudety grają na wyjeździe z GKS-em Tychy. Jeśli wygrają, będą mogli liczyć na miejsce na „pudle”.

Sudety Jelenia Góra - Bank Spółdzielczy Żory 74:58 (21:18, 20:20, 15:6, 18:14)

Sudety: Czech 17, Ł. Niesobski 16, Kozak 15, R. Niesobski 9, Wilusz i Raczek po 4, Minciel 3, Ostrowski, Nadolski i Wojciul po 2, Dąbrowski, Drag.

(ROB)

Sensacyjna porażka Turowa

W 20. kolejce Tauron Basket Ligi koszykarze ze Zgorzelca nie poradzili sobie z dopiero dziesiątą w tabeli Kotwicą. Czarno - zieloni nieoczekiwanie ulegli w Kołobrzegu 73:75 (14:21, 24:18, 21:19, 14:17). Turów stracił pozycję samodzielnego lidera. Tyle samo punktów (33) ma też zielonogórski Stelmet. Z tym ostatnim klubem „Czarodzieje z Wydm” też wygrali, stąd określenie Kotwica postrachem liderów.

Niespełna minutę przed końcem meczu faworyzowani brunatni prowadzili 73:72 i mieli piłkę, ale w kolejnej akcji nie oddali rzutu. Po faulu Davida Jacksona najlepszy strzelec i lider Kotwicy Sean Mosley (razem 15 pkt.) wykorzystał jeden rzut wolny. Drugi spuścił, ale walkę o zbiórkę piłki wygrał sprytny zawodnik podkoszowy gospodarzy Ty Walker (9 pkt.). To właśnie on zdobył zwycięskiego „kosza”. W ostatnich dziesięciu sekundach odnotowano niecelne rzuty Piotra Stelmacha i Dawida Jacksona. W obecności tysiąca kołobrzeskich kibiców najwięcej punktów dla PGE Turowa zdobyli Michał Chyliński 15, Damian Kulig 12 i Russell Robinson 9.

W meczach wyjazdowych zespół Kotwicy dostarcza punktów rywalom (10 porażek), przed własną publicznością wygrał szóste spotkanie. Ligowy bilans PGE Turowa to 14 zwycięstw i 5 porażek.

Cel i Chyliński wśród gwiazd

Kibice męskiej koszykówki wybrali najlepsze piątki do niedzielnego (24 bm. godz. 14), po raz pierwszy w 16-letniej historii tym razem międzynarodowego Polsko - Czeskiego Mecz Gwiazd. W Hali Stulecia we Wrocławiu zagrają gwiazdy Tauron Basket Ligi i koszykarze z czeskiej Mattoni NBL. Polską drużynę poprowadzi trener PGE Turowa Zgorzelec Miodrag Rajkovic, zespół południowych sąsiadów szkoleniowiec CEZ Basketball Nymburk Ronen Ginzburg. Gwiazdą gości będzie 33-letni skrzydłowy Jiri Welsh, który w czterech klubach najlepszej ligi świata (NBA) rozegrał ponad 200 spotkań.

W polskim zespole zagra aż trzech koszykarzy zielonogórskiego Stelmetu, Walter Hoodge, Oliver Stevic i Quinton Hosley oraz Filip Dylewicz (Trefl Sopot) i Mateusz Ponitka (Asseco Prokom Gdynia). Ośmiu zawodników rezerwowych kierując się wynikami głosowania fanów

basketu i statystycznymi osiągnięciami z obecnego sezonu, wybrało władze Tauron Basket Ligi. W Mecz Gwiazd zobaczymy dwójkę czołowych koszykarzy PGE Turowa, Aarona Cela i Michała Chylińskiego. Na boisku zabraknie kapitana reprezentacji Łukasza Koszarka i MVP turnieju o Puchar Polski Adama Waczyńskiego.

- To mój pierwszy w karierze występ w Mecz Gwiazd, mam dużą satysfakcję, że moje sportowe postępy zostały dostrzeżone - powiedział 25-letni skrzydłowy Turowa Aaron Cel. - To dla mnie honor, że znalazłem się w gronie wybranych. Czuję się wyjątkowo zaszczycony. W Hali Stulecia jeszcze nie grałem.

Czwarte zwycięstwo w Lidze VTB

W hali wrocławskiej Orby koszykarze PGE Turowa wygrali z Lietuovosem Rytas Wilno 86:78. Rywal pokonany w rozgrywkach Zjednoczonej Ligi VTB grupy A to pięciokrotny mistrz Litwy i dwukrotny triumfator Euro Cup. Zwycięstwo zgorzelczan przypadło w 50. rocznicę urodzin jednej z największych gwiazd w historii NBA, legendy światowej koszykówki Michaela Jordana. To czwarta wygrana PGE Turowa z 15 dotychczasowych potyczek fazy zasadniczej Ligi VTB.

- Odpowiednio zareagowaliśmy po ostatniej porażce w Kołobrzegu, dziś widać było w nas prawdziwą wolę walki i charakter - komentował trener Miodrag Rajkovic. Wróciliśmy do gry z wyraźnym przytupem.

Przed ostatnią kwartą po punktach Davida Jacksona (razem 19) PGE Turów prowadził 59:54. W samej końcówce Amerykanin znów zdobył ważne punkty. Rzuty wolne celnie wykonywał Russell Robinson (w meczu podobnie jak Michał Chyliński trafił za 14 pkt.).

Trener gości Dariusz Maskoliunas miał pretensje do swoich podopiecznych, że dali się mijać z dziecinną łatwością w pierwszym kroku i pozwalali zgorzeleckim koszykarzom łatwo trafić z dystansu.

Wrocławski mecz był ostatnim dla turowian w tym sezonie Ligi VTB w roli gospodarza. Czarno-zielonych czekają jeszcze wyjazdowe mecze z BC Donieck, Spartakiem Sankt Petersburg i z Uniksem Kazań.

(STOB)

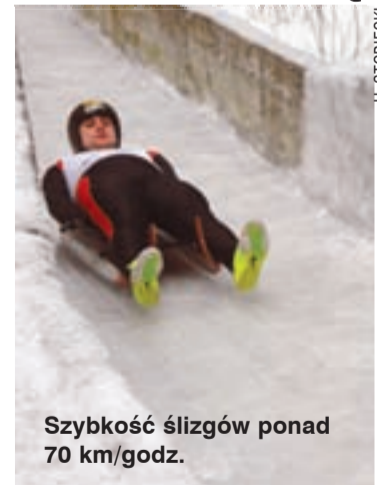
Szybkie ślizgi pod śnieżką

W Karpaczu rozegrano saneczkarskie młodzieżowe mistrzostwa Polski w konkurencjach jedynek kobiet i mężczyzn oraz dwójek. Na 400-metrowym torze lodowym w pobliżu zapory na Łomnicy rywalizowali reprezentanci pięciu czołowych klubów krajowych.

Wśród zawodników i zawodniczek z roczników 1990-1992 najszybsze dwa ślizgi mieli Sebastian Czoch (UKS „Tajfun” Nowy Sącz), wychowanek MKS-u Karkonosze Sporty Zimowe Wiktor Gogorowski i Michał Długosz oraz Dominika Derwich (UKS Nowiny Wielkie), Anita Lipińska (Śnieżka Karpacz) i Magdalena Szczepańska (UKS Nowiny Wielkie). W dwójkach młodzieżowy czempionat kraju wywalczyli Sebastian Czoch i Magdalena Szczepańska. Wicemistrzami zostali saneczkarze Karkonoszy Michał Długosz i Wiktor Gogorowski. Na brązowym podium stanęli saneczkarze z Nowin Wielkich Adrian Czarnogrecki i Magdalena Kerc.

Medalistów z MKS-u Karkonosze SZ JG trenują Robert Dobrowolski i Przemysław Pochłód, z KS Śnieżki Edward Maziarz i Elżbieta Łoźnicka.

Również w sobotę odbyły się ślizgi zawodników z roczników 1999-2000 w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików. W rywalizacji jedynek i dwójek startowali chłopcy i dziewczęta z klubów dolnośląskich i lubuskich, z UKS-u Nowiny Wielkie i z obu klubów karkonoskich. Na podium stanęła trójka zawodników z Nowin Wielkich, Kamil Wojczuk, Wojciech Gabryluk i Kacper Pęczak. Rywalizację 21 saneczek wygrała Aleksandra Tomczak



Szybkość ślizgów ponad 70 km/godz.

z karpackiej Śnieżki przed Martyną Platynowską i Magdaleną Szymczak (obie z UKS-u). Ślizgi dwójek zakończyła zwycięsko osada MKS-u Karkonosze SZ JG Krzysztof Rostkowski i Arkadiusz Dybalski. Na podium stanęły też dwie pary z Nowin Wielkich,

Tor do pierwszych tej zimy zawodów dobrze przygotowała ekipa byłego saneczkarza Bogusława Lipińskiego z Piszarowic. Sędzią głównym MMP był Edward Maziarz, kierownikiem startu Elżbieta Łoźnicka. Funkcję kierownika mety pełnił prezes OZSSan. w Karpaczu Henryk Pochłód.

Henryk Stobiecki

H. STOBIECKI

Tajemniczy koniec kariery Agnieszki Cyl

To była niespodziewana i zaskakująca decyzja. Jedną z najlepszych polskich biathlonistek, wychowanka i gwiazda jeleniogórskiego MKS-u Karkonosze Sporty Zimowe, 28-letnia Agnieszka Cyl (d. Grzybek), postanowiła rozstać się z biathlonem. O swojej decyzji poinformowała na Facebooku.

- Dziś oddałam karabin. Nosiłam się z tą decyzją dość długo i wcale nie jest to spowodowane moimi wynikami czy pechem, który mnie prześladował. Powód, a raczej powody mojej decyzji ukażą się w najbliższym czasie na mojej stronie internetowej. Pozdrawiam wszystkich serdecznie i dziękuję za doping, za gratulacje, za wiarę we mnie i trwanie w tych najcięższych chwilach.

Agnieszka Cyl zapewniła, że jej decyzja o zakończeniu zawodniczej kariery jest przemyślana. Póki co, nie chciała szerzej wyjaśnić i komentować powodów rezygnacji z biegów na nartach z karabinem na plecach.

- Agnieszka przyszła do mnie, zdała karabin, bo nie ma uprawnień, by przewozić go przez granicę i zakomunikowała, że rezygnuje - mówi kierownik wyszkolenia w Polskim Związku Biathlonowym i trener główny reprezentacji Polski Adam Kołodziejczyk. - Kompletnie mnie zaskoczyła. Po biegu miała jechać do domu, ale ani słowem nie wspomniała, że kończy karierę.

Biathlonistka z jeleniogórskiego klubu w trybie awaryjnym pojawiła się w Nowym Mieście na Morawach i wystartowała dość niespodziewanie w śródownym biegu indywidualnym kobiet na 15 km. W ostatniej chwili zastąpiła Paulinę Bobak, która wróciła do kraju z powodu pilnych spraw rodzinnych. Z czwórki Polek Agnieszka Cyl wypadła najgorzej. To był dla niej pierwszy w tych mistrzostwach i zarazem ostatni indywidualny bieg, gdyż nie było jej w składzie narodowej sztafety na piątkową rywalizację.

- Agnieszka dobrze biegła na trasie, miała czas niewiele gorszy pod pozostałych dziewczyn, ale sześć pudeł musiało ją zepchnąć na dalekie miejsce - podsumował Adam Kołodziejczyk. - Po cichu liczyliśmy, że uda jej się sprawić niespodziankę.

Ze stratą 7:33,7, min. do nowej mistrzyni świata Tory Berger z Norwegii, A. Cyl sklasyfikowano na 49. miejscu.

Jako debutantka, wychowanka trenera Andrzeja Koziańskiego od dziesięciu lat (krótko szkolił ją Waldemar Domitrz i Joanna Badacz), była siódma w biegu indywidualnym na 15 km podczas zimowych igrzysk olimpijskich w Vancouver (2010). W Pucharze Świata zajęła szóste miejsce



Agnieszka Cyl nie chce wyjawiać, dlaczego rezygnuje z przyszłych sukcesów.

w sprincie w Presque Isle (2011). Po biegu sztafetowym PŚ w Hochfilzen w 2008 roku Agnieszka Cyl stała z koleżankami na brązowym podium. Z tego samego koloru medalem wróciła z zimowej Uniwersjady w Harbinie. W najlepszym i najbardziej udanym sezonie 2010/2011 była 22. w klasyfikacji generalnej PŚ. Aktualnie z dorobkiem 47 punktów plasowała się na 54. pozycji.

W PZBiathlonie nie ukrywają zaskoczenia decyzją biathlonistki z Karkonoszy, gdyż jej nazwisko widniało w trenerskim notesie na kolejne zawody PŚ w Oslo na początku marca br. Miała wykupiony bilet lotniczy.

- Agnieszka zawsze wiedziała, że jest potrzebna w narodowej reprezentacji kobiet - zapewnia jej trener Andrzej Koziański. Mogła dalej startować. Ma olimpijską kwalifikację do Soczi w 2014 roku. Agnieszka wyjechała bez pożegnania. Jest mi przykro. Naprawdę nie znam powodów jej nagłej decyzji. Przed najważniejszym startem koleżanek zachowała się nieładnie.

Trener Koziański potwierdził, że czołowa polska biathlonistka już trzy razy w tym sezonie zapowiadała, że odchodzi ze sportu.

- W ogóle nie chcę się wypowiadać na temat Agnieszki Cyl czy ogłoszenia końca kariery przez nią akurat w tym momencie - powiedziała podczas mistrzostw świata Weronika Nowakowska-Ziemniak.

- Czekam na rozmowę z naszą zawodniczką i trenerem, nic nie wiem na temat jej tajemniczego odejścia - mówi prezes MKS-u Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra Zbigniew Stępień. - Mamy umowę z Agnieszką Cyl. Klub wspiera ją finansowo. Spełniła kryteria, dlatego mogła również dostać sportowe stypendium od prezydenta Jeleniej Góry i z Urzędu Marszałkowskiego. Sam ją namawiałem do startu w IO w Soczi. Agnieszka nie odbiera moich telefonów, nie odpowiada na maile.

Agnieszka Cyl na czwórkę z plusem ukończyła studia magisterskie na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Tutaj mieszka z mężem Maciejem.

Wielokrotne próby skontaktowania się z Agnieszką nie powiodły się. W telefonie stale słychać komunikat „Abonent chwilowo niedostępny”.

Henryk Stobiecki

Zwycięska powtórka w Superlidze

Jeleniogórskie piłkarki mają patent na wygrywanie z EKS Start. W sobotniej, 19. serii kobiecej Superligi zespół KPR pokonał w Elblągu szóstą w tabeli drużynę ekstraklasy 29:25 (15:8). To powtórka wyniku z pierwszej rundy w hali MOS-u przy ulicy Złotniczej.

Mecz, który od początku układał się pod dyktando przyjezdnych, ustawiła pierwsza jego część. Zdeterminowane zawodniczki KPR-u szybko wyszły na prowadzenie i po kwadransie powiększyły przewagę do 10:3. W grze ofensywnej przez 60 minut dominowały Joanna Załoga (razem 12 goli), Anna Mączka (7) i Małgorzata Buklarewicz (6). W bramce doskonale spisywała się Martyna Kozłowska. Start nie wykorzystał dwóch rzutów karnych. Do przerwy jeleniogórzanki kontrolowały wynik i zachowały siedmiobramkowy zapas. W elbląskiej bramce Bułgarkę Jekaterinę Dżukiewą zastąpiła Ewelina Kędzierska, ale jej dobra postawa nie przełożyła się na skuteczną grę klubowych koleżanek. Gospodynie jednak uporządkowały i uspokoiły boiskowe poczynania.

Po zmianie stron zmobilizowane podopieczne debiutującej w roli pierwszej trenerki EKS Startu Justyny Steliny (poprzednio asystentka trenera Jerzego Cieplińskiego) w ciągu sześciu minut zdobyły pięć bramek. Elblążanki zastosowały indywidualne krycie dwóch najlepszych piłkarek KPR-u. W 42. minucie po trafieniu Agnieszki Wolskiej (razem 7) miejscowe przegrywały tylko 16:18. Potem toczyła się wyrównana i nerwowa walka. Goniące wynik szczyptorniści

Startu doprowadziły do kontaktowego wyniku 24:25 (57. min.). Wraz z A. Wolską bramki strzelała Iveta Matouskova (5). Trenerka jeleniogórzanek poprosiła o czas. Po wznowieniu gry jej podopieczne zachowały więcej spokoju i tzw. zimnej krwi i końcowe minuty meczu zakończyły 4:1. Uzyskały trzy gole pod rząd.

Przed sobotnim pojedynkiem Start wyprzedzał KPR o jedno „oczko”. Cenny komplet punktów w niezwykle ważnym dla obu klubów spotkaniu umocnił zespół Małgorzaty Jędrzejczak w czołowej ósemce przed fazą play off. Przegrana ekipa spadła o trzy lokaty. W tabeli PGNiG Superligi piłkarki KPR-u awansowały na szóste miejsce. Dotychczas zdobyły 17 punktów (8 zwycięstw, remis i 10 porażek), stosunek bramek 557:590.

Joanna Załoga jest nadal najsilniejszą polską piłkarką. W 19 meczach strzeliła 153 bramki. Druga w klasyfikacji Kamila

Skrzyniarz (KSS Kielce) ma na koncie 145 goli (w 18 spotkaniach).

W sobotę, 2 marca br. o godzinie 17, w hali MOS-u zespół KPR-u powalczy z KU AZS-em Politechniką Koszalińską.

W 18. kolejce PGNiG Superligi kobiet jeleniogórzanki ambitnie powalczyły z aktualnymi mistrzyniami Polski z gdyńskiego Vistalu Łączpolu (25 pkt., 12 zwycięstw, remis i 4 porażki). Choć początkowo gospodynie prowadziły 5:3, niespodzianki nie zanotowano. Drużyna duńskiego trenera Jensa Steffense na wygrała 36:32 (19:15).

Henryk Stobiecki

Promyczek wygrywa Olimpiadę Malucha

Wielkie emocje, zacięta rywalizacja, a przede wszystkim wspaniała atmosfera towarzyszyła tegorocznej Olimpiadzie Malucha, która odbyła się dzisiaj w hali przy ul. Złotniczej w Jeleniej Górze. Wystartowało 15 przedszkoli, zwyciężył Promyczek.

- Zawody czas zacząć - powiedział Marcin Zawita, prezydent Jeleniej Góry. Dzieci z 15 przedszkoli startowały w sześciu różnych konkurencjach. Były skoki na piłce, przekładanie piłek, ślizg na kocu czy przejście przez szarfę.

W połowie imprezy zorganizowano także konkurs dla nauczycielek z przedszkoli. Musiały one ślizgać się na kocu, odpychając się rękoma,

a potem przejść przez szarfę. Najlepiej z tym zadaniem poradziła sobie pani Anna Świerk z Karpcerka i otrzymała nagrodę - wielką maskotkę misia.

Rywalizacja przedszkoli była zacięta do samego końca, a licznie zgromadzeni na trybunach rodzice nie szczędzili gardła, by dopingować swoje pociechy.

- Tu jest większe ciśnienie niż na zawodach dorosłych - mówi Ireneusz Taraszkiewicz, dyrektor MOS-u, który jest głównym organizatorem imprezy. - Dla niektórych to najważniejszy dotąd występ w życiu. Zadania są przygotowane tak, by nie nastęrczały dzieciom zbyt dużo trudności.



Przedszkole Promyczek otrzymało puchar przechodni.

Chodzi tu o co innego. Wychowujemy w ten sposób przyszłych sportowców.

Podczas otwarcia dyrektor przyznał, że tak licznej publiczności nie ma w Jeleniej Górze nawet podczas meczów dorosłych drużyn. - Ta olimpiada gromadzi nie tylko około 200 dzieci, które startują, ale kilkuset rodziców. To są potencjalni kibice drużyn, które grają w Jeleniej Górze. Mam nadzieję, że będą przychodzić na mecze częściej. A dzisiaj chodzi o dobrą zabawę, nie ma przegranych. Owszem, jedno przedszkole dostanie puchar za zwycięstwo, ale wszyscy dostaną złote medale.

W tegorocznej Olimpiadzie Malucha zwyciężyło przedszkole Promyczek. Pozostałe przedszkola zajęły ex aequo drugie miejsca.

(ROB)

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Sławy w slalomie

R. ZAPORA



Piotr Gąsowski jak co roku da z siebie wszystko podczas slalomu gwiazd.

Popularne postaci znane z radia i telewizji zobaczymy już w najbliższy weekend w nietypowej roli: sportowców szusujących na nartach bądź snowboardzie. Na stoku Puchatek w Szklarskiej Porębie odbędzie się kolejna edycja popularnej imprezy „Gwiazdy na śniegu”.

Udział potwierdziło już ponad trzydzieści osób. Wśród nich jest piosenkarka Anna Rusowicz, prezynter Jarosław Kulczycki, były piłkarz Tomasz Iwan czy zwycięzca „Mam Talent” akordeonista Marcin Wyrostek. Nie zabraknie stałych bywalców, jak Piotr Gąsowski, Michał Olszański czy Anna Popek. Lista uczestników zawodów jest znacznie dłuższa.

W ramach zawodów odbędą się konkursy w slalomie gigancie na nartach i na snowboardzie. Zawody zostaną rozegrane w sobotę (23 lutego, od godz. 11) na trasie zjazdowej Puchatek w Szklarskiej Porębie. Będą także dodatkowe konkursy dla dzieci i przyjaciół gwiazd. Po zakończeniu rywalizacji przy dolnej stacji wyciągu na Szrenicę nastąpi ceremonia dekoracji zwycięzców.

- Impreza to świetna okazja do zdobycia autografów i zrobienia pamiątkowych zdjęć z gwiazdami w pięknej, zimowej scenerii - zapowiadają organizatorzy wydarzenia.

(ROB)

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” inauguruje XLIII Rajd na Raty. W wycieczkach rajdowych może brać udział każdy, komu miły jest czynny odpoczynek na krajoznawczej wędrowce. Żadnych formalności uprzednio załatwiać nie trzeba. Wystarczy zgłosić się na miejscu zbiórki, gdzie zawsze oczekuje prowadzący. Wycieczki piesze długości 12-16 km przebiegające przez najciekawsze tereny Dolnego Śląska oraz przygraniczne rejony Czech i Niemiec będą odbywały się we wszystkie niedziele i święta do 1 grudnia br. bez względu na pogodę. Udział w wycieczkach jest bezpłatny. Turyści ponoszą tylko indywidualnie koszty przejazdów i wstępów. Nie jest potrzebne wcześniejsze zgłoszenie udziału w imprezie (z wyjątkiem wycieczek wielodniowych). Dokładne informacje o trasie wędrowki, miejscu rozpoczęcia i nazwisku prowadzącego znaleźć można w komunikatach zamieszczanych na łamach „Nowin Jeleniogórskich”.

Pierwsza wycieczka odbędzie się w dniu 24 lutego 2013 roku. Wyjazd pociągiem o godz. 9.40 do Siedlęcina. Tam obok stacji kolejowej o godz. 10.00 zbiórka uczestników. Trasa długości 9 km prowadzi przez południową część Parku Krajoobrazowego Doliny Bobru. W Siedlęcinie zwiedzamy dwa kościoły: gotycki św. Mikołaja i barokowy MB Nieustającej Pomocy oraz Wieżę Książęcą z unikatowymi polichromiami z początku XIV wieku. Droga wzdłuż Bobru idziemy do pięknie położonego nad Jeziorem Modrym schroniska PTTK „Perła Zachodu”. Następnie ścieżkami leśnymi docieramy do położonej na zachodnim zboczu góry Siodło polany, gdzie zatrzymujemy się na odpoczynek przy ognisku. W końcowej części wędrowki drogą obok byłego ośrodka rekreacji Rakownica schodzimy do centrum Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic. Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

Szklarska usportowiona

Szklarska Poręba została uznana za najbardziej usportowioną gminę na Dolnym Śląsku w plebiscycie organizowanym przez Polski Komitet Olimpijski i Słowo Sportowe. Nagrodzony został też Julian Gozdowski w kategorii Złota Dziesiątka Działaczy 65-lecia.

- Byliśmy zaskoczeni tą nagrodą, ale też podstawy ku wyróżnieniu Szklarskiej w tej dziedzinie na pewno są - mówił Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby. Przypomina, że w mieście funkcjonuje Szkoła Mistrzostwa Sportowego, są cztery boiska, w tym dwa orliki, jest bieżnia narciarska.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

START GODZ. 11:00
NARTOSTRADA PUCHATEK

SLALOM GIGANT GWIAZD

KONKURSY Z NAGRODAMI
DLA PUBLICZNOŚCI

AUTOGRAFY I ZDJĘCIA
Z GWIAZDAMI

KONCERT ZESPOŁU
“KUMPLE”

gwiazdy
,na
śniegu

★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★

SZKLARSKA PORĘBA

23 LUTEGO 2013 SKIARENA SZRENICA

Organizatorzy:



Partnerzy:



Patroni medialni:



Polskie Karkonosze tańsze niż czeskie



S. SADOWSKI

Coraz więcej czeskich turystów i narciarzy trafia na polską stronę Karkonoszy. Przy porównywalnej ofercie, polskie ośrodki narciarskie okazują się tańsze. Grzegorz Sokoliński, burmistrz Szklarskiej Poręby, ubolewa, że ta prawda tak opornie przebija się do powszechnej świadomości.

Porównajmy ceny

Jasna rzecz, że nie jest łatwo porównać ceny w ośrodkach narciarskich, bo każdy z nich ma swoją specyfikę. Różnica wzniesień, ilość tras, ich długość, trudność itd. itp. - to wszystko wpływa na to, co o danym stoku

czy kompleksie sądzimy. Wpływa oczywiście i to, czy blisko jest osiągalny parking, jego cena oraz przepustowość samych wyciągów, kolejki, w jakich przychodzi nam wystawać. Przy czym ci, co narzekają na kolejki na kanapę w Szklarskiej, dokładnie tego samego doświadczyć mogą w Harrachovie czy w Rokytnicach.

W zestawieniu, aby go nie komplikować, podam ceny biletów normalnych w sezonie zimowym na cały dzień i na połowę dnia lub na 3, 4 godziny. Ceny czeskich ośrodków podaję w koronach i w przeliczeniu na złotówki po kursie 16,50 zł za 100 koron.

OŚRODKI POLSKIE

Szklarska Poręba Skiarena - całodzienny 87 zł, półdniowy 62 zł
Karpacz Kopa - całodzienny 55 zł, 3-godzinny 40 zł
Karpacz Winterpol - całodzienny 59 zł, 4-godzinny 45 zł
Świeradów gondola - całodzienny 79 zł, 3-godzinny 58 zł

OŚRODKI CZESKIE

Szpindlerowy Młyn - całodzienny 700 koron tj. ok. 115 zł, jazda do 12.00 420 koron tj. ok. 69 zł, po 13.00 320 koron tj. ok. 53 zł
Rokytnice Horni Domky - całodzienny 590 koron tj. ok. 97 zł, 4-godzinny 470 koron, tj. ok. 77 zł
Harrachov - całodzienny 590 koron tj. ok. 88 zł, 4-godzinny 470 koron tj. ok. 77 zł

Opinia nie nadąza za faktami

Burmistrz Sokoliński zżyma się, że taniej w Polsce niż w Czechach jest już od kilku lat, ale ta prawda jakoś nie może zaistnieć na dobre w świadomości narciarzy i turystów. - Tak samo jest z restauracjami, które od jakiegoś czasu są u Czechów droższe - mówi, wyjaśniając, że warto to podkreślić, bo jedzenie w knajpie jest częścią wydatków wyjazdów na narty. Skąd te niekorzystne opinie? Burmistrz Szklarskiej Poręby wskazuje, że wszystko przez to, iż zwykło się porównywać rzeczy nieporównywalne. - Porównuje się budkę z parkami w rohlíku (parówka w bułce), albo kiepską czeską gospodę z polską dobrą

restauracją. Wtedy rzeczywiście można dojść do wniosku, że tam się zjadło taniej - tłumaczy samorządowiec. Podobnie, jak mówi, jest z wyciągami. Po czeskiej stronie może być taniej tylko wtedy, gdy porówna się mały kilkusetmetrowy wyciąg z kompleksem wielu tras narciarskich jak ten w Szklarskiej.

Burmistrza Sokolińskiego irytują też popularne dość opinie, jakoby nawet w Austrii było taniej niż w Szklarskiej Porębie. - Może tak być, ale tylko wtedy, gdy tam wynajmiesz tani pokój, daleko od stoku, wiesz ze sobą jedzenie i jedziesz w kwietniu, żeby mieć promocyjny skipass. Jeśli będziemy spędzać zimowe wakacje w porównywalnych warunkach i komforcie, u nas zawsze będzie znacznie korzystniej cenowo - mówi.

Wciąż jest jedna rzecz, w której ustępujemy Czechom i która może mieć znaczenie dla opinii o przygotowaniu stoków. W czeskich Karkonoszach stoki są wyrównane, oczyszczone z kamieni, tak że wystarczy 20, 30 centymetrów śniegu, aby warunki do jazdy były znakomite. U nas KPN i ekolodzy bardzo pilnują, aby inwestycje na stokach jak najmniej ingerowały w otoczenie. - W efekcie jest tak, że na trasach jest mnóstwo kamieni, których nie można usunąć, i aby trasa nadawała się do wykorzystania, musi być pokryta znacznie większą warstwą śniegu niż po czeskiej stronie - wyjaśnia burmistrz Sokoliński.

W Karpaczu, który logistycznie jest mniej dostępny dla Czechów, a i tras jest mniej, także odczuwają, że w Polsce ceny są konkurencyjne. - Rozmawiałem z turystami z Poznania, którzy tu gościli na narty tylko raz. Mówili, że jest znacznie drożej, a oferta wcale nie jest lepsza - opowiada wiceburmistrz Ryszard Rzepczyński.

Do Karpacza Czesi trafiają na narty, ale w większym stopniu przyjeżdżają do „Gołębiewskiego” czy „Sandry”. Po ich stronie hoteli z taką ofertą nie ma.

Sławomir Sadowski

Fascynujące odkrycie w Karkonoszach! Pierwsza taka jaskinia

Geolog z Karkonoskiego Parku Narodowego Roksana Knapik odnalazła pierwszą jaskinię krasową po polskiej stronie gór.

- Wiedziałam, że u nas one muszą być, bo po czeskiej stronie jest ich sporo - mówi Roksana Knapik. - U nas występują podobne skały. Ktoś mi nawet kiedyś powiedział, że pewnie i w polskich Karkonoszach są jaskinie krasowe, tylko nikt ich nigdy nie szukał.

Wapienie krystaliczne, w których mogą utworzyć się jaskinie, pojawiają się licznie we wschodniej i południowej części Karkonoszy, już po czeskiej stronie granicy. Tam jest kilka jaskiń. Największa to Albeřickájaskyně, której długość osiąga 200 m. - Naukowcy zastanawiali się, dlaczego takich miejsc nie ma po polskiej stronie, jednak rozwiązanie tego problemu okazało się jedynie kwestią czasu.

„Polska” jaskinia znajduje się w okolicach Lasockiego Grzbiecia, na obszarze otuliny Karkonoskiego Parku Narodowego, w byłym kamieniołomie.

- Wydawałoby się, że Karkonosze nie mają tajemnic, ale tamte okolice są mało znane. Tego dnia chodziłam po górach cały dzień i nie spotkałam ani jednej osoby - mówi Roksana Knapik. - Nie nastawiłam się na takie odkrycie. Chciałam

zobaczyć wapienie, roślinność, odnaleźć te kamieniołomy.

- W pewnym momencie natrafiłam na otwór. Był zasłonięty kamieniem. To oznacza, że w czasach, w których eksplorowano kamieniołomy, ktoś o tej jaskini wiedział - opowiada pani Roksana. - Gdy odsłoniłam kamień, okazało się, że można wejść do środka.

Wtedy jeszcze nie weszła, bo... - Nie byłam przygotowana, nawet latarki nie wzięłam. Przyjechałam za tydzień z mężem, który jest dobry w technikach jaskiniowych - mówi pani Roksana.

Kilkanaście metrów wyżej był drugi wlot do jaskini. Ten jest niedostępny. To prawdopodobnie otwór po byłym wyrobisku. Świadczą o tym częściowo zachowane drewniane elementy obudowy wlotu. Niestety, jest na stromym zboczu i podejście jest niebezpieczne. Możliwy jest zjazd na linach, ale tylko do pewnego momentu.

Wielu łatwiej wejść dolnym korytarzem. Jest on co prawda stromy i wąski, ale człowiek może swobodnie przejść. Korytarz ma około 7 metrów długości, kończy się zawaliskiem. Występują w nim stalaktyty, kolumny naciekowe (stalagnaty) i draperie. Nie wiadomo, co znajduje się za zawaliskiem. - Ściągnęliśmy tam specjalistów z

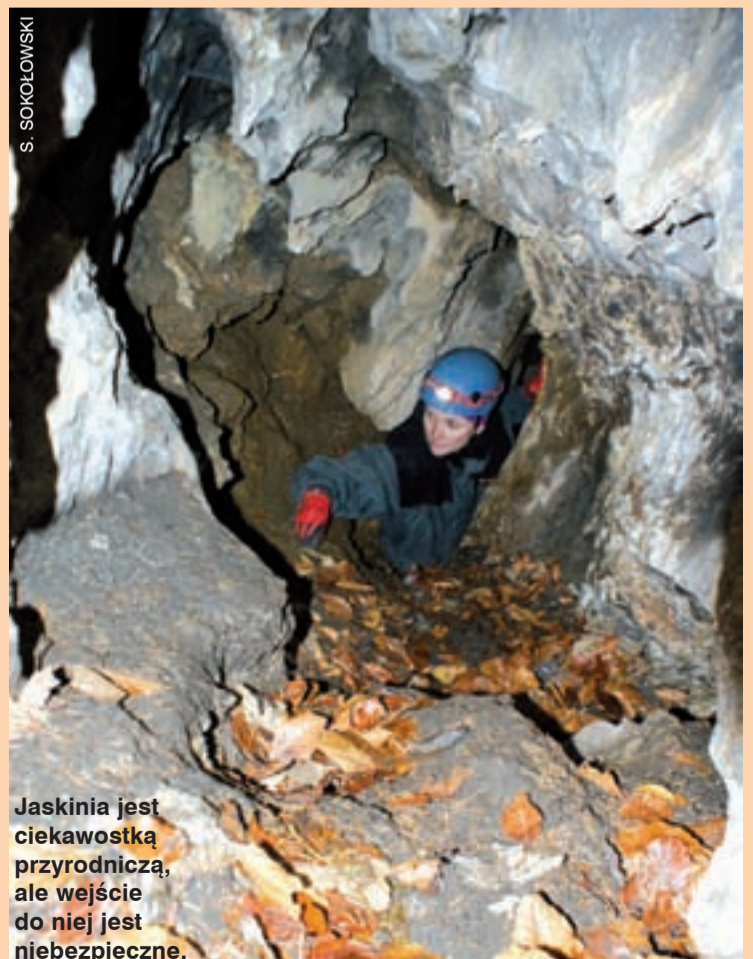
klubu Bobry Żagań, ale stwierdzili, że usuwanie tego zawaliska jest zbyt niebezpieczne, część zbocza może osunąć się - mówi Roksana Knapik. - Dopóki nie odkopie się górnego wlotu, nie ma na to szans.

Geolog KPN-u natrafiła na jaskinię w połowie 2012 roku, jednak KPN poinformował o tym dopiero niedawno. Wkrótce będzie ona obiektem badań naukowców z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Niestety, nie ma szans, by jaskinia stała się atrakcją turystyczną. Po pierwsze, wejście do niej jest zbyt niebezpieczne. Po drugie, znajduje się w trudnym terenie, a po trzecie - jest po prostu zbyt mała. Budowa całej infrastruktury (dojazdu, parkingu itd.) zwyczajnie nie opłaca się. Roksana Knapik publicznie nie zdradza nawet dokładnego miejsca. Po to, by amatorzy przygód nie wybrali się tam sami. Taka próba wejścia może skończyć się nieszczęściem.

- Jest to ciekawostka przyrodnicza, a nie turystyczna - zaznacza pani geolog. - Ma bardzo duże znaczenie dla zwiększenia georóżnorodności tego obszaru. Wapienie krystaliczne w Lasockim Grzbiecie są również siedliskiem wielu rzadkich gatunków roślin, takich jak żywiec kremowy czy paprotnik kolczysty.

(ROB)



S. SOKOŁOWSKI

Jaskinia jest ciekawostką przyrodniczą, ale wejście do niej jest niebezpieczne.

Radarowe łowy nark

W zasadzie, jako mieszkańcy południowo-zachodniego krańca Polski, powinniśmy być zadowoleni. W dyskusji, która przetoczyła się przez kraj - sprovokowanej przez ministra transportu Sławomira Nowaka, zapowiadającego radarową wojnę z „drogowymi mordercami” - przypada nam rola kibica. Bo region jeleniogórski - od Bogatyni po Bolków i od Lubawki po Bolesławiec patrząc - to wprawdzie nie radarowa pustynia, ale obszar, na którym dolegliwości związane z automatycznym pomiarem prędkości nie są szczególnie dokuczliwe.

W regionie względnie mało

Internetowa strona antyradary.pl, która uchodzi za najbardziej kompletną i kompetentną bazę lokalizacyjną fotoradarów w Polsce, w regionie jeleniogórskim wskazuje tylko 20 takich urządzeń stacjonarnych. Na ten sposób kontrolowania kierowców na dobrą sprawę zdecydowały się tylko trzy gminy spośród 42 składających się na region: Jelenia Góra, Karpacz i Olszyna, gdzie kierowców straszy po kilka fotoradarowych masztów.

Jest jeszcze droga 94 z Bolesławca do Zgorzelca - jedyna trzymająca przykry, fotoradarowy standard głównych dróg krajowych, tzn. jedna skrzynka na 10 kilometrów. Wspólnym wysiłkiem Głównego Inspektoratu Ruchu Drogowego (właściciel 4 skrzynek) i gmin (kolejnych 2) na niespełna 45-kilometrowej trasie mamy najdroższego fotografa średnio co 7,5 km.

To fotoradarowe nasycenie krajowej 94. to skutek z czasów, gdy nie było tam alternatywy w postaci autostrady i trasa była przez całą dobę zatłoczonym, jednym z głównych tranzytów w Polsce. Teraz dominuje tu ruch lokalny, przy którym funkcjonalność fotoradarów jest niemal żadna. Trzeba być naprawdę bardzo zasnianym, by zapomnieć o maszcie, obok którego jeździ się do pracy 300 razy w roku.

Zwłaszcza że - i to także pozytywnie wyróżnia nasz region na mapie kraju - zlokalizowane u nas fotoradary są stosunkowo dobrze widoczne, a nie pokrywane po to, żeby trafić jak najwięcej kierowców. Pan Piotr z racji obowiązków dużo jeżdżący po kraju opowiada o słynnym fotoradarze na trasie Nowa Sól - Wolsztyn.

- No, przyszła kiedyś ze straży miejskiej w Nowej Soli fotka za 300 zł z tamtej trasy - opowiada. - Pilnuję się przed fotoradarami, bo przecież łatwo ich zdjęć uniknąć, więc bardzo się zdziwiłem trafieniem. Przy następnej bytności w tamtych stronach chciałem go zlokalizować. Przejechałem przez ten Lubięcín z prędkością 20 km i nie zauważyłem. Dopiero w drodze powrotnej go znalazłem - stał za wiatrakiem, w normalnej sytuacji nie do zauważenia. Po remoncie drogi przesunęli go trochę i teraz jest już lepiej widoczny. Najśmieszniejsze, że gdy potem byłem u znajomych na imieninach (a mieszkam w małej miejscowości, oddalonej od tego Lubięcína prawie 200 km), trzy osoby w tym niedużym gronie znalazły ten fotoradar, bo też dostały zdjęcia od SM w Nowej Soli i zapłaciły.

Najwyższa Izba Kontroli, która w 2011 r. badała sposób wykorzystania fotoradarów przez straże miejskie i gminne (właśnie prowadzi kolejną kontrolę skuteczności i legalności całego systemu), nie miała wątpliwości.

- Bezprawnie nakładano mandaty na kierowców za przekroczenie prędkości po

Wśród kontrolowanych wtedy jednostek nie było jakiegokolwiek z naszego terenu.

Więcej na razie nie będzie

Ten panujący u nas dobrostan dla kierowców na razie raczej się nie zmieni. Nie słychać zapowiedzi ze strony samorządów miast i gmin, by na swoich terenach zamierzali wprowadzać lub poszerzać system automatycznego pomiaru prędkości. Wiceprezydent Jeleniej Góry Hubert Papaj informuje, że w budżecie na ten rok nie przewidziano środków na instalację

fotoradarów, choć gdyby sytuacja (albo policja) wskazywała, że jest taka potrzeba, zawsze zadanie można wprowadzić.

Bardziej prawdopodobne, że na skrzyżowaniach pojawią się kolejne kamery rejestrujące wjazd na czerwonym świetle. To pokłosie przerażających efektów pracy takiego urządzenia na skrzyżowaniu ul. Sobieskiego i Jana Pawła II: ponad 1000 zarejestrowanych naruszeń prawa drogowego miesięcznie, w pierwszych miesiącach nawet 60 - 80 wjazdów na czerwonych dziennie. Na szczęście tendencja jest malejąca i obecnie ta liczba spada do kilkunastu zdarzeń dziennie.

Z celowością takiego akurat rozwiązania nie sposób dyskutować. Wjazd - z premedytacją - na skrzyżowanie na czerwonym świetle, to akurat rzeczywiście drogową zbrodnią i w tym

wypadku o żadnym relatywizmie nie może być mowy.

Niektórzy jeleniogórzanie podnoszą wprawdzie, że miejsce jest pułapką, bo „dla kasy” skrócono w tym miejscu żółty sygnał ostrzegawczy. Ale to nieprawda - światło żółte na skrzyżowaniu pali się (zgodnie z wymogami ministra infrastruktury o szczegółowych warunkach technicznych dla znaków i sygnałów drogowych, 3 sekundy (właściwie nawet ciut więcej)).

Zwiększenia ilości fotoradarów nie planuje także w Jeleniej Górze Inspektorat Transportu Drogowego (zarządzający wszystkimi pięcioma stacjonarnymi urządzeniami w Jeleniej Górze).

Na liście 300 nowych miejsc, gdzie stają stacjonarne maszty montowane przez GITD, nie ma ani jednego w regionie



jeleniogórskim, a te, które już są - sklasyfikowano w najniższym stopniu zagrożenia. W Inspektoracie przy typowaniu nowych miejsc brano pod uwagę krajowe „3” Jawor

upływie ustawowego terminu od chwili ujawnienia wykroczenia; funkcjonariusze straży przekraczali swoje uprawnienia, nakładając grzywny za czyny, które nie były wykroczeniami; wykorzystywano do nałożenia mandatów wskazania fotoradarów, które z różnych przyczyn nie dawały do tego podstawy - mówią o nieprawidłowościach występujących w 63,6 proc. skontrolowanych jednostek kontrolerzy NIK. I żeby nie było wątpliwości, dodają takie przykłady: - W latach 2009-2010 udział mandatów nałożonych w wyniku kontroli ruchu drogowego w wartości wszystkich mandatów nałożonych przez strażników wyniósł np. w gminie Pelpin 98,7 proc., a w gminie Kobylnica 99,9 proc.; straż gminna w Kobylnicy w 2009 r. nałożyła za przekroczenie prędkości 46.972 mandaty na kwotę 7.495.730 zł, a w 2010 r. 61.909 mandatów na kwotę 8.445.095 zł.

m nie grożą

- Jakuszyce i „30” Jelenia Góra - Zgorzelec, ale uznano, że nie są to najpilniejsze lokalizacje.

Radarowe za i przeciw

Nie byłoby zapewne wielu przeciwników fotoradarów, gdyby nie starali się o to sami administratorzy systemów. Nawet u zdeklarowanych oponentów usłyszeć można opinie, że urzędnicy zdają egzamin w okolicach szkół, szpitali, na niebezpiecznych skrzyżowaniach, wszędzie tam, gdzie naprawdę należy zdjąć nogę z gazu. Tyle że wśród mijanych skrzynek spora część sprawia wrażenie nieracjonalnie usytuowanych. Nawet wśród strażników porządku.

Mateusz Królak, oficer prasowy lwóweckiej policji, przyznaje, że jest przeciwnikiem automatycznego pomiaru prędkości i irytują go takie fotoradary jak ten na obwodnicy w Olszynie.

- Jeżdżę tam bardzo często i choć automat usytuowany jest w okolicy skrzyżowania i przejścia dla pieszych, to nie widzę żadnego uzasadnienia dla tej lokalizacji. Nigdy jeszcze nie spotkałem się, żeby na podporządkowanych drogach był jakiś samochód lub przez przejście przechodzili piesi. To na mój gust maszynka do robienia pieniędzy - na pięknie wyremontowanej obwodnicy, w terenie niezabudowanym bez widocznej przyczyny ograniczono prędkość i postawiono fotoradar. To nie jest metoda - tłumaczy swój sprzeciw, jednocześnie wskazując, że zlokalizowanego w tej samej gminie fotoradaru w Biedrzychowicach nie uważa za niepotrzebny. - Postawiono go przy szkole i choćby to jest uzasadnieniem dla jego istnienia.

Swoich fotoradarów - także tego na obwodnicy - broni burmistrz Olszyny Leszek Leško, nie tylko dlatego, że generalnie uważa to rozwiązanie za potrzebne. - Mam czarno na białym, że to podnosi bezpieczeństwo. Od 5 lat, odkąd urzędowania w mojej gminie dyscyplinują kierowców, nie zdarzył się

tu żaden wypadek śmiertelny i niemal zniknęły kolizje. Także na obwodnicy, gdzie przed montażem fotoradarów było kolizji bardzo dużo, były też wypadki śmiertelne. Proszę mi wierzyć, że skrzyżowanie, przy którym stoi maszt jest naprawdę bardzo niebezpieczne. Właśnie tam notowaliśmy wcześniej najwięcej zdarzeń drogowych.

Burmistrz zapewnia przy tym, że w żadnej mierze fotoradary nie służą podreperowaniu budżetu. - Są dobrze widoczne, chyba nikt nie zarzuci, że próbowaliśmy je ukryć - mówi o masztach burmistrz i wylicza, że w 2011 r. wpływy z mandatów przyniosły tylko 570 tys. zł, a w 2012 650 tys. zł (choć w tym drugim przypadku swoje znaczenie miała powódź, która zniszczyła część stanowiącą podstawę mandatowania dokumentacji).

- Gdyby nam zależało na pieniądzach, a nie bezpieczeństwie, na pewno znaleźlibyśmy bardziej efektywne w tej mierze lokalizacje - przekonuje burmistrz Leško, który w ubiegłym roku sam nie ustrzegł się przytłapania na przekroczeniu.

- Przyznaję, też zdarza mi się zapłacić mandat za przekroczenie prędkości - mówi. - Dłuższy czas nie miałem takich wpadek, ale ostatnio przytrafiło się dwa razy: w Mysłakowicach (5 pkt. i 200 zł) oraz w Bełchatowie (4 pkt. i 150 zł); łapała mnie policja. Nie zgłaszam pretensji - przekroczyłem przepisy i należało mi się.

Mandat złapał też niedawno burmistrz Szklarskiej Poręby Grzegorz Sokoliński. - Dostałem niedawno przesyłkę z GITD, informującą, że pięć miesięcy wcześniej, w Warszawie, w punkcie pomiaru bodaj B482 odnotowano przekroczenie prędkości i w związku z tym mam potwierdzić swoją winę, oskarżyć kogoś lub zapłacić haracz w postaci wyższego mandatu, za to, że nie pamiętam, kto wtedy prowadził samochód. No, mogę jeszcze pójść do sądu, ale oczywiście zapłacę, bo przecież nie będę jeździł przynajmniej ze dwa razy na sprawę do Warszawy; to kosztowałoby dużo więcej. Zapłacę, choć mandat nie ma

dla mnie nic wspólnego z praworządnością. Choćby dlatego, że nie przysłano mi zdjęć, więc nie wiem, czy np. na fotografii nie było drugiego pojazdu.

Jednak nie ze względu na osobiste doświadczenie burmistrz Sokoliński mówi „nie” fotoradarom, które na pewno za jego kadencji i z jego inicjatywy nie pojawią się w Szklarskiej Porębie, jak w sąsiednim Karpaczu. To sprzeciw systemowy, bo nie takie powinny być zdaniem burmistrza działania poprawiające bezpieczeństwo na drogach. - Najpierw trzeba naprawić infrastrukturę, stosować z głową przepisy, wprowadzać zachęty do przestrzegania zasad ruchu drogowego, a dopiero na koniec wprowadzać działania represyjne, które dziś są tak naprawdę działaniami fiskalnymi.

Burmistrz ma dowód na potwierdzenie swojej opinii. W Szklarskiej Porębie też stoi fotoradar, na wysokości ul. Sikorskiego, przy przedszkolu, ale nie robi zdjęć kierowcom. Jedynie wyświetla prędkość, z jaką jadą.

- To działa - mówi burmistrz. - Monitorujemy zachowania kierowców i 90 proc. z nich zwalnia. Do tego nie robią tego panicznie, gwałtownie hamując, a potem nie wciskają gwałtownie pedału gazu, jak ma to miejsce za fotoradarami. Ale takie działania nie są w cenie. Lepiej namalować linię ciągłą praktycznie na całym odcinku z Jakuszyce do Szklarskiej Poręby i niech się kierowcy jadący za TIR-em irytują, albo wyprzedzają na podwójnej ciągłej, co w gruncie rzeczy rozumiem i usprawiedliwiam.

Na szczęście w regionie mocno kontrowersyjnych lokalizacji fotoradarów nie ma zbyt wiele. Kierowcy - oprócz tego na obwodnicy Olszyny, który dość często wskazywany był jako niepotrzebny - wspominali jeszcze o jeleniogórskim maszcie przy ul. Jana Pawła II. - Po dwa pasy ruchu w każdą stronę, żadnego skrzyżowania, nie ma tam już przejścia dla pieszych; fotoradar w takim miejscu to idealny przykład, że chodzi o pieniądze, a nie bezpieczeństwo - słychać opinie.

Infrastruktura głupcy!

Nikt jeszcze nie udowodnił, że fotoradar ocalił czyjeś życie, bo takiego dowodu się po prostu przeprowadzić nie da. Wprawdzie minister Nowak mówi o 800 ocalonych - właśnie dzięki fotoradarom - istnieniach, bo jego zdaniem właśnie dzięki systemowi automatycznego pomiaru prędkości o tyle zmniejszyła się liczba śmiertelnych ofiar wypadków drogowych w 2012 r.

Ale czemu w takim razie przypisać znaczący spadek wypadków i ofiar np. w Jeleniej Górze i powiecie jeleniogórskim? Chociaż w ubiegłym roku fotoradarów tu nie przybyło, liczba wypadków spadła ze 130 do 90, a ofiar śmiertelnych z 20 do 6!

Wygląda, że łatwiej udowodnić śmiertelne zagrożenie wynikające z ciemności, bo taki zarzut wprost postawiono. Znalaziono nawet winnego, a obarczony odpowiedzialnością burmistrz Gryfowa nie wahał się przyznać przed kamerami: „Tak, czuję się współwinnym wypadkom...”

Wszystko przez to, że samorządowcy w Gryfowie zdecydowali się wyłączyć jesienią ubiegłego roku oświetlenie uliczne przy drodze krajowej nr 30 z Jeleniej Góry do Zgorzelca ze względu na wysokie koszty (60 tys. zł rocznie). W krótkim czasie doszło na tej drodze do kilku nocnych kolizji, a w styczniu w odstępie kilku dni zginęły dwie pieszce. W obu przypadkach kobiety nie były bez winy, ale nawet reprezentujący badającą zdarzenie lwówecką policję oficer prasowy mówił wprost, że brak oświetlenia ulicznego przyczynił się do wypadku.

Trudno z tym polemizować. W nocy pieszego na poboczu kierowca samochodu jadącego ze światłami mijania widzi z odległości 20 metrów, a w przypadku oślepiającego (to na polskich drogach norma) pojazdu jadącego z naprzeciwka dopiero z 5-10 metrów. Jeśli droga jest oświetlona, takiego pieszego (lub rowerzystę) widać z minimum 50 m). Tymczasem wsie i ulice małych miasteczek także w naszym regionie pogrążone są w ciemnościach. Pół biedy, gdy światła wyłączane są np. o 23, ale coraz więcej jest takich miejsc, gdzie nie zapalają się nawet na minutę. Jak na ironię, dzieje się tak też w miejscach, gdzie samorządy chwaliły się przed kilkoma latami przeprowadzanymi modernizacjami oświetlenia.

W Gryfowie po zdarzeniach latarnie uliczne na krajówce włączono. Choć to ani burmistrz Poniżnik, ani samorząd gminy nie odpowiadają za zdarzenie i sytuację.

Centralna i regionalne dyrekcje Dróg Krajowych i Autostrad, czyli agendy tego samego rządu, który w trosce o bezpieczeństwo uczestników ruchu ochoczo inwestuje wielkie pieniądze w fotoradary, od lat konsekwentnie odmawiają płacenia za oświetlenie uliczne przy swoich drogach.

Mogą to zrobić bez konsekwencji. W razie czego winnym i tak będzie burmistrz Gryfowa, lub innego miasta, w którym doszło do nieszczęścia.

Na oświetleniu ulicznym przy tej samej drodze krajowej oszczędza też burmistrz gminy Olszyna, choć nie oszczędzał na fotoradarach. Fakt, na oświetleniu oszczędza wybiórczo: w Biedrzychowicach, miejscowości o dużym zagrożeniu wypadkami, lampy są włączone przez całą noc, ale już na obwodnicy Olszyny i przy wyjeździe z miasteczka w kierunku Zgorzelca palą się tylko lampy na skrzyżowaniach i przejściach dla pieszych. Gdyby tam doszło do wypadku śmiertelnego, jak nie winą obarczono by burmistrza Leškę.

Burmistrz tłumaczy: - Obowiązek nie jest mój, droga nie jest moja, sieć energetyczna nie jest moja, słupy nie są moje. Tylko rachunki mają być moje. A koszty są naprawdę ogromne.

To właśnie porównanie jest najdobitniejszym dowodem, o co w radarowym wzmożeniu tak naprawdę chodzi. I zgodnie, choć posługując się różnymi argumentami, podnoszą to bodaj wszyscy krytycy systemu fotoradarowego.

- Jest tyle znacznie skuteczniejszych możliwości zapewnienia bezpieczeństwa na drogach, że stawianie na fotoradary musi wzbudzać wątpliwości co do intencji. Najpierw trzeba zapewnić infrastrukturę drogową, bezpieczną i drożną. Potem zadbać o wszelkie pasywne sposoby zapewnienia bezpieczeństwa na drogach. Jak już to wszystko jest, można sięgnąć po fotoradary. Oczywiście tylko w miejscach niebudzących żadnych wątpliwości co do ich niezbędności - uważa Grzegorz Sokoliński.

Od siebie dodam po przejechaniu ponad miliona kilometrów: tylko raz zdarzyła mi się niebezpieczna sytuacja wynikająca z nadmiernej prędkości (choć oczywiście nie chcę relatywizować przekraczania prędkości); gwałtowne hamowania i manewry, by nie przejechać pieszego wylaniającego się z mroku, zdarzają się nagminnie.

Opracował Marek Lis

Lokalizacje fotoradarów w naszym regionie

Stacjonarne

Droga krajowa 94 Bolesławiec - Zgorzelec

- Żarska Wieś: w centrum miejscowości, obracany w obie strony, ogr. 50 km/h
- Strzelno: przy wjazdach do miejscowości od strony Bolesławca i od strony Zgorzelca, 50 km/h
- Czerna: wjazd do miejscowości, jadąc od strony Zgorzelca, ogr. 50 km/h
- Brzeźnik: wjazd do miejscowości, jadąc od strony Bolesławca, ogr. 50 km/h
- Kruszyn: w centrum miejscowości, w kierunku Zgorzelca, ogr. 50 km/h
- Tomaszów Bolesławiecki: w centrum miejscowości, w kierunku Zgorzelca, ogr. 50 km/h

Droga wojewódzka 297 Bolesławiec - Lwówek

- Nowe Jaroszewice: w centrum miejscowości, w obu kierunkach, ogr. 40 km/godz

Droga krajowa 30 Jelenia Góra - Zgorzelec

- Olszyna: jadąc od strony Zgorzelca, ogr. 50 km/h i na obwodnicy od strony Zgorzelca, ogr. 60 km/h
- Biedrzychowice: na wyjeździe z miejscowości w kierunku Zgorzelca, ogr. 40 km/godz

Droga krajowa 3 Jelenia Góra - Bolków

- Radomierz: wjazd z miejscowości w kierunku Jeleniej Góry, ogr. 50 km/h

Droga krajowa 5 Bolków - Strzegom

- Sady Dolne: wjazd z miejscowości w kierunku Jeleniej Góry, ogr. 50 km/h
- Jelenia Góra**
- ul. Jana Pawła II, na wysokości salonu Renault, od strony Wrocławia, ogr. 50 km/h
- ul. Trasa Czeska, wlot do miasta, od strony Szklarskiej Poręby, ogr. 50 km/h
- ul. Wincentego Pola, na wysokości Jelfy, w kierunku centrum, ogr. 50 km/h
- ul. Wolności, na wysokości „Młyna”, w kierunku Cieplic, ogr. 50 km/h
- ul. Wrocławska, wlot do miasta, w kierunku centrum, ogr. 50 km/h

Karpacz

- ul. 3 Maja w kierunku Jeleniej Góry: za stacją Orlen, ogr. 50 km/godz. (drugi przy skrzyżowaniu z ul. Parkową aktualnie nieczynny - reorganizacja ruchu)

Mobilne (miejsca, gdzie najczęściej prowadzone są pomiary)

- Gminy Pierńsk i Węgliniec: zwłaszcza droga wojewódzka 296 Lubań - Iłowa od skrzyżowania z drogą krajową 94 i droga wojewódzka 351 Jagodzin - Jędrzychowice
- miasto Zgorzelec: całe miasto, zwłaszcza główne drogi przelotowe
- miasto Jelenia Góra: główne drogi przelotowe
- miasto Karpacz: przede wszystkim ul. Wielkopolska, wjazd z miasta na Jelenią Górę

Wspomnienie

o Sobiesławie Zawrotniku
(1978-2013)

H. STOBIECKI



Jego świat kręcił się wokół futbolu

„Wiara, by czasem nie wierzyć rozpacz, by więcej wiedzieć i jeszcze ból, by nie myśleć tylko z innymi przetrwać”.

Piłką nożną była Jego wielką pasją. Pochodził z Wierchosławic, przez większość swojego życia związany z pobliskim Bolkowem. Grał w Piaście jako napastnik, po zakończeniu zawodniczej przygody (kontuzja kolana) opiekował się bolkowski obiektom. Sprawdził się też jako kierownik drużyny.

Tragedia wydarzyła się na drodze, przed rodzinnym domem w Wierchosławicach. Po silnym potrąceniu przez rowerzystę Sobiesław nie szczęśliwie upadł. Kilka operacji nie uratowało „Siebie”, jak mówili o nim koledzy, życia. Zmarł w szpitalu w Legnicy. Miał dopiero 35 lat.

Od 2009 roku Sobiesław Zawrotnik był piłkarskim sędzią związkowym. Poprowadził 238 meczów, głównie w B-klasie. W sędziowskiej trójce jako asystent (d. liniowy) zwykle jeździł na ligowe spotkania w A-klasie z Bogdanem Kowalskim z Dobkowa i z głównym arbitrem Dariuszem Sasielą z Janowic Wielkich.

- Seba to był fajny chłopak, niezwykle koleżeński, chętny do pracy i do pomocy innym, nie było z Nim problemów wychowawczych - wspomina przewodniczący Wydziału Sędziowskiego Okręgo-

wego Związku Piłki Nożnej w Jeleniej Górze Ireneusz Wójtowicz. - Pamiętam dzień, w którym przyszedł do mnie i zapytał, jak zostać sędzią piłkarskim. W 2009 roku zaliczył kurs prowadzony przez obserwatora II ligi Andrzeja Domina. Byłem pełen podziwu dla Sobiesława, gdyż regularnie na kurs przyjeżdżał do Mirska z odległych Wierchosławic. A przecież nie miał prywatnego samochodu. Przez siedem tygodni ani raz nie spóźnił się na zajęcia teoretyczne i praktyczne. Do Myślowa dowozili Go brat lub ojciec, dalej radził sobie sam.

Kolega Seby od pięciu lat Bogdan Kowalski stale ma przed oczyma obraz wesołego i dowcipnego człowieka.

- Lubił opowiadać kawały i śmieszne życiowe historie. Był dobrym, wyluzowanym sędzią piłkarskim i przede wszystkim wspaniałym przyjacielem. Ukończył wieczorowe liceum ogólnokształcące, pracował w grupie budowlanej. Był bardzo zdolny. Lubił roboty stolarskie. Miał do tego smykałkę. Podziwiano Jego piękne ławy i stoły. Były super. Sebę uważano też za fachowca rozmaitych robót dachowych. Kibicował Zagłębiu Lubin z polskiej ekstraklasy. Od kilku dni zadają sobie pytanie, dlaczego tak mu-

siało się stać? Nie dociera do mnie, że Ciebie już nie zobaczę, że nie porozmawiamy.

Przed ostatnim pożegnaniem Sobiesława Zawrotnika na cmentarzu komunalnym w Bolkowie piłkarze, trenerzy, działacze i kibice pisali w internecie.

„Był naprawdę dobrym człowiekiem, wspaniałym sędzią, miał podejście do chłopaków w wieku juniorskim”.

„Uran Okrzeszyn pamięta. Dziękujemy za wszystkie mecze. Spoczywaj w pokoju. Kondolencje od całej drużyny dla rodziny i przyjaciół”.

„Zawsze byłeś i będziesz naszym przyjacielem. Na Niebiańskich Boiskach również. Nysa Wolbromek”.

„Odszedłeś od nas tak nagle pozostawiając wielki żal i smutek. W naszej pamięci będziesz trwać na zawsze”.

„Pamiętamy. Cześć i chwata” LZS Bóbr Marciszów.

„Zawsze w naszych sercach. Wybrańcy Boga umierają młodo. Piast Bolków”.

„Sobuś! Jest mi trudno pogodzić się z Twoim odejściem. Będę pamiętać”.

„Niejedne zawody mi prowadził. Dobry człowiek. Niech spoczywa w pokoju”. Orzeł Lubawka.

Henryk Stobiecki

Ostatnia droga siostry Magdalenki

Biskup legnicki Marek Mendyk przewodniczył 14 lutego mszy w kościele Trójcy Świętej w Lubaniu, a potem konduktowi żałobnemu. Wraz z setkami mieszkańców miasta odprowadzał na wieczny odpoczynek siostrę **Marię Justynę Wandę Białoń** ze zgromadzenia sióstr św. Marii Magdaleny od Pokuty.

Siostra Maria Justyna przeżyła 82 lata, z czego 44 służąc w zakonie. Świetnie znana w Lubaniu i okolicach, bo w latach 1971-82 prowadziła katechezy w Lubaniu, Nawojowie i Radogoszczy.

Dolny Śląsk to macecchnik sióstr Magdalenek w Polsce. Pierwszy zakon tej klauzuli w Polsce powstał w Nowogrodzcu prawdopodobnie w 1227 r., a więc natychmiast po zatwierdzeniu przez papieża Grzegorza IX. Magdalenkom Nowogrodzic zawdzięcza prawa miejskie. Niewiele później - w 1320 r. - powstał klasztor w Lubaniu.

Zakon miał zawracać „kobiety lekkich obyczajów” z drogi grzechu, Ich wspólnym charyzmatem była pokuta wynagradzająca za grzechy świata, a zwłaszcza kobiet moralnie zaniedbanych. Ta pokuta i ekspiacja przejawiała się w modlitwie, milczeniu, wykonywaniu prac, postach i różnych sposobach umartwiania się”.

(mal)



M. LIS

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze ul. Strumykowa 2f
- Dom Pogrzebowy
tel. 075/76 45 665, 0605 666 855
695 874 206

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82, kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44 Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Kolumbarium na starym cmentarzu - wolne miejsca

Więcej informacji, oferta i cennik tel. 601-696-806 lub www.kolumbariaonline.pl

REKLAMA I PROMOCJA

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
już od **2200,- ZŁOTYCH BRUTTO***
601 74 84 41
24 h
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji) - 300 złotych brutto

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci naszego kolegi
Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze
w stanie spoczynku

Janusza Konieckiego

Wyrazy głębokiego współczucia małżonce,
dzieciom oraz bliskim
składają
Prokuratorzy i pracownicy Prokuratury
okręgu jeleniogórskiego

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

Syna

Państwu Elżbiecie i Markowi Cwynar
składają: Zarząd i pracownicy
Powiatowego Centrum Zdrowia Sp. z o.o.
w Kowarach

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił

NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od **2.000,00* zł**
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

Kocha zęby i odrzutowce

Najbardziej lubi leczyć zęby kanałowo - ratować te, które inni stomatolodzy prawdopodobnie przeznacziliby do usunięcia. W wolnych chwilach jeździ na nartach i fotografuje... wojskowe samoloty. Jej zdjęcia zamieszczają największe branżowe portale w Polsce.

Agata Weksej trafiła do Jeleniej Góry w lipcu ubiegłego roku. Ukończyła Akademię Medyczną we Wrocławiu. Jest entuzjastką stomatologii mikroskopowej, endodoncji i stomatologii este-

tycznej. Od wielu lat uczestniczy w szkoleniach, zjazdach i konferencjach stomatologicznych w Polsce i za granicą. Należy do Polskiego Towarzystwa Endodontycznego.

Doktor Weksej lubi nie tylko leczenie kanałowe, ale także protetykę - korony i licówki porcelanowe. Odtwarza naturalny, piękny uśmiech.

Pochodzi z Bielska-Białej, jej rodzinnego miasta, w którym od 20 lat prowadzi gabinet stomatologiczny. Do stolicy Karkonoszy

przyjechała do pracy w KCM Clinic, ściągnęła ją doktor Monika Pasler.

- Nie żałuję - uśmiecha się Agata Weksej. - Uwielbiam Jelenią Górę! Lubię chodzić po górach, jeździć na nartach. Okolice miasta ciągle mnie zachwycają.

Największą jej pasją, nie licząc stomatologii, jest jednak fotografowanie, na pokazach i lotniskach całej Europy, wojskowych samolotów i śmigłowców.

Jak mówi, wszystko rozpoczęło się przypadkowo, podczas



Doktor Weksej uwielbia swoją pracę...



... a w wolnych chwilach fotografuje wojskowe samoloty.

urlopu, który spędzała w szwajcarskich Alpach. Na corocznych pokazach szwajcarskiego lotnictwa zobaczyła na tle ośnieżonych Alp myśliwce wojskowe w akcji.

- Co tu dużo mówić - zakochałam się - opowiada. - Proszę sobie wyobrazić: wielka, ciężka „maszyna”, a w powietrzu tak bardzo precyzyjna, że aż trudno uwierzyć, że lecąc, nie łamie praw fizyki!

Rok później wróciła w to samo miejsce z profesjonalnym sprzętem fotograficznym. Z wyprawy przywozila kilka tysięcy zdjęć. Od tego czasu w wolnych chwilach jeździ na wszystkie znaczące pokazy lotnicze w Europie. Rocznie wyjeżdża około 10 razy.

Swoje zdjęcia publikuje na międzynarodowych portalach fotografii lotniczej: Airliners.net,

JetPhotos.net, Airplane-Pictures.net, Airfighters.com. Portale mają zasięg światowy i są prowadzone przez profesjonalistów. Dotychczas opublikowały prawie 300 fotografii jej autorstwa.

Jakie ma marzenia związane z fotografią? - Zrobić zdjęcie lecącego rosyjskiego Su T-50 - mówi.

Panią doktor często można spotkać na jednym z dwóch lotnisk - na Górze Szybowcowej oraz przy ul. Łomnickiej. Oczywiście z aparatem fotograficznym w rękach. I choć żyje teraz w dwóch miejscach, połowę tygodnia spędza w Bielsku-Białej, połowę w Jeleniej Górze, to nie męczy ją takie życie. - Czuję, że się spełniam - mówi. - Poza tym, oba miasta nie są aż tak daleko od siebie...

Robert Zapora

Książki z masłem, czyli pod ostrzałem. W odpowiedzi na tekst „Jednym strzałem”.

Zdawałoby się, że w powszechnym odbiorze nie ma bardziej monotonnego zajęcia niż bibliotekarstwo. A jednak... To właśnie Książnica Karkonoska - wzywana do tablicy z coraz to innej strony - zagościła w lokalnych mediach na dłużej, budząc coraz większe emocje, nie zawsze pożądane. Zanim sięgną one zenitu, spróbujmy się nawzajem zrozumieć.

Czytelnicy Książnicy Karkonoskiej są fantastyczni. Przede wszystkim dlatego, że są. Doceniamy to. Można mieć półki pełne znakomitej literatury, najlepsze informatoria, perfekcyjne katalogi, ale jeżeli nie ma z kim podzielić się tymi dobrami - wszystko na nic. Co rusz, jak grom, spadają na nas kolejne wyniki sondaży na temat dramatycznego spadku czytelnictwa w kraju. Ale przy bibliotecznej ladzie tego nie widać. Cieszą oczy kolejki czytelników w wypożyczalni; liczne pytania z zakresu literatury, szczególnie współczesnej, zmuszają do ciągłego penetrowania rynku wydawniczego; tematy naturalne nie pozwalają zapomnieć o klasyce i to cierpliwie oczekiwanie na wybraną książkę - zapisy na najbardziej poszukiwane tytuły sięgają niejednokrotnie kilkunastu osób, bo jak tu inaczej gospodarować jednym egzemplarzem (tu głęboki ukłon w stronę władz samorządowych).

Zdajemy sobie świetnie sprawę, bo żyjemy w tym samym miejscu i czasie, jak trudno jest, przy rozlicznych obowiązkach, kłopotach dnia codziennie-

go, wygospodarować czas na lekturę własną, na dodatkowe nadłożenie drogi, aby wstąpić do Książnicy, jeżeli nie jest ona na naszej zwykłej trasie. Wiemy i tym bardziej doceniamy.

Ale... Pełne rozgoryczenia głosy, które rozbrzmiały na łamach Nowin Jeleniogórskich, nie dziwią, chociaż boją. Nie dziwią, ponieważ sytuacja, w których dyżurujący bibliotekarz - ze względu na stan oddawanej książki - jest zmuszony poinformować czytelnika o konieczności jej odkupienia, niestety nie brakuje. Można sobie jedynie wyobrazić, że atmosfera w niektórych przypadkach jest więcej niż napięta, a złość, żal i niezrozumienie rozkładają się po obu stronach z takim samym natężeniem.

Lecz nie demonizujmy. Znakomita większość czytelników dba o książki pożyczone z biblioteki jak o własne, a jeżeli coś im się przydarzy, to załatwiają sprawę w sposób powszechnie przyjęty w cywilizowanym społeczeństwie. Bo przydarzyć się może każdemu: nieprzemakalna torba na książki, która jednak okazała się przemakalna; ukochany pies, który, ze wszystkich zabawek, wybrał właśnie książkę z biblioteki; trącona filiżanka herbaty. I tak dalej - wymieniać można bez końca. Pozostaje kwestia odwagi cywilnej, odpowiedzialności i czegoś, co można nazwać postawą wobec własności publicznej.

Aż nadto żenujące, by się nimi dłużej zajmować, są sytuacje, kiedy na zwróconą uwagę czytelnik reaguje: to nie ja, choć system komputerowy, którym posługuje się Książnica Karkonoska, nie pozostawia wątpliwości, że stojąca przed ladą osoba, póki co, była jedyną wypożyczającą. Bywa też inaczej; jest odwaga, gorzej z odpowiedzialnością. To nic, że książka jest mokra - przecież wyschnie, to nic, że wylała się na nią herbata - przecież da się czytać!

Zostawmy na boku regulamin biblioteki, który precyzuje, co należy w takich przypadkach zrobić, a do jego przestrzegania każdy czytelnik zobowiązał się indywidualnie. Nawet nie wypada pisać o wpływie wilgoci czy wody na papier, bo to jest, a przynajmniej był, materiał z zakresu chemii dla szkół podstawowych. Dla porządku tylko należy zwrócić uwagę, iż książka, która w ten sposób została uszkodzona, nawet po jej fachowym osuszeniu, nie ma szans na długą żywotność w zbiorach. Czym innym jest postawienie jej na domowej półeczce, a czym innym przechodzenie z rąk do rąk. Po jakimś czasie (niestety, dramatycznie krótkim) nie ma już czego ratować. Biorąc pod uwagę fakt, iż od dawna książki kupowane są w jednym egzemplarzu (i nic nie zapowiada w tej kwestii zmiany, chyba że na gorsze) oraz skomplikowaną procedurę uzupełniania zbiorów, można założyć,

że o ile czytelnik nie poczuje się zobligowany do naprawienia wyrządzonej szkody, to mamy lukę w księgozbiorze.

A jak się ma do tego poszanowanie cudzej własności? Czy nie jest tak, że pożyczając komuś cokolwiek, oczekujemy, iż wróci to do mnie w niezmiennym stanie? A jeżeli pożyczający miał pecha i zniszczył moją własność, to ja, właściciel, decyduję o formie rekompensaty? Wydawałoby się, że są to sprawy oczywiste, szczególnie w dzisiejszych czasach powszechnej prywatyzacji.

W ostatnich dniach Centrum Badań Opinii Społecznej opublikowało wyniki badań, z których wynika, iż nadal ponad połowa z nas nie czuje się odpowiedzialna za dobro wspólne. Coś w tym jest. Chyba nie do końca zdajemy sobie sprawę, iż książka, na której widnieją aż nazbyt oczywiste ślady niewłaściwego użytkowania w postaci plam, zabrudzeń, pomoczeń, trafia do następnego czytelnika. Tylko wtedy rodzi się pytanie: dlaczego ma to znosić i zastanawiać się nad pochodzeniem brązowego zacieku? Pięknie napisał na ten temat Kuba Wygnański - prezes Pracowni Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” w podsumowaniu raportu „Po co Polakom biblioteki”: „... książka z biblioteki ma inny walor polegający właśnie na tym, że jest ona w dosłownym sensie wspólna i każda niesie w sobie ślady (czasem irytujące) pozostawienia w rękach innych. W świecie, który nas

otacza, to dla wielu osób jeden z nielicznych namacalnych „dowodów na istnienie” rzeczy wspólnych. Za tym idzie nie mniej ważne i nie mniej rzadkie niestety doświadczenie i przyuczanie się do uzgodnionego sposobu „obracania” rzeczami wspólnymi - reguł robenia tego, szacunku dla tego, co wspólne.”

Swego czasu, na szkolnych akademiach i konkursach recytatorskich, triumfy święcił wierszyk Ireny Słońskiej „O pewnym Grzesiu”, który:

Obok książek do swej teczki wcisnął Grzesio dwie bułeczki.

Żadnej w papier nie zawinął, bo mu nagle papier zginął.

Dzień był ciepły, w teczce ciasno, wypłynęło z bułek masło.

I na książkach gęsty tłuszcz zrobił tysiąc plam - i już.

Gdy to ujrzął Grzesz, to zbladł: - Co ja teraz będę jadł?!

Rzekł mu Tomek: - To jest jasne; książki, Grzesiu, książki z masłem!

Biblioteka Publiczna w Miliczu informuje na swojej stronie internetowej, iż grupa uczniów, po wysłuchaniu, co uczynił Grzesz, złożyła podpisy na przyrzeczeniu: że będą szanować książki, że będą zawsze czyste i obłożone, a po przeczytaniu od razu zwrócone do biblioteki, aby inni mogli z nich skorzystać. Szczęściarstwo!

Katarzyna Herzberg
pracownik Wypożyczalni
Książnicy Karkonoskiej

Oczami obrończyni księdza Skolimowskiego

Na probostwie w Karpnikach

Od półtora roku ks. Marek Skolimowski tkwi zamknięty na parafii w Karpnikach. Poróżniony z kurią biskupią, poddany procedurze suspensy, potępiony i wydany na agresję części mieszkańców, unika publicznej prezentacji swoich racji. Wyjścia z sytuacji nie widać. Wielokrotnie próbowaliśmy umówić się z ks. Skolimowskim, aby poznać jego argumenty i zrównoważyć w ten sposób przekaz płynący ze skłóconej parafii. Ale odmawiał. Teraz te zabiegi przyniosły pewien skutek. Racje zbuntowanego kapłana zgodziło się przedstawić pięć jego stroniczek.

To przekaz z natury rzeczy jednostronny, ale też do tej pory ta strona w mediach niewiele miała okazji, żeby się wypowiedzieć. Oczywiście „Nowiny Jeleniogórskie” są otwarte na prezentacje wszelkich punktów widzenia. Mamy nadzieję, że pomożemy mieszkańcom zrozumieć racje wszystkich uczestników tej absurdalnej sytuacji i w efekcie przyczynimy się do jej pomyślnego rozwiązania.

To przez hierarchów

- Jesteśmy tu wszystkie wierzące i ciężko nam to przyznać, ale cały konflikt powstał z winy biskupów? - mówi

do kościoła, zaczęli jeździć do kurii. Zawiązała się też grupa, która stanęła na czele protestu.

Kolejny przykład, o którym było głośno, to sprawa komunii dziewczynki z Krogulca. W białym tygodniu, tuż po pierwszej komunii świętej, mała parafianka przystępowała do sakramentu, a ks. Skolimowski zaważał się, po czym odmówił jej. Zrobił jedynie znak krzyża na czole, gdyż nikt go nie poinformował o jej I komunii poza parafią. - To dlatego, że wszystko znowu zostało załatwione poza jego plecami. Wiedział, że rozpoczęła nauki przedkomunijne u niego, po czym je przerwała, a teraz nagle do komunii przystępuje - opowiada Zofia Łyko. Znowu okazało się, że rodzice załatwili zaświadczenie, aby dziecko poszło w innej parafii do pierwszej komunii, nie informując proboszcza z Karpnik. Pozwolenia wydał bp M. Mendyk.

Zofia Łyko przywołuje inny przykład rozdźwięku między proboszczem, a biskupem. - To było jeszcze w Rudzicy, kiedy zmarła pewna osoba, która nie chodziła do kościoła i nie przyjęła księdza po kolędzie. Pogrzeb miał wyglądać w następujący sposób: ciało w kaplicy pogrzebowej, msza św. w kościele, procesja na cmentarz i pochówek. Niestety, zmarły - twierdzi pani Zofia -

- Wszystko to wyglądało tak, że ksiądz proboszcz przestrzegał pewnych zasad, po czym ludzie jechali do biskupa i okazywało się, że zdanie proboszcza nie ma znaczenia, bo wszystko tam można załatwić. To była swoista schizofrenia - podsumowuje Jadwiga Dumycz.

Moje rozmówczynie po wielomiesięcznej batalii i kontaktach z kurią odnoszą wrażenie, że wiele posunięć i zachowań kurii w sprawie ks. Skolimowskiego odbyło się poza wiedzą biskupa Stefana Cichego. - Czasem się nawet zastanawialiśmy, kto właściwie tam jest najważniejszy? - mówi Justyna Hołowacz.

Jaki jest podział sił?

Według moich rozmówczyń wrażenie z mediów o niechęci większości mieszkańców wobec ks. Skolimowskiego jest mylne. Barbara Rosińska zbierała jakiś czas temu podpisy pod listem poparcia dla proboszcza. - Było mniej więcej pół na pół - mówi. Jak zwykle w konfliktowych sprawach większość jest obojętna i nie angażuje się albo obawia się ujawnić swoją opinię.

Panie skarżą się, że kuria nie przyjmuje argumentów przemawiających za ks. Skolimowskim. - Kiedy we wrześniu ubiegłego roku przyjechał biskup Marek Mendyk, było to najbardziej widoczne. Miała być rozmowa, próba załagodzenia sytuacji, a było spotkanie w zimnej niesprzyjającej atmosferze. Przyjechał z decyzją o usunięciu proboszcza z parafii - opowiada Zofia Łyko.

Justyna Hołowacz, zwraca przy tym uwagę, że przeciwnicy ks. Skolimowskiego wiedzieli o przyjeździe



Telefon do działacza

Justyna Hołowacz, aby poznać sposób działania grupy przeciwnej księdzu Skolimowskiemu, użyła fortelu. Zadzwoiła do osoby, która wydaje się najaktywniejsza w zwalczaniu duchownego, przedstawiła się jako Helena, mieszkanka wsi, która chętnie przyłączy się do działań przeciwko proboszczowi. Usłyszałam o szykownych transparentach, które mają być na mszy, o zamieszaniu, wchodzeniu i wychodzeniu ludzi, rozpraszaniu uwagi, o nagrywaniu reakcji sprowokowanego księdza, aby mieć dowody o jego niegodnym zachowaniu, o powiadomieniu policji oraz że ma stały kontakt z ks. dziekanem, sekretarzem biskupa i bp M. Mendykem. Ksiądz Skolimowski dzięki tej wiedzy, zdobytej w podstępny sposób, był w pełni opanowany. Na drugi dzień Helena zadzwoniła ponownie do działacza. - Był bardzo zdziwiony, że akcja nie przyniosła spodziewanego efektu - opowiada Justyna Hołowacz. Dodaje, że przy okazji tych działań usłyszała od działacza, że jego celem nie jest przeniesienie księdza do innej parafii, ale wykluczenie z Kościoła.

Karpnickie parafianki są zawiedzione postawą przystanego w miejsce ks. Skolimowskiego ks. Jaworskiego. - Rzeczy, które opowiada z ambony, jego zachowanie nie przystoi duchownemu - mówi Barbara Rosińska, która wciąż chodzi na msze do karpnickiego kościoła. - Mówienie o miłości, przebaczeniu i miłosierdziu w ustach ks. Erwina brzmi bardzo niewiarygodnie. Wiele osób widziało ks. Erwina, który w sutannie znalazł się pod bramą plebanii z siekierą w ręku. Albo był w grupie parafian, która wymazała farbą drzwi wejściowe i skrzynkę na listy. Pytałam wtedy: jak księdzu nie wstyd? - dodaje Zofia Łyko.

Według moich rozmówczyń działania przeciwko księdzu Skolimowskiemu przybierają formy chuligaństwa, a niektóre są przestępstwami. - Otruli mu konia, grozili podpaleniem plebanii, ktoś odkręcił śruby w kołach auta proboszcza - mówi Zofia Łyko.

Jeden z mieszkańców, dodaje kobieta, publicznie groził księdzu, mówiąc: Jak się ksiądz nie wyprowadzi, to i tak się wyprowadzi. W końcu stanie się tragedia...?

Grupa niechętnych księdzu osób - twierdzą jego obrończynie - od wielu miesięcy nęka duchownego najściami, robieniem zdjęć, nasycaniem policji i służb kontrolujących, czy dobrze opiekuje się hodowanymi zwierzętami. **Co jakiś czas rusza akcja plakatowo-ulotkowa, gdzie na kolportowanych, wywieszanych materiałach ośmieszają się i szkalują ks. Skolimowskiego (patrz zdjęcia).** Można je spotkać w Karpnikach, Kowarach, przy drodze Karpniki-Jelenia Góra, w Łomnicy, Rudzicy, Radzimowie i Wojanowie. Organy ścigania nie widzą powodu do interwencji - ubolewa parafianka.

Co można zrobić?

- Chcą umieścić księdza Skolimowskiego w domu księży rencistów i emerytów. Mówi się w kurii, że ks. Marek ma kłopoty psychiczne. Tam w domu księży emerytów - uważają panie z Karpnik - są złe warunki. - A poza tym ksiądz jest jeszcze młody. Nie ma powodu, żeby nie służył ludziom. Powinien po prostu dostać inną parafię. A teraz należy mu dać spokój, do czasu dopełnienia się procedur - uważa Zofia Łyko.

- Ksiądz niczemu nie zawinił, sprawował swoją posługę zgodnie z prawem kanonicznym i swoim sumieniem. To od niego się odwrócili biskupi, a potem sprzyjali drugiej stronie - mówi Genowefa Czaja.

Wierne ks. Skolimowskiemu parafianki wskazują, że duchowny nie podejmuje żadnych akcji, nie rozmawia z mediami, żeby nie zadrżać sytuacji, nie eskalować konfliktu. Po prostu czeka. Czeka i wierzy, że jego racje i intencje zostaną sprawiedliwie ocenione. Czeka w złych warunkach, bo ma odcięte media i nie może opuścić domu parafialnego. Stał się jego więźniem. Nie ma przy tym żadnych środków do życia. Funkcjonuje dzięki rodzinie i znajomym z parafii.

Sławomir Sadowski

S. SADOWSKI



Justyna Hołowacz. Podaje przykład swojej bratowej, która jakiś czas temu próbowała uzyskać zaświadczenie potrzebne do chrztu dziecka. Ks. Marek Skolimowski odmówił, bo rodzice nie chodzili do kościoła. Namawiał, żeby zacząć praktykować, a nie będzie najmniejszego kłopotu. Kobieta uznała wtedy, że spróbuje załatwić sprawę inaczej. Pojechała do kurii legnickiej i uzyskała od biskupa Marka Mendyka stosowne zaświadczenie pozwalające na chrzest w innej parafii. Z pominięciem proboszcza. Sytuacja w tym przypadku jest całkowicie jasna, bo gdy potem konflikt rozgorzał, kobieta przyznała, że zachowała się niegodnie, próbując obejść porządek i udając się do biskupa. Będąc negatywną bohaterką całej sytuacji, ostatecznie potępiła swoją postawę, zachowanie biskupa. Przeprasiła i stanęła po stronie ks. Skolimowskiego. - Byłam uczestnikiem i świadkiem krzywdy i manipulacji przeciwko księdzu Markowi Skolimowskiemu - pisała potem w swoim piśmie do biskupa Cichego.

Przykładów z odmową chrztu było więcej. Panie, z którymi rozmawiam, twierdzą, że nigdy te odmowy nie były kategoryczne. Ks. Skolimowski zawsze podkreślał, że jeśli tylko parafianie zaczną regularnie uczęszczać co niedziela na mszę świętą, chrztu udzieli. Tymczasem mieszkańcy zamiast chodzić



był kuzynem sekretarza bp Cichego, a ten sprawę załatwił po swojemu, poza proboszczem. Ksiądz Skolimowski odmówił pochówku, a biskup Mendyk pochował człowieka, nawet nie pytając proboszcza o powody odmowy - ubolewa Zofia Łyko.

biskupa, choć wydawało się, że to efekt korespondencji między stronnikiem proboszcza a samym biskupem. To wrażenie, że kuria kontaktuje się z grupą niechętną księdzu i nawet czasem ją inspiruje do różnych działań towarzyszyło moim rozmówczynom wielokrotnie.

S. SADOWSKI

S. SADOWSKI

Dziewięćdziesięcioletnia staruszka pozbawiona opieki

Sama sobie zgotowała ten los?

Jest prawie trzynasta, a dom wygląda jak wymarły. Drzwi zatrzasknięte na głucho, znad komina nie unosi się dym. Śnieg na podwórku nie tknięty ludzką stopą.

Może staruszczyzna dokądś poszła, albo wzięli ją do szpitala?

A może umarła, i leży tam w środku, zamknięta przed złodziejami na wieki wieków amen?

Nagle w środku coś szura.

Drzwi się uchylają, za nimi drobniutka babuleńka w koszuli nocnej. Szybko wchodzi i drzwi zamyka, bo zamróż idzie do chałupy. Kobięcina ledwie się rusza. W domu zimno, nie- napalone - więc zaraz znika pod stertą kołder i koców, przyzuczonych jeszcze z wierzchu baranicą.

Zaalarmowała nas jedna z czytelniczek, która bywa w Radzimowie i przy okazji zagląda też do pani Kotowej. A tam jeden wielki dramat.

Paulina Kot w tym roku skończy dziewięćdziesiąt lat. Mąż odumarł ją z górą dwadzieścia lat temu; krótko zresztą po śmierci własnej matki, starszej pani Kotowej. Od tamtej pory Paulina jest sama. Zupełnie sama. Nie ma nikogo. Dzieci się Kotom nie urodziły.

Nie ma nic, tylko samotność i złe myśli.

- Pracuję tu od 21 lat i odkąd pamiętam, mamy problem z panią Kotową - przyznaje Dorota Świątek, dyrektor Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sulikowie.

Pani Paulinie pomoc należy się bez dwóch zdań. I ze względu na wiek, i ze względu na stan zdrowia. I usługi



Starsza pani bezwzględnie wymaga opieki. Ale nikt nie chce się jej podjąć.

opiekuńcze babcia ma przyznane. Tylko że żadna z dostępnych opiekunek nie chce już więcej pracować u pani Kotowej.



K. MATLA

Opieka nad osobami starszymi to bardzo wymagające zajęcie. Trzeba się liczyć z konsekwencjami postępującej degradacji fizycznej i umysłowej. Z podejrzliwością, nieufnością, urojeniami; nawet z agresją. Każda doświadczona opiekunka doskonale o tym wie, i w miarę możliwości radzi sobie jako z podopiecznym. Z panią Kotową nikt w okolicy zwyczajnie nie chce się już borykać. - W tej chwili usługi opiekuńcze realizuje dla nas lubański PKPS - wyjaśnia dyrektor Świątek. - Poprzednio, gdy mieliśmy umowę z PCK, dla zachęty oferowaliśmy nawet wyższe niż normalnie stawki, żeby znaleźć kogoś do pani Kotowej. Problem w tym, że ją już wszyscy w rejonie znają, i zwyczajnie nie chcą. Nie podejmują tego zlecenia.

- To nie jest kwestia ostatniego tygodnia. W tej chwili to już jest kwestia miesięcy! - oburza się proboszcz z Radzimowa, ksiądz Andrzej Wojciechowski. - Tak nie można! Nawet jeśli schorowany i trudny w kontakcie, to przecież człowiek. Ta pani musi mieć kogoś, kto jej napali w piecu i poda coś ciepłego do jedzenia.

Ksiądz nie kryje emocji, bo sam wielokrotnie podejmował interwencje w tej sprawie. Niestety - bezskutecznie. W końcu zaczął odbierać sugestie, że skoro już bywa, i skoro jego starsza pani toleruje, to może mógłby też przy okazji napalić w piecu...

- Ja mam pod opieką 22 chorych, do których chodzę z posługą. Każdy powinien wykonywać swoje obowiązki i ja je wypełniam - zapewnia duszpasterz. A od opieki nad osobami niedołącznymi są przecież powołane

do tego instytucje! Więc nie powinno się szukać odpowiedzialnych między sąsiadami, proboszczem i Bóg wie kim jeszcze.

- Wczoraj zjadłam śniadanie o trzeciej po południu. Herbatę sobie zgotowałam i wypita. Dziś jeszcze nie jadłam - komunikuje spod kołder pani Paulina. Zaskakująco przytomnie i wyraźnie, jak na dziewięćdziesięciolatkę targaną ponoć urojeniami i chorobliwą podejrzliwością.

Kobieta ma okropne bóle kręgosłupa, dlatego nie wstaje z łóżka. Wstawanie albo kładzenie się kosztuje ją mnóstwo czasu i bólu, dlatego jak już leży, to leży; ile się da bez ruchu. A jak już wstanie, to się nie kładzie, póki całkiem nie opadnie z sił. W zimnej, wilgotnej kuchni płynie opowieść. Gorzka, jak całe jej życie.

Urodziła się pod Wilnem. Polka, a jakże. Ale przyjechała tu, do Radzimowa, dopiero w latach siedemdziesiątych. Do rodziny, w odwiedzinie. Była już po czterdziestce i wciąż była sama, więc ją wyswatano za Kota. Żadnej romantyki w tym nie było. Kot miał gospodarkę i potrzebował rąk do pracy, a ona całe życie harowała w kołchozie, więc się nadawała idealnie. Ślub wzięli przez konsulat i tak się dla Pauliny zaczęła Polska.

Wspomnienia płyną jak srebrny potok. O tym, jak wszystkich polskich księży zaarrestowano, i już nigdy nie wrócili na wileńską ziemię. O tym, jak cała kawalerka poszła na wojnę i zabrała ze sobą wszystkie dziewczęcy marzenia. O karczowaniu drzew ku chwale sojuza. O wypadku, po którym zaniemogła na serce. O śmierci Kota. I o opiekunkach, co to

niby mają pomagać, a tylko patrzeć, jak się dobrać do babcinej emerytury. Okradli ją tu nie raz, i nie dwa. Jedna do bicia się brała. Płyną imiona, nazwiska... Inna syna pijaka utrzymuje za jej emeryturę. Jeszcze inna niby do pomocy miała być, a własne dzieci jej tu przyprowadzała...

Babcia Paulina naprawdę cierpi. Z trudem się porusza. Ale do szpitala iść nie chce. Parę lat temu zdiagnozowano jej ponoć nowotwór. Nie wszyscy w to wierzą.

- Nawet jeśli był, to się od niej wyprowadził - krąży kąśliwa plotka. Pani Kotowa długo pracowała na swoją reputację. Pralkę ma, ale opiekunkom nie pozwala jej włączać. Goni za to kobiety do rąbania drewna albo do opróżniania szamba przy pomocy waderki. I nie przebiera w słowach, o jej nie. Nic dziwnego, że nie biorą takiej opieki. Nikt ich nie zmusi. Podobnie jak pani Kotowej nikt nie zmusi do przeprowadzki do Domu Pomocy Społecznej.

- Próbowaliśmy ją przekonać, wielokrotnie - zapewnia dyrektor Świątek. To rozwiązałyby wiele problemów, choć byłoby też poważnym obciążeniem finansowym dla gminy. Mimo to jest na to zgoda. Starsza pani w każdej chwili mogłaby znaleźć się w ciepłym łóżku i jeść regularne posiłki. Tylko, że ona nie daje się przekonać. Nawet księdzu. Woli czekać w swojej zimnej, wilgotnej kuchni na kolejną opiekunkę, która i tak nie spełni pokładanych w niej oczekiwań. Sama w wielkim, pustym domu; w towarzystwie kota, któremu i tak chyba wszystko jedno.

Katarzyna Matla

Życie niewesołe

Dzisiaj dobry Dominiko. Ostatnio miałam okazję przypatrzeć się na przykładzie mojej ciotki, jak działa szpitalna służba zdrowia. Ciocia miała od jakiegoś czasu problemy z nietrzymaniem moczu, ale w ostatnich latach bardzo się to nasiliło. Nie jest jeszcze starą osobą, pracuje, więc bardzo to ją peszyło. Dostała skierowanie na zabieg operacyjny, w końcu przyszedł termin operacji. Wszyscy z rodziny byli w stresie, jej dorosłe dzieci i mąż, bo to pierwszy pobyt w szpitalu. Ona jedyna się nie bała, a może tylko udawała, żartowała sobie z tego, ale też cieszyła się, że w końcu pozbędzie się wstydliwego problemu, który od dawna jej dokuczał. No i w końcu przyszedł dzień operacji. Gdy ciocia już odzyskała przytomność, nagle zaczęła związać się z bólem. Tak głośno krzyczała, że zbiegły się pielęgniarki, przyszedła też lekarka. Nikt nie wiedział, co się dzieje, co ją boli. Dopiero po chwili moja kuzynka zorientowała się, że ciocie boli noga w pachwinie i ból promieniuje na całą długość nogi. Ciocia dosłownie wrzeszczała i związała się z bólem. Dostała jakiś zastrzyk, chwilowo przestało boleć. Wszyscy byli skonsternowani: skąd się wziął ból w nodze? Lekarze nie wiedzieli, dlatego też nie mogli zadziałać skutecznie. Przecież trzeba będzie w końcu opuścić szpital i nie wiadomo, co tu dalej robić. Najgorsze było to, że ciocia okropnie cierpiała i nikt nie był w stanie jej pomóc. Obie córki ciocy wpadły w przerażenie, konsultowały z ordynatorem, ale ten też nie wiedział, co się stało z tą nogą, że tak okropny ból się wdał. Nikt nie był w stanie udzielić informacji i to właśnie było najgorsze. Miał się wypowiedzieć ortopeda. Jedną z córek podeszła do pielęgniarki, że miał być u ciocy ortopeda na konsultacji, a one, że nic nie wiedzą i nie będą nigdzie dzwonić. Miały wszystko w nosie. A to już był kolejny dzień po operacji. Więc kuzynka sama poszła na ten oddział i rozmawiała z ortopedą. Okazało się, że nic nie wiedział o tym przypadku. Ale powiedział kuzynce, że to prawdopodobnie porażenie nerwu i że ciocia nie może się ruszać przez najbliższe dni, że muszą ciocię obsłużyć, że trzeba zaopatrzyć się w pampersy. Cały czas ciocia była na bardzo silnych środkach przeciwbólowych, ale i tak ten ból odczuwała. Cały czas płakała. Udało się niedawno otrzymać opis badania rezonansowego ciocy - jeden z prywatnych lekarzy neurologów stwierdził, że wdała się po prostu bakteria i to ona jest przyczyną tych komplikacji. Ciocia jest cały czas na środkach przeciwbólowych. Boi się poruszać, gdyż przy każdym ruchu ból się nasila. Jednak już za parę dni ma być wypisana ze szpitala. Co dalej? Przecież nie została wyleczona z tej infekcji, czy co tam właściwie zaistniało. Poza tym jest jeszcze teoria, że to może być też rwa kulszowa, w związku z czym ciocia nie będzie leżała już na tym oddziale, a nawet na żadnym. Po prostu wypiszą ciocię do domu. Kuzynka już umówiła prywatnie neurologa, który przyjdzie do domu i się zajmie ciocią, jej terapią, załatwi też ortopedę i rehabilitanta. Ale Dominiko, przecież nie każdego stać na prywatne wizyty, do tego przecież dochodzą jeszcze koszty leków. Jestem przerażona, bo zdąłam sobie sprawę, jak to jest naprawdę. Póki jest się zdrowym, to wiadomo, nawet wiadomości prasowe, telewizyjne czy internetowe nie przemówią do człowieka. Dopiero te fakty, które dotyczą jego samego albo najbliższych, potrafią prawdziwie zatrwożyć. Na szpitala często mówi się umiarkowanie. Kiedyś mnie to oburzało, ale teraz myślę, że jest w tym jakaś częśćka prawdy.

Ewka

Oczywiście jest, że bez właściwej diagnozy nie ma leczenia. Zdarzają się jednak dość liczne przypadki, gdzie nie jest łatwo zdiagnozować rodzaj schorzenia czy przyczynę bólu - jak to się stało w opisanej sytuacji. I że rozpoznania są niejednoznaczne, błędne albo po prostu jeszcze się nad nimi pracuje. Cała reszta - stosunek lekarzy i pozostałego personelu do pacjentów, pozostawianie chorych samym sobie, brak rzetelnej informacji na temat ich aktualnego stanu - jest mizerną codziennością naszych szpitali. Niestety.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Nudne mielone... niezwykcyjne

Halina Krupa (na zdjęciu) przez 20 lat prowadziła obiekt na Paulinum. Niejeden kucharz w Kotlinie Jeleniogórskiej zawodowo praktyki przeszedł właśnie pod okiem szefowej z Paulinum. Prywatnie, pani Halina lubi gotować od zawsze. Gotować. Bowiem specjalistą od ciast do dnia dzisiejszego w rodzinie jest brat - były cukiernik. Za to Halina Krupa zwyczajnie „mielone” potrafi przerobić na wykwitne danie, selery lub papryki nadziać farszem jak na gołąbki i zaskoczyć nimi gości albo podać kurczaka faszzerowanego wątróbką, pieczarkami i kaszą gryczaną. Ten ostatni przepis pochodzi od mamy, lwowianki z urodzenia. Pani Halina bowiem, choć śledzi nowinki kulinarne i wprowadza je umiarkowanie do swojej kuchni, nie zapomina o polskiej tradycji.

JASKÓLCZE GNIAZDA w orzechowej panierce (dla 6 osób)

Produkty: 70 dag mięsa mielonego, 9 małych jajek, 1 cebula, 2 ząbki czosnku, 1 łyżka ostrej musztardy, mielona gałka muszkatołowa, 3-4 łyżki mąki pszennej, 2/3 szklanki tartej bułki, 4 łyżki mielonych orzechów laskowych, olej do smażenia, sól, pieprz.

Przygotowanie: 6 jajek gotować 6 minut, przestudzić, obrać. Cebulę i czosnek posiekać, zeszklić na łyżce oleju. Do miski z mięsem mielonym dorzucić cebulę i czosnek, wbić jedno

jajko, dodać musztardę, sól, pieprz i gałkę, wymieszać. Pozostałe 2 jajka roztrześć widelcem na talerzu, na drugim wysypać mąkę, na trzecim bułkę tartą wymieszaną z orzechami. Z mięsnej masy formować placuszki, na środku każdego położyć jajko, oblepić je mięsem. Kulki obtaczać w mące, panierować w jajku i bułce z orzechami. Smażyć w głębokim oleju około 5 minut. Świetnie smakują z surówką z kapusty. Można je podawać na zimno, przekrojone na pół, jako przystawkę.

GRECKIE KOTLECICKI Z OLIVKAMI (dla 4 osób)

Produkty: 60 dag mięsa drobiowego, 1 kajzerka, pół szklanki mleka, 1 cebula, 3 połówki suszonych pomidorów, 2 łyżki natki pietruszki, po 2 łyżki zielonych i czarnych oliwek, 1 jajko, 4 łyżki startego żółtego sera, 1 ząbek czosnku, 6 łyżek tartej bułki, olej, sól, pieprz.

Przygotowanie: kajzerkę namoczyć w mleku, po 10 minutach odcisnąć. Cebulę drobno posiekać, przelożyć na sitko, przelać wrzątkiem, osączyć. Pomidory i oliwki drobno pokroić. Wymieszać z mięsem mielonym, wbić jajko, dodać natkę, czosnek przeciśnięty przez praskę, przyprawy i starty żółty ser (można dorzucić także tymianek, oregano, a nawet ser feta). Formować 8 kotletów, panierować w bułce tartej, smażyć na patelni na oleju około 5 minut. **MPP**



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Ulga rehabilitacyjna

Nie każdy wydatek dotyczący osoby niepełnosprawnej uprawnia do odliczeń w ramach ulgi rehabilitacyjnej. Odliczeniu podlegają wyłącznie wydatki poniesione przez osobę niepełnosprawną lub podatnika mającego na utrzymaniu taką osobę, które zostały wymienione w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, jako wydatki na cele rehabilitacyjne oraz wydatki związane z ułatwieniem wykonywania czynności życiowych.

Wysokość wydatków nielimitowanych, poniesionych m.in. na: adaptację i wyposażenie mieszkań oraz budynków mieszkalnych, stosownie do potrzeb wynikających z niepełnosprawności, przystosowanie pojazdów mechanicznych, zakup i naprawę indywidualnego sprzętu i urządzeń niezbędnych w rehabilitacji, odpłatny pobyt na turnusie rehabilitacyjnym, opiekę pielęgniarską w domu, kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej oraz dzieci osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły 25. roku życia, przejazdu, ustala się na podstawie faktury, rachunku, dowodu wpłaty - ważne, aby z dokumentu jasno wynikało, kto, kiedy, ile oraz za co zapłacił. Od dochodu odliczamy kwotę faktycznie poniesioną.

Przy wydatkach limitowanych należy pamiętać, że również odliczana jest tylko kwota faktycznie poniesiona, nie wyższa niż limit, a nie górny pułap limitu.

Do wydatków limitowanych poniesionych na: opłacenie przewodników osób niewidomych (maksymalnie 2280 zł), utrzymanie przez osoby niewidome i niedowidzące psa asystującego (maksymalnie 2280 zł), używanie samochodu osobowego w związku z koniecznym przewozem na

niezbędne zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne osoby niepełnosprawnej albo niepełnosprawnego dziecka, które nie ukończyło 16. roku życia (max 2280 zł), nie jest wymagane posiadanie dokumentów stwierdzających ich wysokość. Jednakże, na żądanie organów podatkowych, podatnik jest obowiązany okazać: certyfikat potwierdzający status psa asystującego, dokument potwierdzający zlecenie i odbiór niezbędnych zabiegów leczniczo-rehabilitacyjnych; wskazać osoby, które opłacono w związku z pełnieniem przez nie funkcji przewodnika.

Przy wydatkach częściowo sfinansowanych (dofinansowanych) ze środków określonych funduszy odliczana jest różnica pomiędzy wydatkami faktycznie poniesionymi a kwotą sfinansowaną (dofinansowaną) z tych funduszy (środków) lub zwróconą w jakiegokolwiek formie. Można również odliczyć wydatki na zakup leków (tych, które lekarz specjalista jako konieczne do stosowania przez osobę niepełnosprawną, stale lub czasowo) - odliczeniu podlegają wydatki w wysokości stanowiącej różnicę pomiędzy wydatkami faktycznie poniesionymi w danym miesiącu a kwotą 100 zł.

Należy jednak pamiętać, że odliczeniu nie podlegają wydatki, które w całości zostały sfinansowane ze środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zakładowego funduszu aktywności, PFRON lub ze środków NFZ, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych albo w całości zostały zwrócone podatnikowi w jakiegokolwiek formie. Jeśli takie wydatki mimo wszystko zostały rozliczone w poprzednich latach - trzeba złożyć korektę. **(ep)**

Gdy serce drgnie

Witam. Mam 52 lata, jestem, kulturalną, miłą, wolną, niezależną kobietą, wykształcenie średnie. 164 cm wzrostu, blondynka, nieco puszysta. Szukam pana w przedziale wieku od 50-67 lat, wolnego, niezależnego, kulturalnego, gotowego na trwały związek oparty na uczuciu i zaufaniu. Pan z wykształceniem średnim, szukający stabilizacji. Jeśli myślisz podobnie, napisz na e-mail. Żadnych przygód. Pozdrawiam.

ninna1760@wp.pl

Rencistka po 60-tce z Jeleniej Góry, lubiąca spacerować, czasem potańczyć, samotna wdowa bez nałogów, zadbana, chętnie pozna pana wesołego, kulturalnego, bez nałogów, również dbającego o swój wygląd, wysokiego, do lat 70, z Jeleniej Góry lub okolic. Tel. 507-436-881. Proszę dzwonić po godz. 14, mogą też być sms-y.

Optymistka

Rozwiedziona lat 54 - poznam pana do lat 61. Mogą dzwonić panowie wyłącznie, którzy nie mają mieszkania. Tel. 511-343-876.

Kasia

Siedzisz w kącie i czekasz, aż cię znajdzie? Wyjdź chociaż na korytarz! Ja jestem wdowcem, szczupły, 60 lat. Szukam pani

w wieku do 55 lat, najchętniej z Jeleniej Góry lub okolicy.

Chcę przeżyć nieprzeżyte, doznać niedoznane. Może to się stanie właśnie z Tobą? Tel. 511 642 540.

Wiciu

Pilnie poszukiwana miła, skromna, samotna pani, w wieku 40 lat, mile widziane małe dziecko, przez samotnego, zadbanego pana, w wieku 52 lat. Pragnę stworzyć ciepły, partnerski związek, oparty na szczerości, uczuciu i bezpieczeństwie. Odezwi się, proszę, do mnie. Na początek sms. Tel. 782-021-410.

Samotny

Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 075/64-24-420.

e-mail: dana@nj24.pl

REKLAMA I PROMOCJA



Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa

Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach

Obsługa imprez

Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta

Nasze usługi gwarantują wysoką jakość

za niewielką cenę

tanio * szybko * solidnie * bezpiecznie

Pomogę,
oddam za darmo



Do oddania:

Dywan, ława plus fotele; szafka na buty; drukarka.

Potrzeby:

Lodówka; kojec dla dziecka; ubranka dla noworodka; odkurzacz; komputer; piec przenośny.

Oflarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66. **(ep)**

Przekazać 1 proc. z podatku potrzebującym nie jest trudno. Może warto też zadbać, by pieniądze pozostały w twojej gminie. Także ty możesz zostać filantropem (i lokalnym patriotą)

W ostatnim tegorocznym zestawieniu stowarzyszeń uprawnionych do pozyskiwania 1 proc. z naszych podatków prezentujemy te wszystkie, które działają na rzecz środowisk i przedsięwzięć lokalnych.

To nie tylko najliczniej reprezentowana tematycznie grupa organizacji pożytku publicznego, ale to także organizacje zdobywające coraz więcej pieniędzy z podatków. Nie bez przyczyny Stowarzyszenie Ziemia Bolesławiecka zostało w 2012 r. najhojniej obdarzoną 1-procentowym odpisem podatkowym w naszym regionie.

- Wydawać się może, że odpis jest tak niewielki, to w przypadku większości podatników kilkanaście, kilkadziesiąt złotych. Ale właśnie w tym przypadku świetnie widać, jak sprawdza się powiedzenie: grosz do grosza i SZB jest tego najlepszym przykładem. Status OPP ma od 2004 r., a więc 9 lat. Przez te 9 lat dzięki wsparciu podatkowemu 12,5 tys. osób blisko 740 tys. zł!

Lista Organizacji Pożytku Publicznego działających w regionie jeleniogórskim bezpośrednio na rzecz lokalnego środowiska według pozyskanych środków w 2012 r.

Druga kwota, to wzrost (+) lub spadek (-) wpływów z 1 procenta w porównaniu z rokiem 2011, a w nawiasie miejsce na liście wszystkich 6859 OPP wspartych w 2012 r. w Polsce.

- Stowarzyszenie Ziemia Bolesławiecka: 177 802 zł; +13 494 zł; (299)
- Stowarzyszenie na Rzecz Budowy Kościoła pw. św. Jadwigi Śląskiej w Lubaniu: 41 466 zł; +14 135; (922)
- Europejska Fundacja Ludzi Dobrej Woli „Serdeczna Pomoc” w Jeleniej Górze: 26 043 zł; +16 869; (1331)
- Fundacja Wzajemnej Pomocy „Arka” w Bogatyni: 20 349 zł; + 18 665; (1612)
- Jeleniogórskie Stowarzyszenie Żołnierzy Radiotechników „Radar: Jelenia Góra: 20 339 zł; +4689; (1613)
- Fundacja św. Apostoła Pierwszego Męczennika i Archidjaka Stefana w Jeleniej Górze: 10 652 zł; +1389 zł; (2463)
- Fundacja Jagniątek w Jeleniej Górze: 6903 zł; +6769 zł; (3112)
- Stowarzyszenie „Przystań” Schronisko dla Bezdomnych im. św. Brata Alberta - Leśna: 6757 zł; -495 zł; (3150)
- Rotary Club Jelenia Góra: 6134 zł (3319)
- Fundacja Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej - Wrocław: 4514 zł; -1730; (3843)

Jak zostać filantropem?

Podatnik, chcąc przekazać 1 proc. swojego podatku na rzecz organizacji pozarządowej, musi w składanym przez siebie zeznaniu podatkowym podać wysokość przeznaczoną na ten cel kwoty, nazwę organizacji i numer jej wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym. Kwota nie może być większa niż 1 procent należnego podatku. Nowe druki PIT zawierają już rubryki, w które można wpisać te wszystkie informacje. Informacje o numerach KRS można znaleźć w wykazie ogłoszonym przez ministra pracy i polityki społecznej - jest on dostępny w Monitorze Polskim, na stronach internetowych ministerstwa polityki społecznej, finansów, a także w urzędach skarbowych.

W dodatkowych rubrykach można precyzyjnie określić, w jaki sposób mają być wykorzystywane przekazane przez podatnika pieniądze: ogólnie na działalność statutową, czy na wsparcie konkretnej osoby? Takie wskazanie zostanie przesłane organizacji pożytku publicznego przez urząd podatkowy wraz z wykazem przekazanych kwot. Można także zgodzić się na przekazanie organizacji naszych danych personalnych, dzięki czemu nie będziemy anonimowymi ofiarodawcami.

- Stowarzyszenie Entuzjastów Klasycznej Muzyki Organowej Ziemi Kamiennogórskiej „Ukłon dla Cecylii” w Chełmsku Śląskim (pow. Kamienna Góra): 4235 zł; +1727; (3966)
- Fundacja na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej Świeradów - Czerniawa: 3714 zł; +1300 zł; (4162)
- Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta - koło jeleniogórskie, Jelenia Góra: 3226 zł; -176 zł; (4391)
- Centrum Wolontariatu - Zgorzelec: 2662 zł; +1345; (4701)
- Stowarzyszenie „Nasz Dworek” - Dworek (gm. Lwówek): 2013 zł; +827; (5086)
- Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych „Kus-Kus” w Kamiennej Górze: 1544 zł; -491; (5434)
- Stowarzyszenie „Integracja i Przyszłość” Sołectw Wykroty i Zagajnik (gm. Nowogrodzic): 1278 zł; -353; (5647)
- Ochotnicza Straż Pożarna Podgórzyn: 1160 zł; -1428; (5749)
- Fundacja Bukowińska „Bratnia Pomoc” w Lubaniu: 1134 zł; +119 zł; (5767)
- Dominium Łomnica - Fundacja Rozwoju Krajobrazowego w Łomnicy (gm. Mysłakowice): 420 zł; - 67 zł (6417)
- Stowarzyszenie Rozwoju i Demokracji Lokalnej Powiatu Kamiennogórskiego „Nasz Region” w Kamiennej Górze: 388 zł; -674 zł; (6453)
- Stowarzyszenie „Ostoja” w Zgorzelcu: 307 zł (6541)
- Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Szczytnica i Okolice w Warcie Bolesławieckiej: 270 zł; +80; (6587)
- Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Społeczności Wiejskiej „Brama Czardrowska” w Czardrowie (gm. Lubawka): 151 zł; -42 zł; (6698)
- Centrum Usług Finansowo-Ekonomicznych Spółka z o.o. - Jelenia Góra: 85 zł (6773)
- „GM Strategia” - Jelenia Góra: 73 zł (6790)
- Powiatowe Stowarzyszenie Inicjatyw Gospodarczych w Lwówku: 61 zł; -263 zł; (6807)
- Stowarzyszenie Przeciw Przemocy Razem w Bolesławcu: 29 zł; -719; (6837)

Nowe w wykazie uprawnionych („W” stowarzyszenia, które „wróciły” po rocznej nieobecności)

- Stowarzyszenie Pomocy Zwierzętom w Bolesławcu
- Stowarzyszenie Miłośników Górnych Łużyc Lubań
- Stowarzyszenie Bolesławieckie Forum Kobiet (W)
- Towarzystwo Izerskie Szklarska Poręba (W)
- Ochotnicza Straż Pożarna Dziwiszów (gm. Jeżów) (W)
- Stowarzyszenie Centrum Promocji Regionalnej Dwór Stanisławów (gm. Podgórzyn) (W)
- Stowarzyszenie „Pomost” Jelenia Góra (W)
- Stowarzyszenie „Szczepanowski Grzbiet” w Szczepanowie (gm. Lubawka) (W)
- Towarzystwo Miłośników Ziemi Bogatyńskiej (W)
- Bractwo Ziemi Bogatyńskiej (W)

Wypadły:

- Stowarzyszenie Wspierania Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bolesławcu: 25 660 zł;
- Bolesławieckie Towarzystwo Gospodarcze: 1251 zł;
- Związek Bezrobotnych i Ubogich Powiatu Bolesławieckiego: 484 zł;
- Stowarzyszenie Gmin Polskich Euro-regionu Nysa: 61 zł

Szkoła we Włosieniu do likwidacji

Na kolejnej nadzwyczajnej sesji 12 lutego radni powiatu lubańskiego przegłosowali uchwałę intencyjną o likwidacji Zespołu Szkół Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych we Włosieniu. To wprawdzie dopiero pierwszy krok na drodze do unicestwienia placówki, ale najprawdopodobniej przesądzący jej los, bo samorządowa praktyka pokazuje, że właśnie ten etap osiągnąć zwykle najtrudniej.

Tym większym zaskoczeniem było bardzo zgodne głosowanie radnych. Choć to właśnie nauczyciele są przeważającą grupą zawodową w składzie rady, a większość delegatów to repre-

zentanci spoza Lubania, tylko 4 (2 z PSL i 2 z SLD) z czternastu radnych sprzeciwiło się likwidacji. Także Komitet Obrony Szkoły, który zawiązał się w reakcji na informacje o zamiarze likwidacji, był zaskakująco pasywny w obliczu podejmowanych decyzji, podobnie jak pedagodzy z likwidowanej szkoły.

Wyłumaczeniem takiej postawy mogą być propozycje związane z likwidacją, które przedstawił zarząd powiatu lubańskiego. Mają one zagwarantować nauczycielom miejsca pracy oraz to, że baza, jaką stanowi dziś zespół szkół we Włosieniu, zostanie wykorzystana. Ma to zapewnić powołanie na miejscu zespołu ośrodka

szkolno-wychowawczego, w którym zatrudnienie znajdzie większość zagrożonych nauczycieli. Z kolei młodzież kształcąca się dziś we Włosieniu będzie mogła kontynuować naukę w nowo powstałym Zespole Szkół Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych w Lubaniu (obecny Zespół Szkół nr 2). Tu także funkcjonować będzie gimnazjum dla Platerówki (różnicę w kosztach między finansowanymi z subwencji oświatowej a rzeczywistymi pokryć ma gmina), z kolei we Włosieniu pozostaną warsztaty, z których będzie korzystała młodzież ucząca się w Lubaniu.

(mal)

Burmistrz Gminy i Miasta w Węglińcu

informuje, że zgodnie z art.35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami. (Dz.U. z 2004r, Nr 261, poz. 2066 z późn. zm.) w dniu 14.02.2013r na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, najmu i dzierżawy, użytkowania.

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Jeleniej Górze z siedzibą przy ul. Różyckiego 19

ogłasza przetarg ofertowy na zbycie nieruchomości lokalowej wraz z udziałem we współwłasności nieruchomości wspólnej przy ul. Kiepur 24 w Jeleniej Górze o powierzchni 175,77 m kw., księga wieczysta nr JG1J/00032357, działka nr 73, AM 31 z przeznaczeniem na usługi medyczne.

Informacje na temat lokalu udzielane telefonicznie 75 76-74-832 do 34 wew. 31.

Lokal można obejrzeć zgłaszając się w Administracji Dwójka przy ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 42 188.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach, z podaniem zaofiarowanej ceny nabycia, z napisem „sprzedaż lokalu użytkowego” w sekretariacie Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Różyckiego 19 pokój 220 do dnia 26.02.2013 r. do godz. 14.00.

Zarząd JSM zastrzega sobie prawo nie rozpatrywania ofert bez podania przyczyny.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 15/2013 ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy:

ul. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Nieruchomość gruntowa zabudowana jednokondygnacyjnym budynkiem niemieszkalnym, niepodpiwniczonym, w zabudowie półzwartej, posiadającym jeden lokal użytkowy - garaż, położona jest w granicach działki nr 65/11 o powierzchni 0.0028 ha, obręb 28 NE, AM-58, KW JG1J/00091351/7. Lokal użytkowy nr 1 o ogólnej powierzchni 22.60 m kw., składa się z jednego pomieszczenia garażu. Dojazd do garażu odbywa się bezpośrednio z drogi publicznej - ulicy Józefa Piłsudskiego.

Przeznaczenie podstawowe: nieuciążliwe usługi, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa z preferencją dla zabudowy zwartej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 20.000,00 zł
Wadium: 2.000,00 zł.

W przetargu ograniczonym mogą wziąć udział wyłącznie:

- właściciele i najemcy lokali usytuowanych w budynku przy ul. Józefa Piłsudskiego 58
- najemca lokalu użytkowego-garażu położonego w budynku przy ul. Józefa Piłsudskiego w granicach działki nr 65/11.

Osoby zamierzające uczestniczyć w przetargu winny złożyć w terminie do dnia 21 marca 2013 roku - w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Plasiej 2-3, I piętro - pokój nr 111 - pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu wraz z oświadczeniem, iż znany jest uczestnikowi przedmiot przetargu i z tego tytułu nie będzie wnosić żadnych roszczeń wobec Miasta Jeleniej Góry.

Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu wywieszona zostanie na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 21 marca 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 marca 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 15/2013 Prezydenta Miasta z dnia 14 lutego 2013 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Plasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304.

Syndyk masy upadłości Romana Ziemiana - Firma HUP „MEGA”
w Siedlęcinie k/Jeleniej Góry

oferuje do sprzedaży z wolnej ręki nieruchomość gruntową upadłego o łącznej pow. 16.466 m kw., zabudowaną dwiema połączonymi ze sobą halami przemysłowymi o pow. 714,5 m kw. i 518 m kw., położoną w Siedlęcinie przy ul. Lwóweckiej 4, Gm. Jeżów Sudecki.

Przeznaczenie terenów: usługowo-produkcyjne. Nieruchomość jest utwardzona i ogrodzona, posiada własny zbiorniki i ujęcie wody przemysłowej głębinowej. Dostępne zasilanie o mocy do 150 KW. Konstrukcja hal - szkieletowa, ściany z płyty PW-8, 3 bramy uchylne Hermann, pełna dokumentacja konstrukcyjna i wykonawcza. Na nieruchomości wybudowany jest węzeł betoniarski (do ewentualnej odrębnej sprzedaży).

Cena sprzedaży nieruchomości wynosi 610.000 złotych (sprzedaż zwolniona z VAT). Kontakt w tej sprawie: tel. 502 391 050, e-mail: zw.syndyk@wp.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie

internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra
bip.um_jeleniagora.dolnyślask.pl/Oferty_nieruchomości

został podany do publicznej wiadomości w dniu 13.02.2013 roku na okres 21 dni wykaz nieruchomości rolnych niezabudowanych z przeznaczeniem do dzierżawy na cele rolne dla dotychczasowych dzierżawców korzystających z tych gruntów i nowego dzierżawcy, w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 14/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na łączną sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą gruntu.

Przedmiotem przetargu jest łączna sprzedaż niżej opisanych lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni 99,60 m kw. położonych w budynku przy ul. Wolności 350f w Jeleniej Górze wraz z udziałem wynoszącym łącznie 35,42% w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 841 o powierzchni 0,0687 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4.

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni 51,10 m kw., składa się z przedsiionka, 2 pokoi, kuchni, w.c., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 18,17%. Działka nr 841 o powierzchni 0,0687 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW JG1J/00061079/7.

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 48,50 m kw., składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z w.c. o powierzchni użytkowej 38,30 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: komórki i kotłowni o ogólnej powierzchni 10,20 m kw., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 17,25%. Działka nr 841 o powierzchni 0,0687 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-4, KW JG1J/00061079/7.

Cena wywoławcza lokali mieszkalnych: 57.000,00 zł

w tym:

cena lokalu mieszkalnego nr 1 wraz z udziałem w prawie własności gruntu wynosi: 33.020,00 zł,

cena lokalu mieszkalnego nr 2 wraz z udziałem w prawie własności gruntu wynosi: 23.980,00 zł.

Wadium: 5.700,00,00 zł.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa zawierająca nie więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków w układzie wolnostojącym, bliźniaczym lub szeregowym wraz z przeznaczonymi dla potrzeb mieszkańców budynkami garażowymi i gospodarczymi oraz ogrodami przydomowymi.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 21 marca 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 marca 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 14/2013 Prezydenta Miasta z dnia 13 lutego 2013 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego**

ogłasza pierwsze przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż samodzielnych lokali mieszkalnych nr 1 i nr 3 wraz z udziałem we wspólnych elementach budynku oraz udziałem w prawie własności gruntu, znajdujących się w budynku położonym w Szklarskiej Porębie przy ul. Kopernika nr 4 w granicach działki nr 153/1 o pow. 0,0608 ha, obręb 0004, Kw. nr JG1J/00055396/0

1. **Nieruchomość lokalowa położona jest w Szklarskiej Porębie przy ul. Kopernika nr 4. Lokal mieszkalny nr 1** usytuowany jest na parterze budynku z niezależnym wejściem ze wspólnego korytarza na poziomie parteru.

W skład lokalu mieszkalnego nr 1 wchodzi pomieszczenia:

pokój wielofunkcyjny - 14,76 m kw.

Powierzchnia przynależna:

* wc - 3,69 m kw.

* wnęka kuchenna - 3,41 m kw.

7,10 m kw.

Łączna powierzchnia lokalu mieszkalnego wynosi - 21,86 m kw.

Lokal wyposażony jest w wewnętrzne instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, ogrzewanie i ciepłą wodę ze wspólnej kotłowni gazowej

Z prawem do lokalu wiąże się udział w częściach wspólnych budynku i gruntu w wysokości 15,97 proc.

Cena wywoławcza - 65.000,00 zł. brutto Wadium - 3.250,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 marca 2013 r. o godz. 10.00.

2. **Nieruchomość lokalowa położona jest w Szklarskiej Porębie przy ul. Kopernika nr 4. Lokal mieszkalny nr 3** usytuowany jest na poddaszu budynku z niezależnym wejściem ze wspólnego korytarza na poziomie poddasza.

W skład lokalu mieszkalnego nr 3 wchodzi pomieszczenia:

pokój wielofunkcyjny - 17,22 m kw.

Powierzchnia przynależna:

* pomieszczenie przynależne - 8,34 m kw.

Łączna powierzchnia lokalu mieszkalnego wynosi - 25,56 m kw.

Lokal wyposażony jest w wewnętrzne instalacje: elektryczną, wodociągową, kanalizacyjną, ogrzewanie i ciepłą wodę ze wspólnej kotłowni gazowej

Z prawem do lokalu wiąże się udział w częściach wspólnych budynku i gruntu w wysokości 18,68 proc.

Cena wywoławcza - 75.000,00 zł. brutto Wadium - 3.750,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 marca 2013 r. o godz. 11.00.

Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Szklarska Poręba uchwalonego uchwałą Nr XII/90/07 Rady Miejskiej w Szklarskiej Porębie z dnia 10.09.2007 r. nieruchomość położona jest na obszarze oznaczonym symbolem MN, MP.

MN - tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej - obejmują obszary, na których docelową dominującą formą zainwestowania winny stać się zespoły zabudowy jednorodzinnej. Wprowadzanie funkcji uzupełniających i dopuszczalnych jest możliwe o ile funkcje te nie pogorszą standardów zamieszkania, a w szczególności - warunków akustycznych i natężenia ruchu kołowego.

MP - tereny zabudowy mieszkalno-pensjonatowej - to obszary, na których dominującą formą zainwestowania winny stać się pensjonaty i zabudowa mieszkalno-turystyczna (apartamenty, domy letniskowe, obiekty agroturystyczne). Na terenach, na których dopuszcza się łączenie zabudowy mieszkalno-pensjonatowej z zabudową mieszkaniową wymaga się stosowania rozwiązań przestrzennych eliminujących ewentualne konflikty sąsiedztwa.

Nieruchomość w granicach działki nr 153/1 ujęta jest w gminnej ewidencji zabytków.

Wadium na poszczególne nieruchomości lokalowe należy wnieść w pieniądzu w terminie do dnia 15 marca 2013 r. na konto nr 60 1160 2202 0000 0001 6422 0627 Bank Millennium S.A. w Jeleniej Górze. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na w/w konto. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Firmy lub spółki przystępujące do przetargu muszą przedłożyć wypis z odpowiedniego rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej wraz z ważnymi pełnomocnictwami.

Ogłoszenia o przetargach organizowanych przez Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego dostępne są w internecie pod adresem www.starostwo.jgora.pl pod hasłem: przetargi.

Przetargi na w/w nieruchomości odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15 pokój nr 229.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w oznaczonym dniu i godzinie w wyznaczonej kancelarii notarialnej, organizator przetargu odstąpi od zawarcia umowy a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Podchorążych nr 15 pokój nr 203 lub telefonicznie 75 64 73 222, 228.

Dom Weselny
Restauracja Przystań

CENA 120,-
ZA OSOBY

www.przystan.eu tel. 75 64 42 202
ul. Stawowa 9, Myslakowice, tel. 602 824 588

Wszystkie prawa zastrzeżone. Wydrukowano w dniu 19 lutego 2013 r.

KAMERALNY KOMFORTOWY
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ" KARPACZ
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką

INFORMACJE:
607-445-996; 75-76-197-84

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń
oraz na stronie

internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra
bip.um.jeleniagora.dolnyślask.pl/Oferety_nieruchomosci

został podany do publicznej wiadomości w dniu
13.02.2013 roku na okres 21 dni wykaz nieruchomości rolnej
niezabudowanej Skarbu Państwa - zasób nieruchomości
Skarbu Państwa z przeznaczeniem do dzierżawy na cele rolne
w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 18/2013 ogłasza przetarg ustny
nieograniczony na sprzedaż lokali użytkowych położonych
w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem
w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie, przy:

1. ul. BOHATERÓW GETTA 2

Lokal użytkowy nr 2 o ogólnej powierzchni 117,20 m kw., składa się z 4 pomieszczeń
usługowych, pomieszczenia socjalnego (kuchni), łazienki, w.c. i komunikacji
o powierzchni użytkowej 105,70 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy
o powierzchni 11,50 m kw., położony jest na I piętrze budynku. Udział w elementach
wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 24,30%. Działka nr 42/5
o powierzchni 0,0203 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW JG1.00052853/1.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 28.12.2103 r.
przeznaczenie podstawowe: nieuciążliwe usługi, towarzyszącą funkcją jest
zabudowa mieszkaniowa z preferencją dla zabudowy zwartej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 175.000,00 zł Wadium: 17.000,00 zł

2. al. WOJSKA POLSKIEGO 28

Lokal użytkowy nr 1u o powierzchni użytkowej 30,56 m kw. składa się
z 3 pomieszczeń użytkowych, położony jest na poziomie piwnic budynku z wejściem
od strony podwórza.
Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu -
4,87%. Działka nr: 71/42 i 71/43 o łącznej powierzchni 0,0460 ha, obręb 28 NE, AM-59,
KW nr JG1.00066536/4.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia: 23.11.2103 r.
przeznaczenie podstawowe: nieuciążliwe usługi, towarzyszącą funkcją jest
zabudowa mieszkaniowa z preferencją dla zabudowy zwartej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 22.500,00 zł Wadium: 2.000,00 zł

3. ul. KARKONOSKA 15

Lokal użytkowy nr 1u o powierzchni użytkowej 37,37 m kw., składa się
z 3 pomieszczeń użytkowych i w.c., położony jest na parterze budynku.
Udział we współwłasności budynku i prawie własności gruntu - 13,49%. Działka nr 64/4
o powierzchni 0,0544 ha obręb Sobieszów I, AM 2, KW nr JG1.00069577/4.
przeznaczenie podstawowe: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej,
tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług turystycznych.
Cena wywoławcza nieruchomości: 30.000,00 zł Wadium: 3.000,00 zł

4. ul. STEFANA OKRZEJ 14

Lokal użytkowy - garaż o powierzchni użytkowej 17,00 m kw., składa się z jednego
pomieszczenia garażu, położony jest na poziomie piwnic budynku. Wejście do lokalu
odbywa się od zaplecza budynku.
Udział we współwłasności budynku i prawie własności gruntu - 1,87%. Działka nr 27/2
o powierzchni 0,0292 ha obręb 28 NE, AM 59, KW nr JG1.00021728/0.
przeznaczenie podstawowe: nieuciążliwe usługi, towarzyszącą funkcją jest
zabudowa mieszkaniowa z preferencją dla zabudowy zwartej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 10.900,00 zł Wadium: 1.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto
depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze
nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia
29 marca 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 kwietnia 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie
Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 18/2013 Prezydenta Miasta z dnia 15 lutego 2013 roku wywieszone jest
na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta
oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji
i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro
pokój nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 3/SP/2013 ogłasza:

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego wraz ze sprzedażą udziału
w prawie własności gruntu, położonego w Jeleniej Górze przy:

ul. Cieplicka 54

Lokal mieszkalny nr 3 położony jest na parterze budynku mieszkalnego wielorodzinnego. Lokal składa się z 2 pokoi,
kuchni, łazienki, w.c., korytarza i przedpokoju, o powierzchni użytkowej 52,96 m kw. oraz piwnicy o powierzchni
3,07 m kw. Budynek wolnostojący, jednoklatkowy, o trzech kondygnacjach nadziemnych, częściowo podpiwniczony.
Wybudowany w technologii tradycyjnej. Wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną, gazową. Układ
funkcjonalny mieszkania jest dobry. Sufity i ściany są malowane. Ściany w łazience i przedpokoju są mocno zawilgocone
i zagrzybione. Ogrzewanie w lokalu jest co etażowe, piecem gazowym zlokalizowanym w łazience. Stan techniczny oraz
standard lokalu określono jako niski

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 14,01%.

Cena wywoławcza: **59.000,00 zł**
w tym: cena lokalu mieszkalnego - 29.090,00 zł
cena udziału w gruncie - 29.910,00 zł
Wadium: **6.000,00 zł**

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra -
Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, najpóźniej do dnia
7 stycznia 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 marca 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra
przy ul. Sudeckiej nr 29, I piętro, pokój nr 12.

Ogłoszenie Nr 3/SP/2013 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 26 listopada 2013 roku wywieszone jest
na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta, ul. Ptasiej 2-3, I piętro
oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki
Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, II piętro - pokój nr 230 lub telefonicznie pod
nr 75/75-46-310.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

ogłoszeniem nr 17/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości
zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. MICHAŁOWICKIEJ 11

Nieruchomość zabudowana podpiwniczonym budynkiem niemieszkalnym w zabudowie wolnostojącej o dwóch kondygnacjach
nadziemnych (w tym poddasze) wykorzystywanym wcześniej na cele oświatowe, do którego dobudowany jest jednokondygnacyjny obiekt o
funkcji gospodarczej, położona w granicach działki nr 148 o powierzchni 0,0900 ha, obręb Jagniałów, AM-9, KW nr JG1.00081732/9.
Przeznaczenie podstawowe nieruchomości: zabudowa pensjonatowa, usługowa związana z obsługą ruchu turystycznego i rekreacyjną
oraz mieszkaniowa o charakterze rekreacyjnym, mieszkaniowa jednorodzinna.
Cena wywoławcza nieruchomości: 157.000,00 zł Wadium: 15.700,00 zł

2. ul. ANDRZEJA STRUGA 1

Nieruchomość zabudowana wolnostojącym budynkiem mieszkalnym, częściowo podpiwniczonym o trzech kondygnacjach nadziemnych,
położona w granicach działek nr 159 i nr 143 o łącznej powierzchni 0,0989 ha, obręb Cieplice V, AM-2, KW JG1.00063532/5. Działka nr
143 stanowi niezabudowany wąski pas gruntu.
Przeznaczenie podstawowe nieruchomości: tereny mieszkaniowe zorganizowanych form budownictwa mieszkaniowego.
Cena wywoławcza nieruchomości: 177.000,00 zł Wadium: 17.000,00 zł

3. ul. NOWOWIEJSKIEJ

Nieruchomość zabudowana innym budynkiem niemieszkalnym o trzech kondygnacjach nadziemnych z poddaszem (w tym stanie
technicznym), w zabudowie wolnostojącej, położona w granicach działki nr 148 o powierzchni 0,1720 ha, obręb 34, AM-3, KW nr
JG1.00089386/4.
Przeznaczenie podstawowe nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej
wielorodzinnej, tereny usług turystycznych.
Cena wywoławcza nieruchomości: 46.000,00 zł Wadium: 4.600,00 zł

4. ul. LEONAWYCZÓLKOWSKIEGO

Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym o dwóch kondygnacjach nadziemnych, do którego dobudowane są obiekty
niemieszkalne (wykorzystywane wcześniej na cele garażowe i gospodarcze) położona w granicach działki nr 122/37 o powierzchni 0,0259
ha, obręb 40, AM-1, KW nr JG1.00089758/3.
Przeznaczenie podstawowe nieruchomości: zamieszkiwanie mieszkaniowo-gospodarcze.
Cena wywoławcza nieruchomości: 15.900,00 zł Wadium: 1.500,00 zł

5. ul. LWÓWECIEJ

Nieruchomość zabudowana wolnostojącym budynkiem byłej przepompowni ścieków o jednej kondygnacji nadziemnej oraz
jednokondygnacyjnym budynkiem gospodarczym. Nieruchomość położona w granicach działki nr 6/3 o powierzchni 0,1358 ha, obręb 28
NE, AM-8, KW nr JG1.00084692/7.
Przeznaczenie podstawowe nieruchomości: tereny istniejącej i projektowanej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej,
tereny istniejącej i projektowanej zabudowy usługowej.
Cena wywoławcza nieruchomości: 105.000,00 zł Wadium: 10.000,00 zł

6. ul. JANA SOBIESKIEGO 34

Nieruchomość na zapleczu zabudowana jednokondygnacyjnymi budynkami niemieszkalnymi w zabudowie zwartej o funkcji gospodarczej,
położona w granicach działki nr 29/4/10 o powierzchni 0,0499 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-3, księga wieczysta nr JG1.00038234/2.
Pozostała część nieruchomości to teren niezagospodarowany po wyburzonym budynku mieszkalnym.
Przeznaczenie podstawowe nieruchomości: zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, to jest budynek wielorodzinny zawierający więcej
niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, usługi komercyjne, usługi sektora publicznego.
Cena wywoławcza nieruchomości: 98.000,00 zł Wadium: 9.800,00 zł

7. ul. JANA SOBIESKIEGO 32

Nieruchomość zabudowana jest dwoma wykwatrowanymi budynkami mieszkalnymi w zabudowie półzwartej: częściowo podpiwniczonym,
dwukondygnacyjnym z poddaszem i niepodpiwniczonym, dwukondygnacyjnym, położona w granicach działki nr 29/4/9 o powierzchni 0,0528
ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-3, księga wieczysta nr JG1.00038234/2. Na ścianach nośnych budynków oparty jest łącznik, w którym
znajdują się dodatkowe pomieszczenia oraz schody wejściowe obsługujące mieszkanie zlokalizowane na I piętrze oficyny. Budynek główny
przy ul. Jana Sobieskiego 32 (bez łącznika i oficyny) wpisany jest do rejestru zabytków decyzją nr A/5001/774/J z dnia 28.05.1982 r. i podlega
ochronie i opiece nad zabytkami. W świetle obowiązujących przepisów art. 68 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, cenę
nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków obniża się o 50%, tj. cena sprzedaży budynku głównego, uzyskana w drodze
przetargu, podlega obniżeniu o 50%.
Przeznaczenie podstawowe nieruchomości: zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, to jest budynek wielorodzinny zawierający więcej
niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków, usługi komercyjne, usługi sektora publicznego.
Cena wywoławcza nieruchomości: 350.000,00 zł Wadium: 35.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A.
I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 28 marca 2013 r.
Przetarg odbędzie się w dniu 3 kwietnia 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29
- I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 17/2013 Prezydenta Miasta z dnia 14 lutego 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji
i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta
Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokój nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893
lub na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

SPRZEDAM lub zamienię na mniejsze z dopłatą mieszkanie ul. Grabowskiego, Jelenia Góra, 144 m kw., pierwsze piętro po remoncie, 606-420-420. F5016-G

KOWARY- nowa cena, sprzedam mieszkanie 3-pokojowe w centrum miasta. Tel. 607-610-266. F5350-G

SPRZEDAM mieszkanie 57 m kw. z zielonym tarasem (ogrodowym) 110 m kw. nowo wybudowane w Cieplicach. Tel. 502-123-648; www.jelbud.pl

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 37, 57 m kw.; 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5, 5a, 502-12-36-48; www.jelbud.pl F5367-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe z balkonem 52,25 m kw., rok budowy 2001 z garażem w bryle budynku w cichej, zielonej dzielnicy Jeleniej Góry (bez pośredników). Tel. kontaktowy 694-599-717. G3-G

DO WYNAJĘCIA lokale biurowe oraz usługowo- magazynowe w centrum, 503-167-006. G22-G

DO WYNAJĘCIA lokal z możliwością sprzedaży piwa Jelenia Góra, Wiejska 4/E, 75/64-21-927; kom. 691-835-257. G59-G

KARPACZ kawalerki i 2 pokoje. Tel. 603-622-848. G79-G

SPRZEDAM 77 m kw. centrum. Tel. 794-964-449. G108-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum Cieplic 42 m kw. Tel. 507-311-803. G123-G

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie 65 m kw. w Kowarach ul. Topolowa. Tel. 664-133-890. G186-G

WYNAJMĘ sprzedam lokal na parterze, 601-789-770. G219-G

CIEPLICE. Lokale do wynajęcia na cele usługowe, handlowe, magazynowe pow. od 30 do 330 m kw., niskie ceny. Tel. 501-377-514. G264-G

SPRZEDAM tanio mieszkanie do remontu w Jeleniej Górze 77 m kw. blisko centrum, 691-505-856. G314-G

TYLKO 168000 zł za czteropokojowe mieszkanie przy Flisaków. N. Grzywińscy 505074854.

TYLKO 78000 zł za kawalerkę po kapitalnym remoncie N. Grzywińscy 505074854.

NAJŁADNIEJSZE dwupokojowe 47,8 m kw. w Jeleniej Górze N. Grzywińscy 695316954.

TYLKO 79000 zł kawalerka w centrum N. Grzywińscy 695316954.

NAJŁADNIEJSZE mieszkanie dwupoziomowe w Jeleniej Górze 696908276. G319-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie 16 m kw. w salonie fryzjerskim pod usługi kosmetyczne, tipsy lub inne propozycje, 609-558-001. G363-G

SPRZEDAM ładny pawilon handlowy super miejsce- rynek Zaborze, 609-235-851. G365-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G372-G

WYNAJMĘ lub sprzedam mieszkanie 4 pok. w Cieplicach 603948774. G389-G

MIESZKANIE sprzedam w Cieplicach 66 m kw., 185.000,- 603948774. G390-G

SPRZEDAM mieszkanie 2 pokoje 42 m, Zabobrze III (bez pośredników), 75-76-43-493. G441-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe umeblowane Kiepur. Tel. 600-974-148. G449-G

ŚWIERADÓW lokal 20 m kw. centrum, 695-702-259. G459-G

SPRZEDAM mieszkanie w centrum 75 m kw. bez pośredników, 501-255-454; 691-400-669. G460-G

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe- centrum, umeblowane, 501-255-454. G461-G

POKÓJ z internetem studentce wynajmę, 609-521-453. G466-G

LOKAL handlowy 55 m kw. Piechowice sprzedam lub wynajmę, 517-518-697. G469-G

POKOJE do wynajęcia, 510-965-487. G472-G

MIESZKANIE do wynajęcia 60 m kw. Zabobrze II. Tel. 667-556-793. G473-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum Cieplic 42 m kw. Tel. 507-311-803. G476-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe Zabobrze, 609-031-238. G480-G

SPRZEDAM lokal w Piechowicach- 94,80 m kw. parter, dobra lokalizacji. Tel. 603-845-852. G482-G

WYNAJMĘ: mieszkanie 790,- dom 1.200,- sklep 890,- 604-22-32-45. G496-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe- Kiepur 67, po remoncie, umeblowane, dla niepalących, 508-114-518. G499-G

SPRZEDAM lub wynajmę kawalerki przy ul. Kadetów, 661-991-555. G502-G

DO WYNAJĘCIA lokale biurowe i lokal usługowy przy ul. Armii Krajowej, 661-991-555. G503-G

DO WYNAJMU różne hale, magazyny w Podgórzynie. Tel. 601-789-292. G507-G

TYLKO 44.000 zł trzypokojowe z ogrodem w Karpnikach N. Grzywińscy 505074854.

TYLKO 169.000 zł trzypokojowe 54 m kw. na Zabobrze III N. Grzywińscy 505074854.

TYLKO 189.000 zł komfortowe trzypokojowe na wysokim parterze N. Grzywińscy 505074854. G512-G

SPRZEDAM piękne słoneczne mieszkanie umeblowane 48 m kw., 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon, z widokiem na góry, IV piętro, ul. Witkomirskiego 15, cena 159 tys. Tel. 603-847-786. G528-G

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. G532-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, III piętro Zabobrze. Bez pośredników, 796-652-788. G545-G

MIESZKANIE do wynajęcia, 2-pokojowe, 35 m kw., osiedle „Park Sudecki”, 501-074-550. G546-G

SPRZEDAM 2-pokojowe, 47 m kw. Zabobrze. Tel. 602-501-955. G552-G

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią, łazienka- Cieplice. Tel. kontaktowy 693-031-717. G558-G

MIESZKANIE centrum, umeblowane, nowe okna, 1.000,- plus media. Tel. 665-48-38-28; 75/75-14-174. G559-G

ODSTĄPIĘ lokal solarium+ dwa łóżka Ergoline, miejsce na gabinet kosmetyczny, fryzjerski, 17.000,- Tel. 888-530-355. G562-G

SPRZEDAM pizzerię bez lokalu funkcjonującą+ wyposażenie, 723-023-584. G567-G

SPRZEDAM kawalerkę 28 m kw. ul. Paderewskiego 16, 82.000,- Tel. 608-660-245. G575-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie jednopokojowe, ciepłe, czyste, umeblowane w centrum Jeleniej Góry, 602-10-87-95.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe, bardzo ciepłe, czyste w centrum Jeleniej Góry, 602-10-87-95. G576-G

NOWE mieszkanie 2-pokojowe z garażem okolice małej poczty KCN 781139225.

KAWALERKA Karłowicza 95 tys. KCN 602749567.

MIESZKANIE w ładnej dzielnicy 80 m kw. 200 tys. KCN 602749567.

MIESZKANIE blisko Centrum 117 m kw. 175 tys. KCN 602749567.

2-POKOJOWE 41 m kw. Moniuszki 123 tys. KCN 602749567. G577-G

OKAZJA mieszkanie 63 m kw blisko centrum 126 tys. 602749567. G579-G

WYNAJMĘ lokale użytkowe 30 m kw., 80 m kw. centrum Jeleniej Góry, 603-642-313. G580-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe, I piętro- Zabobrze, 503-118-261. G585-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe 53 m kw. JG- Cieplice. Tel. 506624410. G593-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka Zabobrze, 784-590-403. G594-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka na osiedlu Czarne, cena 400 zł+ liczniki. Tel. 695-630-600. G601-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w centrum 2-pokojowe, umeblowane, 605-343-463. G602-G

DO WYNAJĘCIA willowe 4 pokoje, 75/75-33-463. G604-G

DO WYNAJĘCIA pokój+ kuchnia+ łazienka umeblowane z wygodami dla pracującego. Tel. 662-882-382. G605-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe- Zabobrze, 796-989-796. G607-G

MIESZKANIE 47 m, 3-pokojowe, balkon, bez pośredników, 160 tys. do negocjacji, 531-168-815. G609-G

KOMFORTOWE mieszkanie 2-pokojowe 43 metrowe z balkonem, umeblowane Euro-Dom 601540292.

MIESZKANIE 3-pokojowe 44 metry na Kopernika 135000 zł. Euro-Dom 601540292.

KUPIĘ 3-pokojowe min. 60 metrów w ładnej zielonej okolicy Jeleniej Góry 605537965. G611-G

NOSKOWSKIEGO, 51 m kw. 139.000 zł do wprowadzenia. Tel. 695-999-449 Euro-Dom. G617-G

MILKÓW 43 m kw. po remoncie, I piętro, 125.000 zł, Euro-Dom, tel. 695-999-449. G617-G

DO WYNAJĘCIA 38 m kw. 2-pokojowe, umeblowane, piec, tanio os. Orle, 662-0580152. G619-G

WWW.NPREMIUM.PL

F2676-K
SPRZEDAM mieszkanie w starej willi, centrum 100 m kw., parter. 249 tys. zł Nieruchomości- Kielar. Tel. 535553344. G159-K

SPRZEDAM mieszkanie w Lwówku Śl. 50 m kw. Tel. 785-951-921. G259-K

KAWALERKA do wynajęcia, 537-127-438. G264-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka w centrum, 507-49-77-64. G292-K

WYNAJMĘ kawalerkę w Piechowicach, 607-887-510.

TANIO sprzedam kawalerkę w Piechowicach, 607-887-510. G294-K

SPRZEDAM lub wynajmę wyremontowaną kawalerkę 600338007. G297-K

PIECHOWICE- sprzedam 3-pokojowe mieszkanie do remontu, IV piętra, 80.000 zł, 794-499-926; 75/755-45-32. G299-K

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl
Najlepsze oferty!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
Solidna firma
SPRZEDAŻ-KUPNO-ZAMIANA-WYNAJEM
PRZYJMujemy NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

ZAPRASZAMY WSPÓLNOTY MIESZKANIOWE DO WSPÓŁPRACY!
WESTA s.c.
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI
Grażyna Smoleń, Waldemar Bielek
licencja zaw. Nr 22656
→ Posiadamy wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu Wspólnotami Mieszkaniowymi.
→ Wiemy jak pozyskać dotacje na remonty Twojej Wspólnoty Mieszkaniowej.
→ Zrealizujemy cały proces związany z wykonaniem termomodernizacji budynku w tym pozyskanie premii.
→ Doradzimy wprowadzenie innowacyjnych usprawnień pozwalających na obniżenie kosztów utrzymania nieruchomości.
→ Zapewniamy pełną obsługę księgową, administracyjną oraz techniczną nieruchomości.
→ Oferujemy profesjonalne zarządzanie za rozsądną cenę.
WESTA s.c.
ul. Bankowa 32 II p
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75 74 23 845
tel. kom 508 568 606

NOWE mieszkania do sprzedaży
cena od **3000** zł/m kw.
2 i 3-pokojowe
każdy lokal z balkonem
Jelenia Góra, ul. Przeskok
Tel. 698-277-034; 604-752-003

LOCUS

Biurowo Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/ul. 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 601 542 689, 661 544 441
e-mail: biuro@locus.wroc.pl
www.locus.wroc.pl

INWESTYCJA w Jeleniej Górze
róg ul. Kochanowskiego/1 Maja

BUDYNEK MIESZKALNY
Z USŁUGAMI NA PARTERZE:

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

GOTOWE LOKALE
MIESZKALNE I USŁUGOWE



Masz dochód, chcesz kupić mieszkanie a banki stwarzają problem? Zadzwoń i umów się na spotkanie! Mamy na to sposób!

OSIEDLE POD DEBAMI

Wspaniała lokalizacja - jeszcze lepsza cena!

2900 netto

www.osiedlepoddebami.com.pl firma@realnieruchomosci.com

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

- metraż od 48 do 119 m²
- Mieszkania z tarasami
- Mieszkania dwupoziomowe z balkonami
- Niecodzienna architektura

kom. 516 082 114

Ekskluzywne mieszkania

3888 netto

w Cieplicach Zdroju, Jelenia Góra, ul. Malinik

od 30 do 150 m²
piękne otoczenie
widok na Karkonosze
garaże podziemne i windy
tarasy, plac zabaw, zielen

KOVA DEVELOPER

KOVA DEVELOPER Jan Koprowski z siedzibą w Jeleniej Górze, ul. Powstańców Śląskich 29 oferuje lokale mieszkalne w ramach przedsięwzięcia deweloperskiego lokalizowanego w Jeleniej Górze przy ulicy Malinik 24, działka nr 13/3

Biurowo sprzedaży: Jelenia Góra ul. Malinik 26/2 www.kova.pl
kovadeveloper@gmail.com 601 750 171, 663 676 236

NAJTAŃSZE
MIESZKANIA

1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.

1.999 netto

Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

SPRZEDAŻ BEZ POŚREDNIKÓW

510-124-844

nj24.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pięknie położoną działkę budowlaną w Leśnym Zaczysku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857.

F5049-G

SPRZEDAM działki Olszyna Biedrzychowice 1100 m kw., 27.900,- 506-122-702.

F5375-G

SPRZEDAM atrakcyjną działkę budowlaną Jeżów Sudecki ul. Lotnicza; 1500 m kw./ 67 zł m kw., 606-79-43-50.

G277-G

TYLKO 2500 zł czynsz najmu za dom w Jeleniej Górze 695316954.

TYLKO 680000 zł za nowy dom 5 km od Placu Ratuszowego N. Grzywińscy 505074854. G320-G

KOMFORTOWA szeregówka z basenem, sauna, ogród zimowy w Cieplicach sprzedam 508183788. G328-G

SPRZEDAM dom w Pilchowicach lub zamienię na mieszkanie w Jeleniej Górze+ dopłata. Tel. 695-605-069. G491-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w Wojciszycach 1508 metrów kw. Zastwierdzony MPZP. Budynki powyżej i poniżej. Dojazd utwardzony. Media: prąd. Kontakt: 603110408. G523-G

SPRZEDAM działkę budowlaną 1700 m kw. Jelenia Góra, ul. Wrocławska z budynkiem gospodarczym 100 m kw.- 320.000,- 603-847-786. G527-G

SPRZEDAM stodołę w Jeleniej Górze. Tel. 603-835-780. G547-G

OKAZJA dom 165 tys., 513-369-560. G555-G

SPRZEDAM dom w Chrońnicy (k. Łysej Góry); zamienię na mieszkanie- Zabobrze, 602-595-051. G557-G

SPRZEDAM garaż własnościowy ul. Podchorążych, 723-023-584. G569-G

DZIAŁKI w Jeżowie 69 zł/ m kw. KCN 602749567.

DOM 8 km od Jeleniej Góry 365 tys. KCN 602749567. G578-G

SPRZEDAM pół domu 125 m, 4-pokojowy+ 1; garaż, parter, ogród, ogrzewanie gazowe+ węgiel. Możliwość kupienia całego budynku- Lwówek Śląski, 601-987-478. G608-G

NOWY komfortowy dom wolno stojący oś. Czarne pow. 123 m kw., działka 700 m, salon, 3 sypialnie lic. 4566, tel. 601540292.

BUDYNEK mieszkalno- pensjonatowy w Sosnowcu sprzedamy Euro-Dom 601540292. G612-G

POPROWADZĘ fachowo i solidnie pensjonat w Karpaczu lub w Szklarskiej, telefon 605270365. G113-K

SPRZEDAM nowy dom w Jeleniej Górze, komfortowy, całkowicie wykończony. Tel. 514316781. G295-K

SPRZEDAM lub ZAMIENIĘ na grunt nad morzem DZIAŁKĘ z POZWOLENIEM NA BUDOWĘ HOTELOWY W SZKLARSKIEJ PORĘBIE, TEL. 501 667 268

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP powypadkowe, całe, 510-52-29-68. F4052-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. F4386-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4961-G

AUTOHOLOWANIE+ laweta, 501-234-403.

GARAŻE bramy najtaniej, 501-234-403.

PRZEWOZY lotniska, 501-234-403. F5106-G

SKUPIJEMY samochody, stan obojętny, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217. F5331-G

AUTOZŁOMOWANIE odbiór lawetą za każde auto płacimy, 500-812-760. F5386-G

POMOC drogowa, 506-536-136. F5387-G

SKUP samochodów- gotówka, 533-699-999. G37-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G257-G

AUTOLAWETA+ laweta. Tel. 506-583-060. G287-G

AUDI A6- 2.8 quattro, 2007, stan bdb. Tel. 661431367. G524-G

MEGANE classic, 1997, 1600 ccm sześć./ gaz, 1 właściciel, po remoncie blacharki w ciągłej eksploatacji, 602-217-302. G610-G

TEUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. G148-K

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOLOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

CARGUM
WWW.CARGUM.INFO

- mechanika pojazdowa
- opony ■ oleje
- naprawa klimatyzacji
- rozrządy ■ hamulce
- zawieszania

J.G., Grunwaldzka 2
Tel. (75)767-25-46

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Flata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY
HAKI HOLOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89, 601-95-25-99

KUPNO

AUTA całe uszkodzone, 721-72-16-66.

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. F4053-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4962-G

KUPIĘ stare obrazy, meble, i różne przedmioty przedwojenne. Tel. 692-382-933; 75/76-12-418. F5094-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. G4-G

KUPIĘ każde drewno w atrakcyjnych cenach, 603-642-313. G581-G

KSIĄŻKI kupię, 669-969-306. F2740-K

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586. G65-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. F4799-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. F4956-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. G6-G

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. G8-G

DREWNO kominkowe, piecowe, sezonowane, 603-781-271. G25-G

DREWNO do kominka i pieca, różne gatunki, 724-330-955. G49-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. G94-G

BRYKIET bukowy- ceny producenta, 601-799-452. G169-G

JAJKA wiejskie, wolny wybieg, 603-161-970. G271-G

KOMIS meblowy, Wolności 181, Jelenia Góra; 75/75-57-794. Szafy, wersalki, meblóścianki itp. zimowa wyprzedaż. G283-G

DREWNO kominkowe. Tel. 601-832-807. G404-G

DREWNO kominkowe- 669-071-118. G481-G

KOMIS urządzeń gastronomicznych, chłodniczych, pralniczych sprzedaż, skup, serwis, Jelenia Góra, ul. Sobieszowska 20, tel. 75/75-51-797, 603-847-786. G526-G

DREWNO kominkowe i opałowe, pocięte, porąbane, różne gatunki, dowóz gratis. Tel. 888-174-322. G534-G

SUPER czeski brykiety dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykiety to 4- 5 mp drewna, 509-796-168. G535-G

SOLARIUM Ergoline Avangarda 600, 6.000,- Ergoline Sensation 700, 9.000,- Tel. 888-530-355. G563-G

MEBLE z rozbiórki mieszkań w Niemczech+ AGD tanio, 609-537-329. G582-G

DREWNO kominkowe, opałowe. Tel. 535660108. G614-G

WĘGIEL czeski najtaniej: eko groszek, kostka, orzech, miął, tona dowóz gratis, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. G618-G

WĘGIEL czeski, 502653804. F2664-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. G25-K

SPRZEDAŻ drewna opałowego oraz kominkowego, 532-522-141. G153-K

KOMIS ARTYKUŁÓW DZIECIĘCYCH

TAMIKO

- ✓ odzież
- ✓ zabawki
- ✓ wózki
- ✓ łóżeczka
- ✓ i wiele innych...

Jelenia Góra, ul. Klonowicza 12/7
Czynne: po-pt 9.00-17.00, sob 9.00-14.00
tel. 668-264-595

USŁUGI

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300, 75/75-242-66. F4042-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowo, 609-172-300. F4043-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. F4068-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net F4125-G
WWW.OPIEKA-NAD-GROBAMI.COM F4200-G

USŁUGI koparka JCB- roboty ziemne, odśnieżanie. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. F4505-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. F4805-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. F4883-G

NAPRAWY zmywarek, pralek, kuchenek, ogrzewaczy, Liber, Wolności 56a, 608-812-320. F4940-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. F4955-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. F4955-G

TYNKI maszynowe, jakość gwarantowana, 604-905-562. F5002-G

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. F5005-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl F5014-G

USŁUGI minikoparką, drenaże, odwodnienia, odwierty pod słupki ogrodzeniowe. Tel. 502-559-051. F5030-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 532-477-258. F5079-G

HYDRAULICZNE, 693-002-058. F5160-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. F5161-G

ODŚNIEŻANIE dachów, 604-905-562. F5217-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. F5222-G

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. F5222-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl F5225-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072. F5243-G

TAPICERSTWO samochodowe, meble współczesne antyki, tel.: 603371329. F5250-G

ROLETY, żaluzje montaż, naprawy, 604-460-139. F5255-G

REMONTY mieszkań- kompleksowo, prace ogólnobudowlane, 609-631-072. F5272-G

ODŚNIEŻANIE placów, ulic, 607-377-280; 75/64-38-350. F5293-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl F5298-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. F5304-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. F5315-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. F5316-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. F5364-G

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. F5364-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. F5382-G

REMONTY, 604-992-041. F5382-G

WYPOŻYCZALNIA rusztowań, elektronarzędzi, 509-924-523. F5366-G

„RENOMAX” usługi ogólnobudowlane, budowy, docieplenia, elewacje, remonty, 606-508-723, www.renomax.jor.pl F5382-G

TRANSPORT autolaweta+ 5 osób, 506-536-136. F5388-G

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, 605-081-473; 693-374-816. F5397-G

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445. G1-G

ŚWIADECTWA energetyczne. Tel. 665-684-984. G2-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G11-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. G16-G

PRZEPROWADZKI, transport, 603-447-418. G18-G

MEBLE na wymiar, 500-452-760. www.karenszafy.dbv.pl G21-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. G26-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G32-G

DACHY, 726-54-39-39. G70-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzór, 601-158-355. G76-G

JUNKERSY serwis. Tel. 500-50-50-02. G77-G

GAZ serwis. Tel. 500-50-50-02. G77-G

WUKO- Pogotowie Kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. G77-G

TERMET serwis. Tel. 500-50-50-02. G77-G

STOLARSKO- ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. G85-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G86-G

DREWNIANE okna, schody, balkony. Tel. 603-783-607. G110-G

STROJENIE, renowacja pianin, fortepianów, 75/76-73-712. G111-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G122-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. G129-G

BRUKARSTWO, 608-658-351. G142-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie podłóg, parkietów, 75/75-547-94; 509-47-84-82. G144-G

REMONTY- 536-317-347. G149-G

KOMPLEKSOWO- 536-317-347. G149-G

PROFESJONALNIE- 536-317-347. G149-G

GLAZURA- 536-317-347. G149-G

REGIPSY- 536-317-347. G149-G

SAUNY fińskie. Produkcja, montaż, serwis. Tel. 603-783-607. G159-G

STOLARSTWO/ ciesielstwo. Tel. 603-783-607. G184-G

PROFESJONALNE układanie płytek; www.solidnekafełkowanie.pl 607-858-433. G185-G

ŚWIADECTWA (certyfikaty) energetyczne budynków- tanio, solidnie, 696-469-325. G201-G

POMIARY elektryczne- budynków, urządzeń, 696-469-325. G201-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. G215-G

GLAZURA 503-16-94-62. G223-G

PANELE 503-16-94-62. G223-G

MALOWANIE 503-16-94-62. G223-G

KOPARKI, również z młotem minikoparki, koparka gąsienicowa, odśnieżanie, 601-799-463. G224-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto album. Tel. 608-352-231. G232-G

ANTENY satelitarne- instalacje, serwis, 796-072-852. G260-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361. G269-G

AUTOLAWETA 24 h. Tel. 506-583-060. G288-G

ŻALUZJE, żaluzjo- naprawy, żaluzjo- czyszczenie, 508-282-506. G291-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne gipsowe, 660-470-138. G292-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. G301-G

REMONTY od A-Z docieplenia, budowa domu pod klucz- solidnie i gwarancja, 695-112-363. G302-G

WYNAJEM podnośnika, wycinaka drzew, 502-508-265. G307-G

KOMPUTEROWY serwis 691964963. G333-G

KAFELKOWANIE, system poziomowania w standardzie. Rabaty luty, marzec. Faktura VAT. Tel. 797-252-379. G334-G

KOMINKI, montaż, sprzedaż. Profesjonalne doradztwo. Wysokie rabaty. Faktura Vat. tel: 797-252-379. www.remonty-raczynski.pl G335-G

ELEKTRYK, 664-475-323. G340-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż, 608-495-534. G343-G

P R A L K O N A P R A W Y, 603-83-54-83. G346-G

REMONTY mieszkań od A do Z, przystępne ceny. Tel. 665-119-630. G351-G

ARCHITEKT projekty budowlane, 665-960-337. G354-G

BRUKARSTWO kompleksowe usługi brukarskie. Tel. 882-147-287; www.kostkiewiat.pl G356-G

MINIKOPARKA+ wywrotka 2 tony. Prace ziemne, 507-163-582. G359-G

ELEKTRYK 24 h- solidnie i tanio. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, podłączenie kucharki, kamery- monitoring CCTV. Tel. 601-717-759. G360-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. G361-G

SZAFY wnękowe, okna, drzwi pcv z montażem, schody, renowacje drzwi. Tel. 500-408-841. G366-G

REMONTY tanio, solidnie, 783-255-751. G373-G

CYFROWA telewizja naziemna. Tel. 75/644-50-80. G376-G

MALOWANIE, kafelki, regipsy, panele, gładzie, 795-633-248. G396-G

WSZELKIE drobne naprawy- złota rączka, 784-920-007. G400-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. G401-G

PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. G407-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. G408-G

BRUKARZ- projekt, sprzedaż kostki, wykonanie. Tel. 881-915-914. G417-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. G418-G

TELEWIZORY- LCD, Plasma, naprawy domowe i warsztatowe RTV Hi-Fi SAT Serwis, ul. Matejki 1A. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. G421-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne gipsowe 602824801. G423-G

RUSZTOWANIA- wynajem- montaż- transport. Tel. 605-410-752. G440-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe- renowacja, 663-232-378. G442-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G443-G

REMONTY mieszkań, biur, sklepów. Tel. 511-229-449. G445-G

WYKOŃCZENIA wnętrz kompleksowo, tynki maszynowe, zabudowy GK, hydraulika, kominki, kafelkowanie, malowanie, oraz remonty, 669-317-786. G446-G

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G457-G

MALOWANIE tapetowanie, remonty ogólne, 519-66-25-39. G467-G

KUCHNIE- łazienki- kompleksowo nowoczesne aranżacje, 509-786-364. G475-G

REMONTY mieszkań. Tel. 601-577-420. G477-G

REMONTY- wykańczanie wnętrz: gładzie, glazura, panele, zabudowy z płyt k/g. Ogrzewanie podłogowe, instalacje wodno- kanalizacyjne, elewacje, docieplenia, 600-219-019. G485-G

SZAFY wnękowe. Meblozabudowy, 603-328-832. G488-G

DACHY kompleksowo, profesjonalnie, 784-081-126. G489-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. G493-G

PRZEPROWADZKI, kompleksowo. Tel. 535-044-951. G498-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. G498-G

AUTOTRANSPORT- laweta. Tel. 880-044-951. G498-G

TRANSPORT/ przeprowadzki- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G498-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. G505-G

SERWIS AGD szybko i solidnie 533-146-025. G520-G

REMONTY kapitalne satysfakcja gwarantowana 697265055. G522-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G525-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G530-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333. G548-G

VIDEOFILMOWANIE, 600-375-411. G560-G

USŁUGI minikoparką, drenaże, osuszanie budynków, odwierty pod słupki ogrodzeniowe, 502-559-051. G564-G

OCHRONIARZ osobisty, 883-638-229. G565-G

KARCHER pranie: dywanów, wykładzin, tapicerek. Możliwy dojazd do klienta do 30 km od Jeleniej Góry, 781-88-36-88. G566-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, 723-023-586. G568-G

UKŁADANIE płytek, prace wykończeniowe, 662-829-827. G597-G

REMONTY odnawianie starych budynków sposób tradycyjny nowoczesny, www.morembud.pl Tel. 884-990-720. G598-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65. G616-G

KAFELKOWANIE, remonty solidne wykonanie, przystępne ceny, 606-508-723. G621-G

STOLARSTWO balustrady tarasy wiaty, 660699133. F2666-K

CENTRALNE Ogrzewanie- Instalacja 502783542. G616-G

HYDRAULIK- Kotły c.o.- 502783542. G621-G

OGRZEWANIE podłogowe montaż 502783542. F2843-K

DACHY, rynny, obróbka, 784-196-933. G31-K

POGOTOWIE kanalizacyjne 24 h, 698-340-388. G108-K

ELEWACJE, docieplenia, rusztowania, f-ry vat, 502161362. G115-K

KOMPLEKSOWE sprzątanie biur mieszkań domów. Pranie dywanów, tapicerek samochodowej. Tel. 608-094-535 lub 504-709-446. G116-K

WYKOŃCZENIA wnętrz, 607860418. G203-K

RUSZTOWANIA, wynajem, 607860418. G204-K

ŚCINKA drzew trudnych technikami alpinistycznymi. OC, rachunek, 602-63-73-88. G207-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe, kuchnie, piecyki Eco, kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 Tel. 756491911, 603623604. G209-K

TANIO więźby dachowe i pokrycia, tel. 783919182. G296-K

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kreatywnie, nowoczesnie. Całe jeleniogórskie +48602689349; videoexpress.pl G301-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. OSg208-k-G

Posadzki, wylewki betonowe agregatem typu Mixokret

FHM „Jack” Jacek Ziemięwicz
58-535 Mirków 68
75 78-10-346
600 023 416

Żaluzje, roletki
roletki materiałowe w kasetach i nawękowe
żaluzje poziome (w tym do okien PCV)
żaluzje pionowe mechaniczne
moskitiery

PRODUCENT!
Magnum Color (75)7613492
(75)7675097
Kowary, ul. Bielarska 6a
www.magnumcolor.com

SALON SPRZEDAŻY
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a
(obok Jysk)
tel./fax 75 64 89 082



Kasy fiskalne
Fiskalizuj z najlepszymi
Oferta dla podatników 2013!

Autoryzowany przedstawiciel Novitus:

ZUK Kasy Fiskalne
58-500 Jelenia Góra • ul. Bankowa 10
www.kasy-fiskalne.com.pl 75 75 22 092



KASY FISKALNE
...dla najlepszych

informer usługi informatyczne
ELZAB 1988

www.INFORMER.info.pl • +48 75 76 79 444 • 58 506 Jelenia Góra • ul. Wolności 58 • Skrzynka inform@informer.info.pl



ŚCINKA DRZEW
Z UŻYCIEM TECHNIK
ALPINISTYCZNYCH
509 208 891

LEKARSKIE

MASAŻ, fizjoterapia, rehabilitacja, sauna, 600-106-329. F4303-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek - czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00-19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. F4485-G

PEDIATRA Bożena Bednarczyk Specjalista Medycyny Rodzinnej przyjmuje od środy przy ul. Kraszewskiego 8, tel. 691-815-855. F4689-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. F5211-G

CHIRURG Naczyniowy Przemysław Baranowicz, USG żył i tętnic, przyjmuje we wtorki od 15.30, Jelenia Góra, Letnia 2 „Klinika”. Rej. tel. 75/645-76-50; 75/645-76-51. F5232-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. F5267-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00-17.00. F5351-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. F5359-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. F5361-G

GINEKOLOG- położnik Magdalena Winkler- Lach. Tel. 501-570-331.

MASAŻ specjalista Tomasz Lach. Tel. 506-092-881. F5384-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnostyka i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. F5393-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. G57-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 17.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. G72-G

TAI- chińska gimnastyka lecznicza. Zapisy tel. 75/789-07-12. G202-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie 9.00- 18.00; sob. 10.00- 17.00, W.Polskiego 3/2, 602-479-306. G228-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerw i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. G234-G

MASAŻE (bańka chińska), fizjoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. G237-G

PSYCHOTERAPIA- specjalista psycholog kliniczny Elżbieta Węgrzyn, Teatralna 1, 506-960-490. G241-G

NEUROLOG Ewa Szyszko przyjmuje we wtorki, czwartki od 15.00 do 17.00 ul. Ogińskiego 1B (Przychodnia Zabobrze), pokój nr 14; 798-44-29-99. G247-G

REFLEKSOLOGIA- masaż twarzy i głowy, akupresura zmniejszenie napięcia barków i karku. Tel. 534-808-808. G252-G

PSYCHOLOG, psychoterapeuta Agata Rokicka, tel. 605180565. G332-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. G371-G

OKULISTYCZNE wizyty domowe- codziennie, 502-58-80-91. G377-G

ESPERAL wszywki. Gabinet Chirurgii i Ultrasonografii (USG). Dr nauk med. Aleksander Białas. Specjalista chirurg. Diagnostyka, zabiegi, żyłki, hemoroidy, rektoskopia. Obdukcje i opinie lekarsko- sądowe. USG: tarczycy, gruczoły piersiowe kontrola sutków po mammografii, pełny zakres jamy brzusznej, nerki, pęcherz, gruczoł krokowy, jądra. USG dzieci. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1. Codziennie. Tel. bezpośredni 601-70-92-87; 75/64-24-200 dom 75/75-231-07. G378-G

LARYNGOLOG- prywatnie Marek Feliks specjalista otolaryngolog. Rejestracja telefoniczna 8.00- 18.00; 75/789-07-12; 75/64-57-651, ul. Letnia 2. G410-G

GABINET Medycyny Naturalnej „Ametyst”. Wykonujemy zabiegi: bańki ogniowe, szklane (masaż), świecowanie uszu, masaż kamieniami, terapia dźwiękiem (misa tybetańska), ziołolecznictwo. Rejestracja: 607-901-922; www.facebook.com/ametystGMM G487-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. G490-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. G531-G

NEUROLOG dziecięcy dr Ewa Wiatroszak, rehabilitacja niemowląt, gimnastyka korekcyjna. Przychodnia Orle, ul. Cieplicka 83A, tel. 605-316-926; 508-968-590. G570-G

ALKOHOLODTRUCIA, 603-082-316. F2660-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. G28-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. F2806-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. G149-K

DOM Seniora „Grześ” Karpacz przyjmuje pensjonariuszy na pobyty krótko- i długoterminowe, 75/76-19-784. G206-K



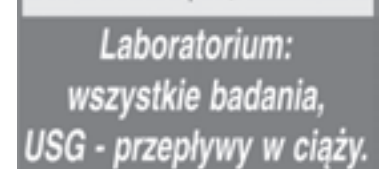
Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja 75 6424558



Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
■ pachymetria ■ bezdotkowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058



Ginekolog-położnik, cytolog
Małgorzata Turowska
Od poniedziałku do soboty.
Rejestracja telefoniczna 75 75-527-73,
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wodna 15



Laboratorium:
wszystkie badania,
USG - przepływy w ciąży.



USG
KOLOR DOPPLER
POWER DOPPLER
○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567



Dr n. med. Michał Mańczak
SPECJALISTA CHIRURGII ONKOLOGICZNEJ
BEZBOLESNE LECZENIE HEMOROIDÓW METODĄ HEMORON
SCHOROZENIA PRZEWODU POKARMOWEGO - DIAGNOSTYKA I LECZENIE
REKTOSKOPIA
KOLONOSKOPIA
GASTROSKOPIA
CHOROBY PIERSI - DIAGNOSTYKA I LECZENIE
USG
BIOPSJE
CHOROBY SKÓRNE, ZNAMIONA, NOWOTWORY
DERMATOSKOPIA I VIDEODERMATOSKOPIA
BIOPSJE
WIZYTY DOMOWE
508 934 144



7 LASER
Centrum Estetyki
www.doktorkotowicz.pl
LASERY
BOTOX
Jelenia Góra Skłodowskiej 13
501391604



NAJNOWOCZEŚNIEJSZA APARATURA
JEDNORAZOWA KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00



USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.



Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kazmierczyk**
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu, hemoroidy i inne/
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18.
Lwówek Śl. Al. Wojska Polskiego 27 Worek 16-17
tel. 75/6478278 kom. 602635191



LECZENIE SCHORZEŃ KOLANA
Gabinet konsultacyjny.
Jelenia Góra, "Promedial", Różyckiego 6
Rejestracja: 75/541-71-01; 61-828-11-26
specjalista ortopeda
Henryk Grudniewicz
z Kliniki Kolana w Poznaniu
www.klinika.kolana.pl



PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Marcinka 1 (mala poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

**Zespół Doradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek**

ul. Kiepury 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

**NOWA JAKOŚĆ
BADAN
USG4D**

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI

- KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY
- USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
- IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

UŚMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

Czynna pn-pt. 9.00-19.00
bezbolesne usuwanie zębów
chirurgia stomatologiczna: ósemki, resekcje, torbiele i inne
zabiegi w znieczuleniu ogólnym-narkozie - **PROMOCJA!!!**
implanty zębowe i cały zakres protetyki
leczenie kompleksowe z estetyką

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

**JELENI OGÓRSKI OŚRODEK
MEDYCYN Y PRACY**

Informacja i rejestracja: tel. 0..75 / 75 325 83, tel./fax 0..75 / 75 325 84

pełny zakres badań dla potrzeb:
MEDYCYN Y PRACY
KIEROWCÓW, DETEKTYWÓW
OSÓB POSŁUGUJĄCYCH SIĘ BRONIĄ PALNĄ
BADANIA UCZNIÓW DO SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH
I PONADGIMNAZJALNYCH ORAZ STUDENTÓW
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
I KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE
badania laboratoryjne
szczepienia p. grypie, p. WZW i in.

ul. Groszowa 1, Jelenia Góra
www.jomp.pl

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

**Ambasada
Urody**

ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny,
manicure, kłamry korekcyjne

KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne

DIETETYK KLINICZNY - konsultacje

WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna

MAKIAŻ PERMANENTNY

FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej

www.ambasadaurody.jgora.pl

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzych-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

**OBDUKCJE
SADOWE
ESPERAL**
601-70-92-87

**Ogłoszenia
w INTERECIE**

Wyślij ogłoszenie
e-mailem na adres
bo@nj24.pl

**KRZYSZTOF
CZERKASOW**
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

**BEZPŁATNE
KOMPUTEROWE**
badanie wzroku
z doбором okularów
dla emerytów i rencistów
Por. Okulistyczna
Danuta Węgrzynowska "MEDYK"
ul. Kochanowskiego 5A/1
Rejestracja - informacja 75/64-75-877

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD Niemcy, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G
ZDUN, 887-095-801. G205-G
OSOBA z doświadczeniem poprowadzi hotel lub pensjonat. Tel. 509-66-94-37. G217-G

POSZUKUJEMY doświadczonych murarzy. Mile widziany język niemiecki. Zakwaterowanie oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Mail: rekrutacja.niemcy@tlen.pl Tel. 75/76-74-940. Czynne: 8.00- 15.00.

POSZUKUJEMY doświadczonych operatorów koparki. Mile widziany język niemiecki. Zakwaterowanie oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Mail: rekrutacja.niemcy@tlen.pl Tel. 75/76-74-940. Czynne 8.00- 15.00.

POSZUKUJEMY doświadczonych cieśli. Mile widziany język niemiecki. Zakwaterowanie oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Mail: rekrutacja.niemcy@tlen.pl Tel. 75/76-74-940. Czynne: 8.00- 15.00.

POSZUKUJEMY doświadczonych zbrojarzy. Zakwaterowanie oraz atrakcyjne wynagrodzenie. Znajomość języka niemieckiego mile widziane. Mail: rekrutacja.niemcy@tlen.pl Tel. 75/76-74-940. Czynne: 8.00- 15.00. G101-G

AVON konsultantka, 692-494-164. G131-G

PRACA dla fryzjerki; kosmetyczki, 693-295-435. G281-G

ZATRUDNIĘ cieśli, dekarzy, pomocników dekarzy, 784-081-126. G357-G

ZATRUDNIMY pośrednika, maklera w biurze Nieruchomości Karkonoskie, 601-55-64-94. G463-G

ZATRUDNIĘ młodego kierownika-wykształcenie średnie, zdolności marketingowe, 886-666-896.

MECHANIKA samochodowego zatrudnię, 886-666-896. G468-G

PIEKARZA z doświadczeniem zatrudnię do piekarni w Dziwiszowie. Tel. 603-139-998. G571-G

SANATORIUM „Lukas” w Świeradowie Zdroju zatrudni kelnera/ kelnerkę; pielęgniarkę- znajomość języka niemieckiego. Tel. 75/78-21-000 lub Świeradów Zdrój, Sienkiewicza 21. G572-G

ZWROT podatku z tytułu pracy za granicą, 75/647-44-02. G154-K

PRACA opiekunek do Niemiec z dofinansowaniem kursu języka niemieckiego. Tel. 75/64-70-008; 600-153-322. G591-G

KOLPORTER- Express zatrudni kurierów- rozwój przesyłek. Wymagana działalność gospodarcza oraz samochód bus. Wynagrodzenie adekwatne do zaangażowania oraz operatywności. Oferty składać K-Ex, ul. Okopowa 6, 58-500 Jelenia Góra. Tel. 75/752-31-06. G75-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje pielęgniarek z komunikatywną znajomością j. niemieckiego do pracy w charakterze opiekunki osób starszych w Niemczech w okresach od 03.02.2013 oraz 09.03.2013. Tel. 75/64-72-242 lub 75/64-72-250; biuro@agencja-partner.pl G210-K

OPIEKUNKI, Niemcy, znajomość języka niemieckiego, 504332628.

PARK Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach zatrudni młode osoby z biegłą znajomością j. niemieckiego na stanowisku przewodnika. Tel. 661699699, cv na maila: poczta@park-miniatur.com G293-K

FIRMA zatrudni na umowę o pracę kobiety niepełnosprawne do obsługi maszyn, tel. 609492718 G300-K

CPU ZETO Sp. z o.o.
ZATRUDNI OSOBY NA STANOWISKO:

**Asystent
ds. Sprzedaży i Marketingu**

Od kandydata wymagana jest znajomość podstaw:

- ☑ zagadnień teletechnicznych, instalacji niskoprądowych, sieci komputerowych i sprzętu komputerowego,
- ☑ sprzedaży i marketingu,
- ☑ technik prezentacji,
- ☑ podstaw negocjacji,
- ☑ telemarketingu,
- ☑ technik i umiejętności pozyskiwania klienta,
- ☑ wymagane prawo jazdy kat. B.

Aplikacje /CV+list motywacyjny/ prosimy składać na adres e-mail: **pbox@cpu-zeto.pl**, pocztą lub osobiście w siedzibie firmy **CPU ZETO w Jeleniej Górze**.

Prosimy o zamieszczenie w dostarczonych dokumentach następującej klauzuli:
"Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997r. o Ochronie Danych Osobowych, Dz. Ustaw nr 1333 poz. 883)"

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu z wybranymi osobami.

ProSenior.pl Firma ProSenior Sp. z o.o.
poszukuje osób chętnych do pracy w charakterze
opiekunka osób starszych
ze znajomością języka niemieckiego na terenie Niemiec.

Oferujemy:
 ■ legalną pracę ■ atrakcyjne wynagrodzenie
 ■ zapewniamy wyżywienie i zakwaterowanie.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz ze zdjęciem na adres: E-mail: opieka@prosenior24.pl lub kontakt pod numerem telefonu: +48 22 343 94 51/50

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio i fachowo. Tel. 660-768-324. F4229-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. F4318-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49; 535-153-548. F5264-G

OSK „Plus”, Kiepury 27B/1, Piarska 32, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, raty, Tel. 502-266-499; 75/75-42-259; www.plus.prawojazdy.com.pl F5265-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318.

ANGIELSKI- doświadczona nauczycielka, 513-458-190. G180-G

NORWESKI- 607-070-340. G225-G

ANGIELSKI, 503-819-327. G227-G

ANGIELSKI/niemiecki- korepetycje, nauczyciel, 537-111-140. G429-G

ANGIELSKI, 516-125-237.

KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne-Centrum Korepetycji, 75/64-70-008; 600-153-322.

KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki- wszystkie zawody, 600-153-322. G592-G

POLSKI- gimnazjum, matura, 502-061-848. G606-G

MATEMATYKA, 606-327-420. F2841-K

ANGIELSKI- korepetycje, konwersacje (możliwość stworzenia grup), duże doświadczenie, 503-700-153. G262-K

KURSY
PODSTAWY OBSŁUGI
KOMPUTERA I INTERNETU
start 19.02.2013 g. 16.00

OPIEKUN OSÓB STARSZYCH I NIESAMODZIELNYCH
start 20.02.2013 g. 16.30

PCKK tel. 75 64 94 161
www.pckk.pl

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 75/75-23-084, 600-983-771. G539-G

RÓŻNE

WWW.TEQUILABAND-JG.PL F4536-G

WESELA, przyjęcia okolicznościowe „Skałka”- Zabobrze; domowe jedzenie, www.skalka.jgora.pl 698-370-919; 75/76-45-316. F5018-G

ZESPÓŁ muzyczny. Tel. 601-750-174. F5034-G

MUZYK orkiestra, 609-299-524. F5047-G

KULIGI, skuter, ogniska, noclegi, 75/76-16-422. F5136-G

WESELA, noclegi, poprawiny gratis, 75/76-16-422. F5138-G

ZESPÓŁ Family wesela, 605-210-566; www.family.jgora.pl G112-G

ANNA tarot, 600-740-925. G125-G

ZESPÓŁ wesela, 693-735-247. G316-G

8 marca

Dj Party w Hotelu Tango!

Super zabawa, pyszne jedzenie, powitalny drink.

W trakcie wieczoru - występ niespodzianka!

A to wszystko za jedyne **70 zł/os.**

Bilety do nabycia w hotelu Jelenia Góra, ul. Sudecka 70
Informacje pod nr 661 689 790

WESELA- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, pieczone prosię, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com G218-G

ZESPÓŁ muzyczny Ultimatum: wesela, imprezy firmowe, karaoke. Tel. 509-66-94-37. G258-G

PARTY Band- wysoki poziom wokalnoinstrumentalny, 608-515-811. G286-G

FOTOGRAFIA ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektynie.jgora.pl G344-G

WRÓŻKA, 723-048-348. G556-G

ZESPÓŁ muzyczny Mario & Iro. Tel. 603699896. G160-K

Zapraszamy na **domowe obiady** oprócz tego: przygotujemy dania na: śniadanie, lunch, biznesowy i inne okazje. Dostarczamy szybko pod wskazany adres. W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.

Passat Handowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

TOWARZYSKIE

FILIGRANOWA w centrum, 501-830-202.

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.

TRÓJKĄTY i nie tylko w centrum, 510-687-287.

PRZYJMĘ panie, 533-526-406.

ATRAKCYJNA blondynka, 35 lat dla dojrzałych panów, 724-828-099.

BARDZO ładna, kobieca, blond, 722-266-420. G506-G

MARTA prywatnie, 530-023-206.

WYJAZDY, 530-023-206. G508-G

MILA 25-latką zaprasza do siebie na miłe spędzenie chwili. Tel. 517-77-89-98.

45-LATKA zaprasza na miłe spędzenie czasu w swoim towarzystwie. Tel. 797-644-113. G518-G

ZGRABNA i zadbana 40-latką zaprosi full serwis, 691-943-975.

PODEJMĘ wspópracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 799-210-721.

IGA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 514-587-388.

KASIA zaprasza dojrzałych panów, 783-412-376.

NOWA Agnieszka 28-latką zaprasza na zabawę, 782-604-903. G590-G

SEKSOWNA, młoda blondyneczka, 726-840-510.

PUSZYSTA 38-latką z ładną piętą, godz. 100,- 661-771-698. G596-G

FULL serwisik u seksownej temperamentnej szatynki, 781-608-867. G599-G

MŁODA śliczna zgrabna 20-latką, 724-186-211.

ATRAKCYJNA opalona i młoda z dużym biustem, 785-156-727.

POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211. G600-G

CZARUJĄCA kocica, 532-497-801.

MŁODZIUTKA śliczna Wiktorija, 507-368-995.

ŚLICZNE dziewczyny 24 h, 881-580-059.

PIĘKNE i sprytnie nimfomanki, 537-330-965. G613-G

ATRAKCYJNA 30-latką z bardzo ładnym biustem zaprosi do siebie miłych panów, 609-699-720.

MŁODA mężatka, 609-699-733. G615-G

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat. Tel. 723-272-926. F2883-K

ZATRUDNIĘ: Wrocław+ zakwaterowanie, 535-767-310. F2922-K

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

„FRANCUZ” jak lubisz 728-271-237.

KWADRANS w centrum, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237.

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G

LICENCJONOWANY przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.

BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910. F5149-G

Euro 90 zaprasza do zakupu wyjazdów LATO 2013.

Pełna oferta: ITAKA, RAINBOW TOURS, EXIM TOUR, WEZYR, ALFA STAR, GRECCO HOLIDAYS oraz wielu innych Touroperatorów

Wakacje w Hiszpanii Samolot: 7 nocy, 2 lub 3 posiłki, woda i wino do posiłków; 1 wycieczka; ubezpieczenie; polski rezydent

- wyjazdy dla Seniorów w ramach EUROSENIORS + 55: Warszawa - Costa del Sol, Costa Tropical, Murcia, Costa Brava: Minorca, Wrocław - Costa del Sol, Costa Brava, Costa Blanca

Terminy: marzec, kwiecień, maj
Cena od 1790 zł !!!!

EURO 90 poleca imprezy objazdowe:

CHORWACJA - 8-17.06.2013 wyjazd z Jeleniej Góry

PORTUGALIA - 25.05-1.06.2013 wylot z Warszawy

SYBERIA-BAJKAL-MONGOLIA - 13-30.07.2013, wylot z Berlina i Warszawy

JAPONIA- KOREA - 11-28.09.2013 wylot z Wrocławia i Warszawy

szczegóły w biurze lub na www.wakacjedlaseniorow.pl

EURO 90 TRAVEL TEL 75 7675090 LUB 7675080

www.wakacjedlaseniorow.pl

GRABOWSKIEGO 2/2 euro90@euro90-travel.pl

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

- Specjalista ds. kadr i płac
- Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
- Obsługa komputera i internetu.
- Kasjer walutowo-złotowy.
- Kierowca wózków widłowych.
- Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
- Szkolenia BHP i ppoż.
- Przewóz towarów niebezpiecznych.
- Transport drogowy taksówką.
- Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
- Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
- Operator pilarek spalinowych.
- Bukleciarstwo.
- Elektryk - eksploatacja i dozór.
- Pałecz kofolowni c.o.
- Tworzenie stron www.
- Obsługa kas fiskalnych

Szkola Społeczna to Szkoła Bezpieczna!

ZSS Im. Jana Pawła II STO
ul. Bronka Czecha 1a; 50-570 Jelenia Góra
Kontakt: 757553527 www.szkola-spoeczna.pl

Zapewniamy:
 ■ indywidualizację i wysoki poziom nauczania ■ staranną i skuteczną opiekę wychowawczą
 ■ intensywną naukę języka angielskiego ■ zwiększoną ilość języka polskiego i matematyki
 ■ komfort nauki w klasach liczących do 10 uczniów

UWAGA!
Dla Rodziców, którzy zdecydują się zapisać dziecko do 26 kwietnia 2013 roku - **PROMOCJA!!!** - wpisowe 50% i pierwszy miesiąc nauki **ZA DARMO!** Ilość miejsc jest ograniczona!

Night Club Riviera Kaczorów 15:00 - 6:00
tel. 75 741 22 71 kom. 508 082 972

Night Club Wyspa 20:00 - 6:00
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369.

G584-G
BUS 6-osobowy, tanio, wygodnie, solidnie, lotniska lub dowolne trasy, 601-543-542. G620-G

KOSMETYCZNE

MASAŻE- 697-956-071. G478-G

DOMOWE profesjonalne usługi fryzjerskie 782965396. G521-G

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe obsługa małych i dużych firm (PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, BHP, sprawozdania) 8.00- 17.00, 75/75-33-648. F4349-G

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. F4572-G

KSIĘGOWOŚĆ firm, fundacji, stowarzyszeń, zwrot podatku materiałów budowlanych, 666-339-745. F4573-G

KSIĘGOWOŚĆ, kadry, sprawozdawczość z ochrony środowiska, gospodarka odpadami, Jel-Tax, 608-037-208; 606-403-075. F5038-G

ROZLICZANIE firm, PIT-ów (zawozimy do Urzędu), zwrot Vat od materiałów budowlanych. Biuro Rachunkowe „Fiskus” Zabobrze, Paderewskiego 2A (obok garbatego mostka), 75/643-16-46; 601-38-98-96. F5333-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. G165-G

BIURO Rachunkowe 24 księgowość, kadry, płace, ZUS 75-76-575-92. G254-G

POŻYCZKA 1500 zł w domu klienta. Tel. 509-266-549. F5333-G

SZYBKA pożyczka, 784-051-299. **CIEPLICE** pogotowie gotówkowe. Tel. 503-196-773.

POTRZEBUJESZ gotówki za dzwoń. Tel. 791-57-05-78.

KOWARY szybka pożyczka, 784-051-304. G341-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12. G381-G

BIURO Rachunkowe w Jeleniej Górze, 1 Maja 76; 8.00- 15.00. Tel. 75/75-32-513; 665-325-469. G464-G

BIURO Rachunkowe. Tel. 75/64-67-789. G483-G

ZŁOTO inwestycyjne- sztabki szwajcarskie, 75/75-254-03. G544-G

BOCIAN Pożyczki- gotówka do domu klienta, bez BIK, dzwoni teraz: 515-065-300. G573-G

SPRZEDAM lub wynajmę solarium w Gryfowie Śl. Szczegóły tel. 75/783-42-40; 787-406-246. G595-G

ALE szybka gotówka- nawet 5000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A.- 600400295 (opłata wg taryfy operatora). G258-K

IMPERIAL BUSINESS GROUP
Nie można sobie przyszłości przepowiedzieć, tylko do przyszłości być przygotowanym.
Dlatego proponujemy sztabki metali szlachetnych w odpowiednich jednostkach dla wszystkich ludzi tego świata.
Zamień papierki na metale szlachetne
tel: 880704675

DOM KREDYTOWY INWEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHEODOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. BANKOWA 36
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57, kom. 794-784-293

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

CIEPŁE
Okna PCV bez ołowiu
DRZWI
Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
Drzwi antywłamaniowe GERDA
Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
Okna dachowe
Rolety
Bramy garażowe
Ogrody zimowe
SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Pokker Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 75/6436959; 75/76-49-599; 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm
OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA 7-KOMOROWE IGLO ENERGY
KMT STAL
STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI
Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo
RATY!
MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 32a,
tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl
Wolności
BIEKON-ROLETY-OKNA

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Roka "3950 zł"
Brama Roka "2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. 75/75-357-46
Hormann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

OKNA DRZWI, PARAPETY, ZALUŻE
tylko u nas
veka
i **GEALAN**
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

DRUTEX WIDO
NOWOŚĆ!
OKNA IGLO ENERGY K- 0,6
Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!
Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl
Ceny do negocjacji!!!

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Ściskamy raty kredytów
Płać jedną, niższą ratę!
Kredyt konsolidacyjny
Przejdź do meritum
meritumbank
Płacówki Partnerskie Meritum Banku
Jelenia Góra, ul. Krótka 25, tel. 75 649 60 10
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75 643 13 60

GLOBAL FINANCE
Niezależny Doradca Finansowy
KREDYT GOTÓWKOWY
kwota do 300 000 zł
dostępny w kilka minut
okres spłaty do 10 lat
bez zabezpieczeń i poręczycieli
bez ograniczeń wiekowych
Gwarancja Najniższej Raty
DCK
zapraszamy:
SOBIESZÓW (Jelenia Góra) ul.Cieplicka 185 tel. 75 75 532 56
BOGATYNIA ul.Daszyńskiego 2 tel.75 77 312 50

Ogłoszenia także w Internecie
Tylko 3 zł netto!
Wyslij ogłoszenie e-mailem:
bo@nj24.pl

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Artur Gędzius

Zajęcie: mistrz Polski juniorów w saneczkarstwie (w jedynekach, dwójkach i drużynie), dwukrotny mistrz Polski seniorów w saneczkarstwie w jedynekach i dwójkach... w saneczkarstwie zdobył 28 medali; od tego sezonu członek kadry narodowej. Studiuje fizjoterapię (a już obronił licencjat z AWF-u) w Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej w Jeleniej Górze.

1. Mieszkam tu, bo:

Do 18. roku życia mieszałem w Karpaczu. Jest mi bliski ze względu na klub, ale chwałę przeprowadzkę do Jeleniej Góry. Większe miasto, więcej możliwości, blisko na uczelnię. Nie zarzekam się, że to na zawsze, ale mam jeszcze trochę do zrobienia w klubie w Karpaczu i nie zamierzam stąd wyjeżdżać.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Kiedy w Polsce zapanowała „Małyszomania”, jak inne dzieciaki, też chciałem uprawiać skoki narciarskie. Zapisalem się do klubu, trenowałem kilka tygodni. Przyszedł moment na pierwszy skok z prawdziwej skoczni (28 metrów wysokości). Usiadłem na belce startowej, spojrzałem w dół i... zdjąłem narty. Wyleczyłem się ze skoków narciarskich.

3. Ten pierwszy raz:

W 1999 roku po raz pierwszy przyszedłem na tor saneczkowy. Dostałem małe, 10-kg sanki i śmieszny kask. Raz tylko zjechałem wylodowanym torem i już wiedziałem, że to będzie mój sport.

4. Przebój życia:

„Priorytety” zespołu Paktofonika. Zawsze to tego wracam. Nie przed zawodami, bo wtedy słucham czegoś mocniejszego, co mną wstrząśnie. Hip-hopową muzykę Paktofoniki rezerwuję na chwile spędzane

z przyjaciółmi. Słuchałem jej z bratem, teraz słucham z młodszymi kolegami, muzyka przechodzi na kolejne pokolenie. Zostanie już z nami.

5. Wkurza mnie:

Nieporządek. W całym kraju. Coś się rozgrzebie, niczego nie skończy. Wszystko w ciągłej budowie.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez mięsa.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Mam lęk wysokości i pewnie 100 tysięcy zł to za mało na... opłacenie lotu rakieta w górę. Ale na wycieczkę z dziewczyną dookoła świata może by starczyło.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Henryka Nawarę, mojego wykładowcę z Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Biję od niego światło. Niesamowity człowiek.

9. Za późno na...

Za późno przesiadłem się w saneczkarstwie z jedynek do dwójek.

10. Ulubiony dowcip:

- Mamo, po co się malujesz? - pyta mały Jasio.

- Żeby ładnie wyglądać - odpowiada synkowi.

- A kiedy to zaczniesz działać?

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Telefonii Dialog, która zareagowała na sygnały o dziurawej pokrywie studzienki telekomunikacyjnej na środku chodnika, na ulicy Piłsudskiego przy skrzyżowaniu z Grabowskiego w Jeleniej Górze. Gwizdy jednak za to, że jedyną reakcją jest przywiązanie biało-czerwonej taśmy do dziury i pobliskiego słupa. Czyżby trwały procedury naprawcze?

GOK

Parafii św. Bartłomieja w Działoszynie, która została laureatem konkursu na „Najpiękniejszy Złótek w powiecie zgorzeleckim”. Do konkursu zorganizowanego przez Starostwo Powiatowe w Zgorzelcu przystąpiło 5 parafii. I miejsce z 23 punktami zdobyła Parafia św. Bartłomieja w Działoszynie, druga była Parafia Matki Bożej Łaskawej w Zgorzelcu (20 pkt.), a trzecia - Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Węglińcu (16 pkt.).

(mat)

Wielkie brawa dla młodego człowieka, który 8 lutego w lubańskim Kauflandzie nie uległ pokusie, jaka zapewne jest udziałem

większości osób w podobnej sytuacji i oddał właścicielowi właśnie zgubiony portfel. Nasz czytelnik, pan Lesław, który za naszym pośrednictwem dziękuje znalazcy, mówi, że nawet nie zdążył zauważyć zguby i był tak zaskoczony, że nie zdążył odpowiednio zareagować. - Taka postawa przywraca wiarę w drugiego człowieka - dodaje pan Lesław.

(mal)

Gwizdy dla:

Właścicieli czworonogów z Gryfowa, którzy w parku przylegającym do ulic Kolejowej i Młyńskiej zrobili toaletę dla swoich pupili. - To jedno gnojowisko. Nie można przejść.

Nie wspominając o smrodzie, gdy śnieg zaczął topnieć. Nikt się tym nie interesuje. Ludzi przychodzą z psami, jak do szaletu miejskiego z całego Gryfowa. Katastrofa! Nie wiemy, co mówić dzieciom, gdy pytają: Mamo dlaczego tu jest tyle kup? - skarżą się nam rodzice, którzy właśnie przez ten park odprowadzają swoje dzieci do pobliskiego przedszkola.

(mal)

34-letniej mieszkanki Zgorzelca, która dwa tygodnie temu dokonała fałszywego zgłoszenia na policję. Kobieta poinformowała o podłożeniu ładunku wybuchowego w zgorzeleckim szpitalu. Informację odebrał

dyspozytor pogotowia ratunkowego. Zgłoszenie poderwało na nogi wszystkie miejskie służby. Przez wiele godzin trwało skrupulatne przeszukiwanie szpitala, w którym uczestniczyli policjanci z grupy pirotechnicznej wspierani przez funkcjonariuszy Straży Granicznej ze specjalnie wyszkolonymi do wyszukiwania materiałów wybuchowych psami. Głupotę „dowcipnej” trudno nawet komentować. Na szczęście policja ustaliła, kto zabrał się kosztem pacjentów i personelu szpitala. Kobieta została przekazana do dyspozycji prokuratury. Grozi jej kara do 8 lat pozbawienia wolności.

(mat)

Krzyżówka nr 8

POZIOMO: 1. Przesądzają, - 5. Czarny magik, - 11. Do barszczu, - 12. Dziadków nie zaproszą, - 13. Z garem w ręce, - 19. Osobistych rzeczy wiele, - 22. Kamień z kosmosu, - 23. Z tropem dla szaradzysty, - 24. Nad nią młyn, - 27. Rozbite na polanie, - 34. Bywa zdrożony, - 35. Czai się z panem, - 36. Dociska w aucie, - 37. 2,14 przy koszu.

PIONOWO: 1. Z braćmi w celi, - 2. Nie kasztan, - 3. Miotła w starożytności, - 4. Z adresami, - 6. Knot sapera, - 7. Je po lwie, - 8. Rozstawiane po kątach, - 9. Na jeżu, - 10. Wyśniona Nerona, - 14. O miłości jejmości, - 15. Kwaśna na polu, - 16. Mała łączniczka, - 17. Skacze po wysiłku, - 18. Operacja na rynku, - 19. Kłopot w kasie, - 20. Ludzie nie czują, a filtrują, - 21. Obsmaruje papę, - 24. Ananas, - 25. Kowbojski sprawdzian, - 26. Ma drogę w Norwegii, - 28. Pierwsza pierzynka, - 29. Na płycie, - 30. Wiatr na nich gra, - 31. Beżębna ryba, - 32. Przed siewcą, - 33. Czerwony w kartach.

(ep)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dzień dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaitości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 6

KONIEC KARNAWAŁU

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 6 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Jadwiga Kukulka ze Szklarskiej Poręby.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
KUPON NR 8														



JELENIA SALONOWY



To apel do atrakcyjnych panów kawalerów z regionu jeleniogórskiego. I nie tylko. Będziecie mieć nieoczekiwaną szansę zostania wybrankami superdziewczyn. Bliskie przyjaciółki od czasów nauki w SMS-ie w Zakopanem, najlepsza narciarka świata **Justyna Kowalczyk** i nowa wicemistrzyni świata w biathlonie Kry-

styna Pałka (obie mają po 30 lat), wciąż są pannami. Mistrzyni nart postanowiła to zmienić. Póki co, chce pomóc znaleźć ukochanego dla Krysi, dlatego zaproponowała na blogu... casting na jej męża. Skoro Kowalczyk chce wyswatać Pałkę, to ta z kolei powinna zorganizować casting na wybranka Justyny. Czyżby dotąd nikt jeszcze poważnie nie zainteresował się uroczymi kobietami? Przed i po wielokrotnych startach i treningach w Jakuszycach, widząc spore zainteresowanie menów, obie panie nie ukrywały, że dla życiowych partnerów mogą mieć mało czasu. Chyba że zakończą karierę. (5)

Nie ma mowy o żadnej pomyłce, choć o nowym prezesie MPGK w Jeleniej Górze, **Włodzimierzu Stasiaku**, wszyscy mówią Mirek. Na początku sami mieliśmy wątpliwość, czy aby nie popełniłmy błędu. Okazuje się, że pierwsze imię pana prezesa to Włodzimierz, a drugie to Mirosław. Ale w rodzinie dla wszystkich jest Mirkiem. Jak nam wyznał, to dzięki mamie, której nie podobają się pierwsze imię syna wybrane przez tatę. (6)

Posłanka Marzena Machałek z PiS-u bierze się za... biathlon. Spokojnie, nie chodzi o to, że zakłada narty, kombinezon i karabin. Parlamentarzystka z naszego regionu napisała interpelację w sprawie włączenia biathlonu do grupy sportów strategicznych. Ministerstwo Sportu ogłosiło bowiem taką listę i biathlon nie znalazł się w tej grupie. Nie chcemy być złym prorokiem, ale obawiamy się, że posłanka mogła tylko rozżłościć szefową tego resortu Joannę Muchę. Interpelacja jest adresowana: „Joanna Mucha Minister Sportu”. Wszyscy przecież wiemy, że powinno być „Joanna Mucha Ministra Sportu”. (12)



Tę sympatyczną rodzinę w komplecie można zawsze spotkać na drużoligowych meczach Karkonoszy. Koszykarkom kibicują **Majeczka** (2,5 lat), **Alicja** (5) i **Kubuś** (7) oraz **Tomek Tomalak** i jego żona **Małgorzata**. Skąd sentyment do basketu? Pod panińskim nazwiskiem Cielemęcka trenowała 14 lat, z powodzeniem grała w jeleniogórskich klubach I ligi i w uczelnianej drużynie Uniwersytetu Ekonomicznego w Jeleniej Górze (historyczne mistrzostwo Polski szkół wyższych). Pani magister ze specjalizacją zarządzania jakością i środowiska pomaga w prowadzeniu rodzinnej firmy transportowej, ale raz w tygodniu rekreacyjnie nadal „rzuca” kosze. Sportowy talent do narciarstwa alpejskiego zdradza Kubuś. Cała trójka szusuje na stokach Szklarskiej Poręby. Rodzinne kibicowanie koszykarkom to frajda dla dzieciaków. Pani Gosia studiuje podyplomowo na wałbrzyskiej uczelni nauczanie wychowania fizycznego. (5)

Cały świat widział, jak ambasador polski w Chinach tańczył „Gangnam style”. Naczelnicy wydziałów jeleniogórskiego magistratu wcale nie są gorsi! Podczas sobotniej Olimpiady Malucha szef edukacji **Paweł Domagała** i szef Wydziału Dialogu Spo-



łeczny Zygmunta Korzeniewski dali się ponieść muzyce i zatańczyli polski megahit grupy Weekend „Ona tu jest i tańczy dla mnie”. Dodajmy, że nie byli odosobnieni. Razem z nimi bawili się inni zaproszeni goście oraz blisko dwustu przedszkolaków. To normalne, był przecież weekend. A ona? Pewnie gdzieś tam jest, i pewnie tańczy. (12)

PORTRET Z ŁAPĄ



D. ANTOSIK

Dorota Dzieżyc (nauczycielka matematyki w Gimnazjum w Lwówku Śląskim) oraz Misio (shih tzu)

Także ze względu na swoje nieskrywane łakomstwo misio bywa też czule nazywany „Chipsem”. Na czele listy przysmaków, za które gotów jest oddać się chyba każdemu, nie ma jednak wcale niezdrowych przekąsek. To wielki amator twarogu (preferowany półtłusty) i owoców mango!

W domu Dzieżyców przez długie lata królowały koty. Psiak pojawił się stosunkowo niedawno, raptem parę lat temu. Trzy lata wcześniej zabiegał o szczekającego malucha właśnie tej rasy syn Wojtek. Rodzice nie opierali się zbyt długo. Czekali jednak na odpowiedni moment. Bo pies to przede wszystkim odpowiedzialność i obowiązek, na jaki trzeba być przygotowanym. Misiek z miejsca podbił serca całej rodziny, której jest pełnoprawnym członkiem.

Każde wyjście z domu bez niego kończy się rytuałem pożegnania z Misiem siadającym na szafce przy oknie i wypatrującym bliskich pojawiających się za szybą. Od czasów szczenięcych Misia Dzieżycowie dużo podróżowali ze swoim pupilem. Psiak kocha jazdę samochodem, więc gdy tylko widzi otwarte drzwi do auta, natychmiast wsiada do środka i gotów jest do podróży. Równie ochoczo zajmuje miejsce w łóżku swoich państwa. Najczęściej nadal sypia z Wojtkiem, ale najważniejsze dla niego to nie spać samemu, więc jeśli tylko jest to możliwe, wciska się tam, gdzie jest akurat miejsce. Ostatnio, gdy Dorota była chora, jednak spał wyłącznie z nią.

Z uroczym śpiochem bywają jednak problemy, bo potrafi chrapać okrutnie, tak że nie sposób oglądać filmu w telewizji czy spać w tym samym pokoju. Na szczęście niedużego delikwenta udaje się bez problemu wynieść do innego pomieszczenia - nie przerywając jego snu oczywiście.

Daniel Antosik

Horoskop

BARAN
21.01 - 20.02

Zakończ wszystkie ważne sprawy do końca tygodnia i zdecydowanie unikaj kłótni z kobietami. Twoje plany związane z konkretną osobą zaczynają się krystalizować.

BYK
21.02 - 21.03

Może prognoza pozytywnego załatwienia pewnej sprawy zmieni Twój stosunek do otoczenia? Szczęście próbuje się do Ciebie uśmiechnąć - rozglądaj się uważnie.

BLIŹNIĘTA
22.03 - 21.04

Trochę więcej pracy nie oznacza większej gotówki, ale satysfakcji nie zabraknie. W domu kolejne nieporozumienie, które spowoduje „ciche dni”. Ktoś Cię wyraźnie adoruje.

RAK
22.04 - 21.05

Spora ilość towarzyskich spotkań nie powinna osłabić Twojej czujności. Uważaj na alkohol i miłe słówka. Pod koniec tygodnia konieczna wizyta u Wodnika.

LEW
22.05 - 21.06

Weekend to bardzo dobra pora na interesy, ale wszystko z taktem i umiarem. Pamiętaj, jak wiele ostatnio się wydarzyło... Musisz bardziej panować nad swoimi emocjami.

PANNA
22.06 - 21.07

Powinieneś być naprawdę szczęśliwy i zadowolony. Forma fizyczna Cię nie zawiedzie, a i w finansach będziesz w tym tygodniu mógł pozwolić sobie na pewne ekstrawagancje.

WAGA
22.07 - 21.08

Konieczne musisz spotkać się z przyjacielem - on zawsze potrafi znaleźć dobre strony każdej sytuacji. Jeśli myślisz o kolejnej pożyczce - zapomnij - lepiej zacisnąć pasa.

SKORPION
22.08 - 21.09

Powinieneś wprowadzić kilka zmian w Twoim życiu. Jest to nie tylko doskonały sposób na oderwanie się od uporczywych myśli, ale również początek drogi, na którą powinieneś wkroczyć.

STRZELEC
22.09 - 21.10

Jeśli przemyślałeś już wszystko, przejdź do czynów, jednak nikomu niczego nie narzucaj. Szokowanie być może leży w Twojej naturze, ale teraz postaw na zdrowy rozsądek.

KOZIOROŻEC
22.10 - 21.11

Dobra passa w miłości i kłopoty w sprawach zawodowych postawią Cię na rozdrożu. Tym razem Twoja intuicja okaże się bezbłędna, ale nie gwarantuje jeszcze zwycięstwa.

WODNIK
22.11 - 21.12

Twoje akcje pójną w górę, ale wiatru w żagle nie złapiesz. Jeszcze nie teraz. Jeśli lubisz ryzyko, możesz wykorzystać weekend do przeprowadzenia oczyszczającej rozmowy, ale... po co?

RYBY
22.12 - 21.01

Jeśli masz odczucie, że Twoje akcje spadły - spuść z tonu, bo inaczej narazisz się na śmieszność. Nowe wyczenia i sercowe rozterki, ale... do uczucia muszą dorosnąć obydwie strony.

(ep)

16. Międzynarodowy Festiwal Filmowy
International Film Festival

Zoom

Zbliżenia

Na tym festiwalu po prostu trzeba być!

www.zoomfestival.pl

Jelenia Góra, 19-24.02.2013

KINO
LOT

